

Na dochodowym podium Petek, Brzozowska-Zburzyńska i Pluta.
Médrek z trzema mieszkaniami.

STR. 5

Majątki radnych z Poniatowej



Karczmiska znów
pachniały bobem.
Jubileuszowe Święto
Bob(r)u przyciągnęło
tłumy

STR. 24



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

4 - 10 sierpnia 2026 r. ■ nr 31 (595) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

PONIATOWA

CHODEL

JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

KARCZMISKA

ŁAZISKA

WILKÓW

Pożar bloku w Poniatowej.

Ogień odciał
mieszkańcom
drogę ucieczki,
jedna osoba nie żyje

Piętnaście osób wymagało pomocy medycznej

Prokuratura bada przyczyny pożaru

Jaka pomoc dla poszkodowanych?

Ogień pojawił się na drugim piętrze i bardzo szybko objął część kondygnacji

STR. 9

Ponad 18 tysięcy dni razem.
W Łaziskach świętowali
Złote Gody



STR. 22

Gmina Józefów nad Wisłą:
Drogami w Ugrach i w Borze
jak po stole!

STR. 3

Nowy sztandar na 100-lecie
OSP Wrzelowiec

STR. 20

Tragiczny wypadek w Zaborzu.
72-letnia piesza zmarła w szpitalu



Tragiczny finał miał wypadek drogowy,
do którego doszło w środę, 29 lipca
przed godziną 10 w miejscowości
Zaborze w gminie Karczmiska

STR. 12

Chodel: Samochód uderzył
w przyczepę ciągnika rolniczego



STR. 12

Policja prowadzi
dochodzenie po meczu Orzeł
Urzędów - Sygnał Chodel.
Chodzi o znieważenie sędzi

STR. 23

2000 paczek nielegalnych
papierosów zabezpieczonych
w naszym powiecie

Straty Skarbu Państwa mogły przekroczyć 57 tys. zł

STR. 12

REKLAMA

**OPOLSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

**SKUP - KASACJA
POJAZDÓW**
Tel. 500 813 500
**WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI**



Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole24wspolnota.pl
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiewska@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagała@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygalska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

NIE PRZEGAP

SIERPIEŃ
9
NIEDZIELA

9 sierpnia (niedziela) - Wilkowskie Spotkania 2026, plac przy LKS Wilki Wilków, godz. 16

SIERPIEŃ
14
PIĄTEK

14 sierpnia (piątek) - I Opolska Nordikiada, Park Miejski w Opolu Lubelskim, godz. 16, udział bezpłatny

SIERPIEŃ
15
SOBOTA

15 sierpnia (sobota) - ostateczny termin wpłaty na „Zjazd absolwentów” z okazji 50. rocznicy MATURY 1976; zjazd zaplanowany jest na 19 września w Karczmie Staroopolskiej; kontakt do organizatora: 505 361 717

SIERPIEŃ
21
PIĄTEK

21 sierpnia (piątek) - bezpłatne warsztaty dla rodziców „Bezpieczny start w wielki świat”, Chodeł, Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola Samorządowego - Klub Dziecięcy „Raczkii” ul. Szkolna 19, godz. 11 - 14

Dożynki Gminne w Kraczewicach. Święto plonów z tradycją, muzyką i atrakcjami dla całych rodzin



Rolnicy, mieszkańcy i goście gminy Poniatowa spotkają się już w niedzielę, 15 sierpnia, aby wspólnie podziękować za tegoroczne plony. Tegoroczne Dożynki Gminne odbędą się na boisku sportowym w Kraczewicach Prywatnych. Organizatorzy przygotowali dzień pełen tradycji, muzyki, konkursów i atrakcji dla całych rodzin.

Dożynki to jedno z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu rolniczym. To czas podziękowania za ciężką pracę, wytrwałość i codzienny trud osób związanych z rolnictwem. To również okazja do wspólnego spotkania mieszkańców, podtrzymywania lokalnych tradycji i integracji całej społeczności.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 12 mszą świętą w kościele parafialnym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kraczewi-

cach Prywatnych. Następnie o godz. 13.30 uczestnicy przejdą w tradycyjnym korowodzie z wieńcami na boisko sportowe, gdzie o godz. 13.45 odbędzie się uroczyste otwarcie wydarzenia.

Część artystyczna rozpocznie się o godz. 14. Na scenie wystąpią lokalni wykonawcy, w tym Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Poniatowej, a także zespoły: Dziecięca Kapela Ludowa „Kraczewianie”, „Zielone Sioło”, Kapela Ludowa „Kowalanki” oraz „Poniatowianki”.

O godz. 17.30 publiczność będzie mogła obejrzeć występ Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej. W tym czasie nastąpi również rozstrzygnięcie konkursów dożynkowych, w których mieszkańcy zaprezentują swoje umiejętności i pomysłowość. Wylonieni zostaną laureaci konkursów na „Najpiękniejszy Wieńiec Dożynkowy 2026”, „Smaki lata zamknięte w słoiku”, „Warzywnego Cudaka” i „Paszet Warzywny”.

Wieczór upłynie pod znakiem muzyki. O godz. 19 wystąpi zespół Paraceta-moll, a o godz. 20.30 na scenie pojawi się gwiaz-

da wieczoru – zespół Fanatic. Zabawę zakończy dyskoteka pod gwiazdami z DJ-em Pablo, która potrwa od godz. 22 do 2.

Na uczestników czekać będą także liczne atrakcje dodatkowe. Przygotowano m.in. kiermasz Kół Gospodyń Wiejskich, stoisko promocyjne 18 Brygady Zmotoryzowanej, dmuchańce, ogródki grillowe, animacje dla dzieci oraz wiele innych niespodzianek.

Organizatorami wydarzenia są: Gmina Poniatowa, OSiR Poniatowa oraz Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej. Współorganizatorami zostali: Koło Gospodyń Wiejskich w Kraczewicach, sołtysi i Rady Sołeckie sołectw Kraczewice Prywatne i Kraczewice Rządowe, Kółko Rolnicze w Kraczewicach, Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Kraczewicach oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Kraczewicach.

Dożynki Gminne w Kraczewicach odbędą się 15 sierpnia na boisku sportowym w Kraczewicach Prywatnych. Patronat medialny nad wydarzeniem objęła „Wspólnota Opolska”.

Agnieszka Gołębiowska

PROGRAM DOŻYNEK GMINY PONIATOWA 2026 Kraczewice Prywatne, 15 sierpnia, Boisko sportowe w Kraczewicach Prywatnych

12:00 - msza święta w kościele parafialnym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kraczewicach Prywatnych

13:30 - Przemarsz korowodu dożynkowego z wieńcami na boisko sportowe

13:45 - Uroczyste otwarcie dożynek

14:00 - Występy artystyczne:
• Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Poniatowej
• Dziecięca Kapela Ludowa „Kraczewianie”

• Zespół „Zielone Sioło”
• Kapela Ludowa „Kowalanki”
• Zespół „Poniatowianki”

17:30 - Występ Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej
• Rozstrzygnięcie konkursów dożynkowych

19:00 - Koncert zespołu Paraceta-moll

20:30 - Gwiazda wieczoru - zespół Fanatic

22:00–2:00 - Dyskoteka pod gwiazdami z DJ-em Pablo

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

25 lipca

- Stare Kaliszany: Kot w studni.
- Kazimierzów: Gniazdo szerszeni na budynku.

26 lipca

- Górki: Drzewo na drodze.
- Karczmiska Pierwsze, Rogów, Niezabitów: Zabezpieczanie Tour de Pologne Women.

27 lipca

- Zgoda: Uwalnianie kozła zaplątanego na polu uprawnym, zwierzę przekazano miejscowemu myśliwemu.

- Poniatowa: Przecięcie obrączki.

28 lipca

- Emilcin: Pożar kotłowni.
- Emilcin: Kolizja na drodze nr 747.

29 lipca

- Zaborze: Wypadek drogowy.
- Trzebieszka: Kot na drzewie.
- Szczekarków Kolonia: Kolizja drogowy.
- Kluczkowice Osiedle: Drzewo na jezdni.
- Wandalin: Nagłe zatrzymanie krążenia, pomoc pogotowiu w resuscytacji.

30 lipca

- Piotrawin: Poszukiwanie zaginionej osoby.
- Poniatowa: Pożar budynku wielorodzinnego.
- Kamień: Wypadek drogowy.
- Poniatowa: Pożar samochodu.
- Poniatowa Wieś: Złamany konar drzewa nad jezdnią.

30/31 lipca

- Chodeł: Wypadek drogowy, kobieta wjechała w ciągnik.

31 lipca

- Poniatowa: Pomiar tlenu węgla.

Agnieszka Gołębiowska

DOM POGRZEBOWY
ONYX
PONIATOWA ul. OPOLSKA 22
OPOLE LUBELSKIE ul. DŁUGA 102
Tel. 502-210-880
www.onyx-goliszek.pl

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepłota 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA

Szpułka 697 069 516
SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913
ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347
ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ

BANASZEK 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,

NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO-REMONTOWE ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,
Opole Lubelskie
Michał Wychodźki 503 624 944
HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA
STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki
w najbliższych dniach
będą pełnić dyżury w porze
nocnej (godz. 21 – 23)
oraz w niedzielę i święta
(godz. 14 – 18).

Od 3 do 9 sierpnia:

Mieczysława Golińska-Al
Naal Apteka, ul. Puławska 2,
Opole Lubelskie

Od 10 do 16 sierpnia:

Apteka „Galenica” Katarzyna
Pękala, Karolina Stanek Spółka
Cywilna, ul. Modrzewiowa 1,
Poniatowa

Agnieszka Gołębiowska

OPO

Wielkie świętowanie w gminie Józefów nad Wisłą. Mieszkańcy doczekali się nowych dróg

To był wyjątkowy weekend dla mieszkańców gminy Józefów nad Wisłą. W piątek uroczystość otwarto przebudowaną drogę w Borze, a dzień później - wyremontowany odcinek w Ugorach. W obu wydarzeniach uczestniczyli mieszkańcy, przedstawiciele samorządu oraz wykonawcy inwestycji. Nie zabrakło podziękowań, symbolicznego przecięcia wstęgi i słów o spełnionych obietnicach.

Chlebem i solą przywitani burmistrza

Piątkowa uroczystość w Borze rozpoczęła się zgodnie z polską tradycją. Burmistrza Józefowa nad Wisłą Pawła Grabkę panie z Koła Gospodyń Wiejskich powitały chlebem i solą.

- Dziękujemy za tę inwestycję i zapraszamy do wspólnego świętowania - mówiły gospodynie.

Nowa droga przebiega przez całą miejscowość Bór. Inwestycja kosztowała ponad 1,9 mln zł, z czego ponad 1,1 mln zł stanowiło dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W ramach prac wykonano nową nawierzchnię asfaltową, przebudowano zjazdy i pobocza, powstały także perony przystankowe oraz dojścia do nich.

Burmistrz Paweł Grabek przypomniał, że modernizacja dróg była jednym z najważniejszych zobowiązań złożonych mieszkańcom na początku kadencji.

- Spotykamy się dziś w wyjątkowej chwili, na którą - jestem przekonany - czekaliście 29 lat. Staję przed Państwem z podniesioną głową, z wielką dumą i satysfakcją, że dotrzymałem słowa. Obiecać jest bardzo łatwo, spełnić - to już jest duża sztuka. Myślę, że w żadnym wymiarze Państwa nie zawiodłem - mówił burmistrz.

Przypomniał również, że wniosek o dofinansowanie inwestycji został złożony w sierpniu ubiegłego roku, a pozytywna decyzja zapadła pod koniec lutego.

- Drogi, drogi i jeszcze raz drogi są naszym priorytetem. Dzisiaj jesteśmy w Borze, jutro w Ugorach, we wrześniu w Kolczynie, a przed nami jeszcze Rybitwy i Chruślina. Mam osobistą satysfakcję, że dotrzymałem słowa. Cieszę się, że gmina Józefów nad Wisłą idzie do przodu - podkreśla.

Nową drogę poświęcił ks. Marek Romański.

Wzruszenia nie kryła także



Droga w miejscowości Bór (gm. Józefów nad Wisłą) została oficjalnie otwarta i poświęcona



Ugory - tu również mieszkańcy na nową drogę czekali ponad 30 lat!



Gr

sołtys miejscowości Ugory
- U nas w gminie drogi są

w opłakanym stanie, nasza droga też była w fatalnym stanie. Dla takiej małej miejscowości taki remont to duży sukces. Udało się! Dzięki przychylności radnych, burmistrza, z nieba to nie spadło.

sołtys miejscowości Bór Paulina Górka.

- Długo czekaliśmy na ten moment. Nowa nawierzchnia poprawi nasz codzienny komfort dojazdu do pracy, szkół i domów. Dzięki tej inwestycji Bór stał się bezpieczniejszy i ładniejszy. Dziękujemy za wsłuchanie się w potrzeby naszej lokalnej społeczności - mówiła.

Dzień później świętowali mieszkańcy Ugorów

Kolejna uroczystość odbyła się w sobotę w Ugorach. W wydarzeniu uczestniczyli burmistrz Paweł Grabek, zastępca burmistrza Edyta Gałkowska, radni,



Bar

radna
- Jednak się udało! Jest droga, jaka być powinno. Dziękuję mieszkańcom za pomoc, bo gdyby nie oni, dzisiejszej uroczystości by nie było. Nikt nie powiedział "nie"... Serdeczne dzięki.

mieszkańcy oraz przedstawiciele wykonawcy inwestycji.

Do użytku oddano blisko 700-metrowy odcinek drogi gminnej, przebiegający przez centrum miejscowości oraz jej boczną część. Przebudowa kosztowała ponad 568 tys. zł i została w całości sfinansowana z budżetu gminy. Umowę z wykonawcą podpisano w kwietniu, a droga została oddana do użytku już na początku lipca. Podczas uroczystości nową drogę poświęcił ks. Marek Janus, proboszcz parafii w Boiskach.

- Dziś dokonujemy otwarcia 700-metrowego odcinka drogi w miejscowości Ugory. To jest nie tylko odcinek przez całą



Paul

sołtys miejscowości Bór

- Długo czekaliśmy na ten moment. Nowa nawierzchnia poprawi nasz codzienny komfort dojazdu do pracy, szkół i domów. Dzięki tej inwestycji Bór stał się bezpieczniejszy i ładniejszy. Dziękujemy za to wsłuchanie się w potrzeby naszej lokalnej społeczności.

miejscowość, przez centralną część Ugorów, ale również przez tę tzw. część boczną - mówił Paweł Grabek.

Jak przypomniał podczas uroczystości mieszkańcy, poprzednia nawierzchnia została wykonana jeszcze w 1992 roku i od dawna wymagała gruntownej przebudowy.

Zadowolenia z zakończenia inwestycji nie krył sołtys Ugórów Grzegorz Jurkowski.

- U nas w gminie drogi są w opłakanym stanie, nasza droga też była w fatalnym stanie. Dla takiej małej miejscowości taki remont to duży sukces. Udało się! Dzięki przychylności radnych i burmistrza - z nieba to nie spadło - podkreślał.



Paweł

burmistrz Józefowa nad Wisłą

- Dzisiaj jesteśmy w miejscowości Bór, a jutro będzie miejscowość Ugory, 12 września Kolczyn i jeszcze nam zostają Rybitwy i Chruślina. Pięć dużych odcinków drogowych. Mam osobistą satysfakcję, że dotrzymałem słowa. Drogi, drogi i jeszcze raz drogi są naszym priorytetem. Ja się cieszę, że gmina Józefów idzie do przodu.

Mieszkańcom podziękowała radna Barbara Gieraj.

- Jednak się udało! Jest droga, jaka być powinna. Dziękuję mieszkańcom za pomoc, bo gdyby nie oni, dzisiejszej uroczystości by nie było. Nikt nie powiedział "nie". Serdeczne dzięki - mówił.

Obie inwestycje znacząco wpłyną na bezpieczeństwo i komfort mieszkańców. Jak zapowiadają władze gminy, to nie koniec drogowych inwestycji - w najbliższych miesiącach podobne prace mają zostać zrealizowane również w Kolczynie, Rybitwach i Chruślinie.

Agnieszka Gołębiowska

Kijki w dłoń!

Miłośnicy aktywnego wypoczynku będą mieli okazję wspólnie spędzić letnie popołudnie na świeżym powietrzu.

Już 14 sierpnia w Parku Miejskim w Opolu Lubelskim odbędzie się I Opolska Nordikiada - wydarzenie skierowane do osób w każdym wieku, zarówno doświadczonych miłośników nordic walking, jak i tych, którzy dopiero chcą rozpocząć swoją przygodę z marszami z kijkami.

Rejestracja uczestników rozpocznie się o godz. 16, a start marszu zaplanowano na godz. 17. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Osoby, które nie mają własnych kijków, będą mogły wypożyczyć je na miejscu - liczba kompletów jest jednak ograniczona.

Na uczestników czekają także pamiątki. Pierwszych 100 osób, które wezmą udział w Nordikiadzie, otrzyma okolicznościową koszulkę i pamiątkowy medal.

Zapisy prowadzone są telefonicznie pod numerem 81 827 72 16, a także bezpośrednio w dniu wydarzenia przed rozpoczęciem marszu.

I Opolska Nordikiada odbędzie się w ramach zadania dofinansowanego ze środków budżetu państwa, których dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki, w programie „Aktywni Lokalnie” realizowanym przez Fundację Orły Sportu.

Agnieszka Gołębiowska

Rolnicy mogą składać wnioski o zwrot akcyzy za paliwo

Rozpoczął się drugi w tym roku nabór wniosków o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej. Rolnicy mają czas na złożenie dokumentów od 3 do 31 sierpnia. Wnioski należy składać do wójta lub burmistrza miasta właściwego ze względu na miejsce położenia gruntów rolnych.

Do wniosku trzeba dołączyć faktury VAT (lub ich kopie) potwierdzające zakup oleju napędowego w okresie od 1 lutego do 31 lipca. Rolnicy prowadzący hodowlę zwierząt powinni również dołączyć wymagany dokument z ARiMR dotyczący liczby dużych jednostek przeliczeniowych (DJP), jeśli nie został on złożony podczas pierwszego naboru w tym roku.

Zwrot podatku będzie wypłacany od 1 do 31 października - przelewem na wskazany rachunek bankowy lub gotówką w kasie właściwego urzędu.

Samorządy przypominają, aby nie zostawiać złożenia wniosku na ostatnią chwilę i wcześniej sprawdzić, czy dołączona została kompletna dokumentacja.

Agnieszka Gołębiowska

Renault stanęło w ogniu



Strażacy szybko ugasili pożar. Na szczęście kierowcy nic się nie stało, ucierpiał jedynie pojazd

Na drodze ekspresowej S17 zapaliło się osobowe Renault. Na szczęście oprócz pojazdu nikt nie ucierpiał.

Do zdarzenia doszło we wtorkowe popołudnie 28 lipca na drodze ekspresowej S 17 w kierunku Lublina, na wysokości miejscowości Borysów w gminie Żyrzyn. Kierowca innego auta

zaalarmował kierowcę Renault, że z podwozia jego samochodu wydobywa się dym. 29-latek z Warszawy razem próbował gasić pożar, ale te działania okazały się nieskuteczne. Wkrótce na miejscu pojawili się strażacy i ugasili płonący pojazd. W związku z tym zdarzeniem przez pewien czas występowały tam utrudnienia, a prawy pas ruchu był czasowo wyłączony.

Marta Pietroń

Czytelnicy alarmują: Wrak na obwodnicy Nałęczowa szpeci okolicę

Wrak osobówki od niemal miesiąca stoi na poboczu obwodnicy Nałęczowa.

- Nie tylko negatywnie wpływa na wizerunek okolicy, ale również budzi obawy o bezpieczeństwo - grzmią nasi czytelnicy. Co na to policja?

O sprawie poinformowała nas nasza czytelniczka, która często tamtędy przejeżdża.

- Początkowo pojazd stał na kołach i miał tablice rejestracyjne. Z biegiem czasu został dosłownie rozebrany – obecnie nie ma już kół, tablic rejestracyjnych ani lamp. Widać, że z samochodu systematycznie znika-



Z daleka widać, że osobowe Audi czasy świetności dawno ma już za sobą. Kierowców zastanawia, dlaczego pojazd wciąż stoi na obwodnicy Nałęczowa

ją kolejne elementy - opowiada pani Kinga.

Jak podnosi, zgłosiła sprawę na policję, która zapewniła ją, że pojazd jest zabezpieczony i nie stanowi zagrożenia dla innych użytkowników drogi.

- Moim zdaniem obecny stan świadczy o czymś zupełnie innym. Taśmy zabezpieczające

są już porwane i pod wpływem wiatru latają po całej jezdni oraz poboczu. Sam wrak od tygodni pozostaje w tym samym miejscu, co nie tylko negatywnie wpływa na wizerunek okolicy, ale również budzi obawy o bezpieczeństwo. Zastanawia mnie, dlaczego przez blisko miesiąc nikt nie usunął tego pojazdu, ani nie zabez-

pieczył go w sposób skuteczny - mówi nasza czytelniczka.

Z prośbą o wyjaśnienie tej sytuacji zwróciliśmy się do puławskiej policji. Ta potwierdza, że zna sprawę. Jak tłumaczy nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach, pojazd znajdujący się na obwodnicy Nałęczowa brał udział w kolizji. Kierujący oddalił się z miejsca zdarzenia i porzucił auto. Jak ustalili stróże prawa, samochód - osobowe Audi - jest zarejestrowany na inną osobę, mieszkającą w Polsce, która jednak twierdzi, że pojazd sprzedała. W tej sytuacji służby wyjaśniają, kto jest właścicielem pojazdu, m.in. poprzez badanie umów i pisma, i na kim spoczywa obowiązek usunięcia uszkodzonego pojazdu.

Marta Pietroń

PODPATRZONE

To drzewo, rosnące przy ul. Lubelskiej, naprzeciwko Osiedlowego Domu Kultury M-Pik jeszcze jakiś czas temu cieszyło oko i dawało cień. Niestety uschło. Jest oznaczone, co może wskazywać na to, że zostanie usunięte z uwagi na zagrożenie, jakie mogą stwarzać suche konary. Jak zauważył radny miejski T. Kraszewski w swojej interpelacji, takich drzew na terenie miasta jest więcej m. in. na ul. Piłsudskiego. ŻDW w Lublinie, bo znajdują się one w pasie drogi wojewódzkiej, złożył już stosowne wnioski i uzyskał pozwolenia na wycinkę. Ta będzie



możliwa dopiero po 15 października - poza okresem ochronnym (lęgowym) ptaków.

Marta Pietroń

Puławski Akcelerator Biznesu rusza z naborem. Szansa dla młodych firm z Lubelszczyzny

Przedsiębiorcy z województwa lubelskiego, którzy prowadzą swoją działalność nie dłużej niż trzy lata, mogą skorzystać z nowego programu wsparcia przygotowanego przez Puławski Park Naukowo-Technologiczny. Ruszył nabór do projektu Puławski Akcelerator Biznesu, skierowanego do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw.

Program stanowi okazję dla początkujących przedsiębiorców do zdobycia praktycznej wiedzy, nawiązania cennych kontaktów biznesowych i przyspieszenia rozwoju swojej działalności. Ma pomóc młodym firmom w rozwoju i wzmocnieniu ich pozycji na rynku. Każdy z uczestników otrzyma indywidualny program mentoringowy oraz dostęp do specjalistycznego wsparcia ekspertów.

Przedsiębiorcy będą mogli rozwijać swoje kompetencje

m.in. w zakresie marketingu i sprzedaży, budowania marki, pozyskiwania klientów, wykorzystania sztucznej inteligencji w biznesie, a także networkingu i dalszego rozwoju przedsiębiorstwa.

Liczba miejsc jest ograniczona – do udziału w projekcie zakwalifikowanych zostanie 15 firm.

- Efektem realizacji projektu będzie rozwój młodych przedsiębiorstw oraz wzrost ich konkurencyjności poprzez kompleksowe wsparcie inkuba-

cyjne, prowadzące do przygotowania firm do samodzielnego funkcjonowania na rynku oraz budowanie i wzmocnianie ekosystemu przedsiębiorczości - czytamy na stronie internetowej PPNT.

Szczegółowe informacje o projekcie oraz formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie internetowej Puławskiego Parku Naukowo-Technologicznego.

Marta Pietroń

REKLAMA

GALA
FABRYCZNA 2 LUBLIN

**TU WYKOŃCZYSZ
SWÓJ DOM**

MEBLE OKNA DRZWI PODŁOGI KUCHNIE ŁAZIENKI DEKORACJE

Esculap

PORADNIA LECZENIA BÓLU

**24-100 Puławy,
ul. Partyzantów 43**

Ból kostno-stawowy w zakresie dużych stawów
Neuralgie: trójdzielną, potyliczną, międzyżebrową
biodrowo - pachwinową
cieśni nadgarstka
kanału szyjnego
rwa kulszowa i ramienna
Zespół po nieudanej operacji kręgosłupa
Ból w przebiegu choroby nowotworowej

Tel. 81 888 33 07

www.esculapsc.pulawy.pl

dr n. med. Krzysztof Brzeziński
Specjalista anestezjologii i intensywnej terapii.
Absolwent studiów podyplomowych Medycyna Bólu

Ile zarabiają i jaki mają majątek? Zaglądamy do oświadczeń majątkowych radnych z Poniatowej

Na dochodowym podium Pętek, Brzozowska-Zburzyńska i Pluta. Mędrek z trzema mieszkaniami

Najwyższe dochody wykazał Wojciech Pętek. Największymi oszczędnościami może pochwalić się Małgorzata Czarnecka, a największy wzrost oszczędności odnotował Grzegorz Pluta. Analizujemy oświadczenia majątkowe radnych Rady Miejskiej w Poniatowej za 2025 rok.

Najwyższe dochody

Najwyższe dochody wśród radnych wykazał Wojciech Pętek, który osiągnął łącznie

blisko 289 tys. zł. Na tę kwotę złożyły się m.in. dochody z gospodarstwa rolnego (120 tys. zł), emerytura (126,5 tys. zł), umowa zlecenie, najem i dieta radnego.
Drugie miejsce zajmuje Beata Brzozowska-Zburzyńska, profesor UMCS, która wykazała ponad 174,8 tys. zł dochodu z wynagrodzenia, praw autorskich i diety radnej.
Ponad 145 tys. zł dochodu osiągnął też Grzegorz Pluta, zastępca dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim, a niewiele mniej - około 146 tys. zł - wykazał nauczyciel Marek Mędrek.

Kto zgromadził największe oszczędności?

Największymi oszczędnościami może pochwalić się Małgorzata Czarnecka, która zgromadziła 130 tys. zł. To niemal dwukrotnie więcej niż rok wcześniej.
Na drugim miejscu znalazł się Grzegorz Pluta z oszczędnościami przekraczającymi 109 tys. zł. W jego przypadku stan konta wzrósł w ciągu roku o blisko 70 tys. zł.
Blisko 96 tys. zł oszczędności wykazał Marek Mędrek, a 70 tys. zł posiada Wojciech Pętek. Z kolei Łukasz Łubkowski zgromadził ponad 68,5 tys. zł.
Warto zwrócić uwagę na

oświadczenie Leszka Górniaka, który oprócz ponad 13 tys. zł posiada również 57 918 dolarów amerykańskich.
Najdroższe nieruchomości
Najwyżej wycenioną nieruchomość wykazał Krzysztof Śmigiel. Jego dom o powierzchni 137 mkw. został wyceniony na 900 tys. zł.
Znaczny majątek nieruchomy posiada także Marek Mędrek, który jest właścicielem trzech mieszkań o łącznej wartości ponad 1,2 mln zł.
Dom wart 600 tys. zł wykazał Janusz Nowomiejski, a mieszkanie o takiej samej wartości posiada Ewa Baranowska.

Kredyty i zobowiązania

Największe zobowiązanie finansowe wykazał Wojciech Pętek, który spłaca kredyt hipoteczny w wysokości 196 tys. zł i kredyt z dopłatami ARiMR wynoszący 14,3 tys. zł.
Znaczące kredyty mają też Janusz Nowomiejski (193 tys. zł łącznie), Łukasz Jackowski (kredyt gotówkowy), Beata Brzozowska-Zburzyńska (ponad 90 tys. zł kredytu hipotecznego), Ewa Baranowska (ponad 134 tys. zł kredytów) i Krzysztof Śmigiel, który spłaca kredyt na budowę domu w wysokości 102 tys. zł.

Co zmieniło się w majątkach?

W porównaniu z poprzednim rokiem u części radnych wyraźnie wzrosły oszczędności. Największy wzrost odnotował Grzegorz Pluta, który zgromadził o blisko 70 tys. zł więcej niż rok wcześniej. Znacznie zwiększyły się również oszczędności Małgorzaty Czarneckiej, która niemal podwoiła zgromadzone środki.
Więcej pieniędzy na kontach mają także Łukasz Łubkowski, Dariusz Celejewski, Krzysztof Śmigiel oraz Janusz Nowomiejski.

Agnieszka Gołębiowska

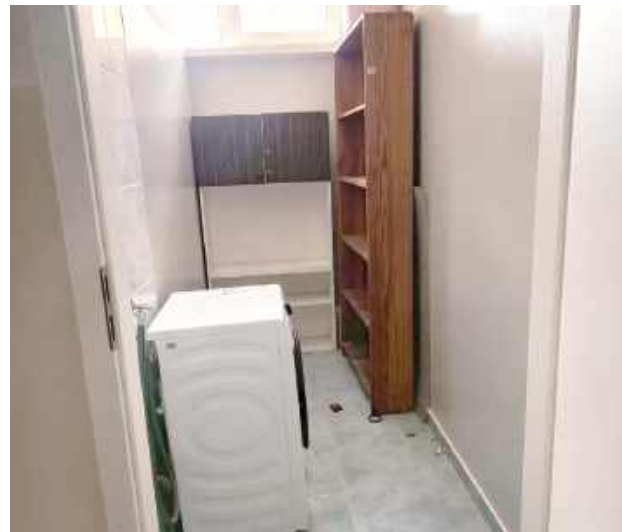
Imię i nazwisko, stanowisko, wiek	Zarobki, dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i mienie o wartości powyżej 10 tys. zł	Co się zmieniło?
 Łukasz Łubkowski , 44 lata, kierowca - operator ładowarki	52.992 zł - umowa o pracę, 20.400 zł - dieta radnego	oszczędności: 68.511 zł ; zobowiązania: nie dotyczy	mieszkanie 55 mkw - 220 tys. zł (własnościowe), garaż - 10 tys. zł (własność), działka gruntowa - 8 tys. zł (własność)	nie dotyczy	o ok. 28 tys. zł wyższe oszczędności
 Krzysztof Śmigiel , 63 lata, emeryt	93.735 zł - emerytura, 20.400 zł - dieta radnego	oszczędności: 15 tys. zł ; zobowiązania: 102 tys. zł - kredyt na dom	dom 137 mkw - 900 tys. zł (mwm), mieszkanie 45 mkw - 300 tys. zł (mwm), działka 0,381 ha i garaż + dom 91 mkw - 250 tys. zł (mwm)	KIA Venga - 2019 r. (mwm)	oszczędności wyższe o ok. 5 tys. zł
 Wojciech Pętek , 50 lat, emeryt	120.000 zł - dochód z gospodarstwa, 126.519 zł - emerytura, 8.844 zł - umowa zlecenie, 15.529 zł - z tytułu najmu, 18.440 zł - dieta radnego	oszczędności: 70 tys. zł ; zobowiązania: 14.300 zł - kredyt z dopłatami ARiMR, 196 tys. zł - kredyt hipoteczny	mieszkanie 44,06 mkw - 250 tys. zł , mieszkanie 58,15 mkw - 350 tys. zł , gosp. rolne 3,50 ha - 250 tys. zł (mwm), las 0,82 ha - 5 tys. zł (własność), działka budowlana 0,13 ha - 150 tys. zł (mwm)	Ursus C-330 - 1974 r., New Holland 3040 - 2014 r., opryskiwacz sadowniczy - 2014 r., Nissan Qashqai - 2012 r.	oszczędności niższe o ok. 26 tys. zł
 Dariusz Celejewski , 48 lat, Wentworth-Tech Poniatowa (ślusarz, narzędziowy)	10.000 zł - dochód z gospodarstwa z dopłatami z ARiMR, 71.561 zł - umowa o pracę, 18.080 zł - dieta radnego	oszczędności: 32 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	gospodarstwo 6,984 ha - 30 tys. zł (własność, dzierżawa)	Hyundai I30 - 2009 r.	o ok. 8 tys. zł wyższe oszczędności
 Paweł Mirosław , 48 lat, emeryt policyjny	63.626 zł - emerytura, 20.360 zł - dieta radnego	oszczędności: 23.671 zł ; zobowiązania: nie dotyczy	mieszkanie 55,15 mkw - 380 tys. zł (współwłasność w 2/6), garaż 16 mkw - 40 tys. zł (własność), garaż 18 mkw - 40 tys. zł (własność)	Volvo XC 60 - 2019 r.	rok temu wykazywał 85 tys. zł oszczędności
 Łukasz Jackowski , 38 lat, żołnierz	1.500 zł (miesięcznie) - dieta radnego, 7.500 zł (miesięcznie) - żołnierz 19 BZ	oszczędności: 30 tys. zł ; zobowiązania: 1450 zł rata kredytu gotówkowego	dom 150 mkw, stan surowy - 280 tys. zł , działka rekreacyjna 0,7 ha - 80 tys. zł (własność)	VW T5 - 2008 r.	rok temu miał o ok. 130 tys. zł wyższe oszczędności
 Marek Mędrek , 57 lat, nauczyciel w Zespole Szkół w Poniatowej	110.381 zł - wynagrodzenie, 15.920 zł - dieta radnego	oszczędności: 95.764 zł ; zobowiązania: nie dotyczy	mieszkanie 61,2 mkw - 300 tys. zł (własność), mieszkanie 45 mkw - 220 tys. zł (własność), mieszkanie 49,55 mkw - 700 tys. zł (własność), powierzchnia 0,54 ha - 30 tys. zł (1/2 udziału, współwłasność), powierzchnia 0,602 ha - 35 tys. zł (1/2 udziału, współwł.)	Lexus IS300H - 2013 r.	spłacił kredyt, kupił samochód
 Ewa Baranowska , 67 lat, farmaceutka w Aptece DOZ w Poniatowej	45.473 zł - wynagrodzenie, 68.160 zł - emerytura, 7.975 zł - umowa zlecenie, 20.820 zł - dieta radnej	oszczędności: 6.513 zł ; zobowiązania: 21.850 zł - kredyt, 112.246 zł - kredyt na remont mieszkania	mieszkanie 100 mkw - 600 tys. zł (własność - mwm)	nie dotyczy	-
 Grzegorz Pluta , 48 lat, zastępca dyżurnego KPP w Opolu Lub.	127.089 zł - wynagrodzenie, 18.370 zł - dieta radnego	oszczędności: 109.210 zł ; zobowiązania: 26.817 zł - pożyczka	mieszkanie 54,52 mkw - 350 tys. zł (mwm), mieszkanie 28,70 mkw - 180 tys. zł (1/2 własności), łąka, pastwiska i użytki rolne o pow. 0,1864 ha - 9,5 tys. zł (własność)	Opel Insignia - 2016 r., BMW E46 - 1999 r. (1/2 udziału)	oszczędności wyższe o blisko 70 tys. zł
 Leszek Górniak , 52 lata, inżynier-konstruktor, kierownik działu w Wentworth-Tech Poniatowa	1.780 zł - dochód z gospodarstwa, 82.621 zł - wynagrodzenie, 2.700 zł - dochód z tytułu funduszu socjalnego, 20.400 zł - dieta radnego	oszczędności: 13.376 zł , 57.918 USD ; zobowiązania:	mieszkanie 83,1 mkw - ok. 425 tys. zł (mwm), gospodarstwo rolne 1,7735 ha - ok. 200 tys. zł (oddane w nieodpłatną dzierżawę - mwm)	BMW 525i E60 - 2004 r., Toyota Corolla - 2006 r., instalacja fotowoltaiczna	oszczędności niższe o ok. 6 tys. zł
 Paweł Stachyra , 46 lat, starszy referent w KRUS	2.000 zł - dochód z gospodarstwa, 83.760 zł - wynagrodzenie, 18.620 zł - dieta radnego	oszczędności: 7 tys. zł ; zobowiązania: 50 tys. zł - kredyt obrotowy	dom 100 mkw - 200 tys. zł (mwm), gospodarstwo rolne 5,9873 ha - 200 tys. zł (mwm)	Dacia Sandero - 2011 r., Hyundai I30 - 2011 r., Nissan NV 200 - 2016 r., Ursus MF 235 - 1989 r.	rok temu miał o ok. 1 tys. zł wyższe oszczędności i nie miał kredytu
 Małgorzata Czarnecka , 59 lat, prywatny przedsiębiorca	63.658 zł - własna działalność (salonik prasowy), 16.500 zł - dieta radnej	oszczędności: 130 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	mieszkanie 49 mkw - 270 tys. zł (mwm)	Renault Kadjar - 2019 r.	rok temu wykazywała o ok. połowę niższe oszczędności
 Wojciech Furtak , 68 lat, emeryt	26.109 zł - świadczenie KRUS, 4.221 zł - świadczenie KRUS, 1.751 zł - działalność sołtysa, 17.680 zł - dieta radnego	oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: 15 tys. zł - kredyt	dom 150 mkw - 200 tys. zł (mwm)	nie dotyczy	-
 Janusz Nowomiejski , 60 lat, prowadzi własną firmę	13.000 zł - dochód z gospodarstwa, 28.278 zł - dochód z działalności gospodarczej, 16.110 zł - dieta radnego,	oszczędności: 21 tys. zł ; zobowiązania: 128 tys. zł - kredyt mieszkaniowy, 65 tys. zł - kredyt rolniczy	dom 140 mkw - 600 tys. zł (mwm), gosp. rolne 1,94 ha - 80 tys. zł (mwm)	VW Transporter - 2007 r., Volvo XC 60 - 2015 r.	rok temu miał o ok. 11 tys. zł niższe oszczędności
 Beata Brzozowska-Zburzyńska , 56 lat, profesor na UMCS w Lublinie	157.152 zł - wynagrodzenie (UMCS), 1.366 zł - z tytułu praw autorskich, 16.340 zł - dieta radnej	oszczędności: 2.716 zł , 2 euro ; zobowiązania: 90.484 zł - kredyt hipoteczny	mieszkanie 77,56 mkw - 450 tys. zł (mwm)	Toyota Auris - 2007 r., Opel Astra - 2018 r.	rok temu wykazała wyższe oszczędności, wzrosła wartość mieszkania

Puławy: Dostosowanie budynku „Czwórki” do potrzeb przedszkolaków pod lupą radnych

Trwają prace przy przebudowie pomieszczeń Szkoły Podstawowej nr 4 na potrzeby przedszkolaków z Miejskiego Przedszkola nr 2, które to placówki od września mają tworzyć Zespół Szkolno - Przedszkolny nr 1. Ale nie wszystkie zamierzenia urzędników podobają się radnym. Mają zastrzeżenia m.in. do wielkości pomieszczenia przeznaczonego na łazienkę, z którego będą korzystać najmłodszy oraz do liczby umywalki i toalet.



Urząd miasta zwraca uwagę, że przedszkolaki będą miały do dyspozycji dwa pomieszczenia z ubikacją i umywalkami, a cały projekt dostosowania pomieszczeń do potrzeb maluchów jest zgodny z przepisami



W tym pomieszczeniu ma powstać łazienka dla przedszkolaków. W sumie będą mieć do dyspozycji cztery ubikacje i cztery umywalki oraz prysznic. Radna Anna Szczepańska-Świszcz zastanawia się, czy to nie za mało

Radna z Włostowic ma zastrzeżenia

- To, co widzicie na zdjęciu, nie jest pomieszczeniem na „pierdólnik” ani całą chińskich tortur. To tutaj UM przewidział toaletę dla dzieci z młodszymi grup przedszkolnych w tworzonego zespołu. Szerokość pomieszczenia wynosi 124 cm i ma pomieścić kabinę prysznicową, umywalkę i muszlę klozetową. Jedną! Dla młodszych dzieci!!! - napisała na swoim oficjalnym profilu radna z Włostowic Anna Szczepańska-Świszcz i dołączyła zdjęcie niewielkiego pomieszczenia, przypominającego raczej magazyn.

Chodzi o prace, które puławski ratusz zlecił firmie wybranej w przetargu, której zadaniem jest dostosowanie budynku Szkoły Podstawowej nr 4 do potrzeb przedszkolaków. Te zamiast do Miejskiego Przedszkola nr 2 od września, zgodnie z decyzją rady miasta, będą uczęszczać do Zespołu Szkolno - Przedszkolnego

nr 1, mieszczącego się budynku „Czwórki”. Działania te są konsekwencją przeprowadzonej jesienią reformy miejskiej sieci szkół i przedszkoli.

W czerwcu urzędnicy ogłosili przetarg. Stanęło do niego siedem firm, a ich oferty wahały się od 348 tys. zł aż do 1,2 mln zł. Postępowanie rozstrzygnięto 19 czerwca. Urzędnicy zlecieli wykonanie prac spółce CONVENTU z Sulejówka, która złożyła najtańszą propozycję. Dali jej na to trzy miesiące. Sęk w tym, że prace mają zakończyć się we wrześniu.

Zdaniem radnej Szczepańskiej-Świszcz władze miasta nie przemyślały koncepcji przebudowy pomieszczeń i przygotowania ich na przyjęcie przedszkolaków.

- Patrzę na to z perspektywy rodzica, który ma dziecko w tym przedszkolu. W mojej opinii wypadałoby zrobić jeszcze jedno stanowisko z umywalką i sedesem, aby usprawniło to pracę grupy przy myciu rąk. Przecież

dzieci wychodzą na plac zabaw, wracają, potem cała grupa myje ręce, przygotowując się do obiadu. Zastanowiłabym się, czy to, co jest w projekcie, będzie wystarczające i czy nie będzie generowało kolejek. Chciałabym, aby te dzieci nie miały pogorszonych warunków. Być może dało się to zrobić na etapie projektowania - tłumaczy radna z Włostowic i sugeruje, że urzędnicy powinni w tej sprawie skonsultować się chociażby z nauczycielami pracującymi w przedszkolu.

Zwraca ponadto uwagę, że dotychczas dzieci w MP 2 miały do dyspozycji łazienki tuż przy salach, a w szkole te warunki uległy jednak pogorszeniu, bo będą musiały pokonać pewną odległość do łazienki. Przypomina również, że sama była za utworzeniem ZSP, by mimo spadającej liczby urodzeń na swoim osiedlu, utrzymać placówkę zapewniającą i wychowanie przedszkolne i naukę w szkole podstawowej, bez konieczności dowożenia dzieci do centrum

miasta. Jednak podejście władz miasta do dostosowania szkolnych pomieszczeń do potrzeb przedszkolaków jej zdaniem jest nieuczciwe.

- Takie rozwiązanie jest oczywiście nieuczciwe i krzywdzące zarówno dla dzieci, jak i mieszkańców Włostowic. Jako jedyna grupa wykazaliśmy zrozumienie dla koniecznych zmian. Nie było banerów i protestów - przypomina radna z Włostowic.

Urzędnicy: Wszystko zgodne z projektem i przepisami

O odniesienie się do sprawy poprosiliśmy puławski ratusz. Urzędnicy potwierdzają, że pomieszczenie, o którym wspomina radna Szczepańska-Świszcz jest rzeczywiście przeznaczone na łazienkę, w której ma znaleźć się umywalka, sedes i prysznic, ale jednocześnie podnoszą, że tuż obok jest drugie pomieszczenie - z już istniejącą łazienką, również do

dyspozycji maluchów - gdzie znajdują się trzy umywalki i trzy sedesy.

- Pomieszczenie (z jedną umywalką, jednym sedesem i prysznicem - przyp. red.) spełnia wszystkie normy. Zawarte są one w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie - informuje Łukasz Kołodziej, kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej, przytacza poszczególne regulacje i dodaje:

- Inwestycja ma wszystkie potrzebne zezwolenia.

Jak wynika z informacji udostępnionych przez urząd miasta, od nowego roku szkolnego w nowo utworzonym ZSP nr 1 w Puławach będzie funkcjonować trzy przedszkolne (59 dzieci do lat 5), a zgodnie z przepisami pomieszczenia te po przebudowie będą mogły przyjąć maksymalnie 72 dzieci,

które to - zgodnie z przepisami - muszą mieć dostęp do 4 umywalki oraz 4 misek ustępowych - i tyle będzie po zakończeniu realizowanych aktualnie prac. Przedszkolaki będą mieć do dyspozycji powierzchnię 267,54 m², z czego szatnia stanowić będzie 101,54 m², dwie sale lekcyjne o pow. 49,6 i 49,9 m² oraz sala o pow. 40 m², a także dwa wc o pow. 12,55 m² (z trzema umywalkami i trzema miskami ustępowymi) i 3,73 m² (z jedną umywalką i jedną miską ustępową).

Urzędnicy podkreślają jednocześnie, że przepisy nie określają wymagań dotyczących powierzchni, jakie powinny spełniać pomieszczenia w budynkach użyteczności publicznej w zależności od liczby osób przebywających w danym pomieszczeniu.

Z dokumentacji przetargowej i informacji, jakie do nas docierają, wynika, że prace mają trwać jeszcze po rozpoczęciu roku szkolnego. Czy to prawda i dlaczego zatem przetarg został ogłoszony dopiero w czerwcu? Czy nie za późno? - pytamy w urzędzie miasta.

- Harmonogram prac wymagał podjęcia szeregu czynności w bardzo krótkim okresie czasu. Cały proces udało się maksymalnie sprawnie przeprowadzić, wobec czego czerwiec był pierwszym miesiącem, gdy w ogóle możliwe było ogłoszenie postępowania. Jeśli chodzi o termin realizacji, zgodnie z umową z wykonawcą wynosi 3 miesiące od podpisania umowy, czyli do 25 września br. - informuje Łukasz Kołodziej z UM w Puławach.

Marta Pietroni

NEKROLOGI

Poniatowa

Anna Siłakowicz, 80 l.
Poniatowa, zm. 23.07.

Wiesława Kołacz, 70 l.
Poniatowa, zm. 20.07.

Helena Watras, 85 l.
Kowala, zm. 24.07.

Jerzy Mogielnicki, 73 l.
Poniatowa, zm. 28.07.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Zbigniew Nowak, 56 l.
Kłodnica, zm. 17.07.

Kazimierz Ganiec, 87 l.
Karczmiska, zm. 18.07.

Marian Śliwa, 69 l.
Majdany, zm. 20.07.

Janina Madejek, 87 l.
Głusko Duże, zm. 20.07.

Jerzy Nowak, 81 l.
Głusko Duże Kolonia, zm. 22.07.

Helena Kosmała, 88 l.

Wólka Kolczyńska, zm. 22.07.

Janina Gnetner, 88 l.
Kluczkowice Osiedle,
zm. 24.07.

Zofia Wojnicka, 72 l.
Rozalin, zm. 25.07.

Zofia Kotarska-Majewska, 92 l.
Ratoszyn/Lublin, zm. 25.07.

Teresa Małgorzata Szymańska, 68 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 25.07.

Kazimiera Jędrych, 89 l.

Karczmiska Drugie, zm. 29.07.

Stanisław Śmich, 72 l.
Polanówka, zm. 28.07.

Antoni Chmura, 91 l.
Grądy, zm. 31.07.

Adam Zakaszewski, 65 l.
Niezdów, zm. 31.07.

Aneta Piątek, 47 l.
Łopoczno, zm. 31.07.

PTAK - usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Wincenty Gajowiak, 75 l.

Trzciniec, zm. 17.07.

Teresa Czapla, 84 l.
Ożarów Pierwszy, zm. 18.07.

Zdzisław Hemperek, 87 l.
Poniatowa Kolonia,
zm. 18.07.

Krzysztof Sobka, 32 l.
Basonia, zm. 20.07.

Anna Barbara Woś, 74 l.
Opole Lubelskie, zm. 21.07.

Franciszka Janina Chorbińska, 92 l.

Solec nas Wisłą, zm. 31.05.

Roman Świerkosz, 78 l.
Kopanina Kamieńska,
zm. 28.07.

Mirosław Czopek, 53 l.
Zagajdzie, zm. 29.07.

Marta Wojda, 74 l.
Zaborze Kolonia,
zm. 29.07.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Zderzenie dwóch osobówek na ekspresówce. Trzy osoby trafiły do szpitala

Puławska policja wyjaśnia okoliczności zderzenia Skody i Forda na drodze ekspresowej S17 w powiecie puławskim. Wstępne ustalenia wskazują na nieuwagę jednego z kierowców.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło we wtorek, 28 lipca, na drodze ekspresowej S17 w kierunku Warszawy, na wysokości miejscowości Żerdź w gminie Żyrzyn, tuż po godz. 5:00.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący Skodą 31-letni mieszkaniec Lublina nie zachował bezpiecznej odległości między pojazdami, czym



Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierowca Skody nie zachował bezpiecznej odległości i doprowadził do zderzenia z poprzedzającym go Fordem

doprowadził do zderzenia z jadącym przed nim Fordem, którym kierował 24-letni mieszkaniec gminy Puławy.

W związku z tym na trasie pojawiły się utrudnienia. Na

miejscu interweniowała policja, pogotowie i straż pożarna. Na czas działania służb ruch na drodze w kierunku Warszawy został całkowicie wstrzymany, a następnie

przekierowany na starą trasę DK 17.

Badania alkomatem wykazały, że obaj kierowcy byli trzeźwi. Do szpitala w Puławach trafiło trzy osoby - kierowca Forda oraz pasażer, a także kierowca Skody.

Na miejscu pracowali policjanci, którzy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, zorganizowali objazdy, przeprowadzili oględziny oraz wykonali niezbędne czynności procesowe. Funkcjonariusze ustalają szczegółowe okoliczności i przyczyny tego zdarzenia - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietron

Kara za zbyt szybką jazdę. Motocyklista bez „prawka”

2,5 tys. zł mandatu nałoży puławscy policjanci na 48-latkę z Warszawy, który w Leokadiowie przekroczył dozwoloną prędkość o 102 km/h. Zatrzymali mu też na trzy miesiące prawo jazdy.

Wszystko działo się w minioną niedzielę 26 lipca. Policjanci ruchu drogowego puławskiej komendy pełnili służbę w nieoznakowanym radiowozie, gdy w Leokadiowie na terenie gminy Puławy, gdy ich uwagę zwrócił motocyklista, poruszający się z dużą prędkością.

Gdy zmierzył prędkość motocykla - w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 70 km/h, okazało się, że kierowca jechał z prędkością 172 km/h! Oznacza

to, że przekroczył dopuszczalny limit aż o 102 km/h - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Zatrzymali mężczyznę do kontroli. Okazało się, że to 48-letni mieszkaniec Warszawy. - Mężczyzna został ukarany mandatem karnym w wysokości 2500 złotych oraz 15 punktami karnymi. Policjanci zatrzymali mu również prawo jazdy na okres trzech miesięcy - dodaje rzeczniczka puławskiej policji i apeluje do motocyklistów o rozważę na drodze.

Nadmierna prędkość jest jedną z głównych przyczyn najtragiczniejszych wypadków drogowych. Motocykl nie zapewnia takiej ochrony Rejn-Kozak.

Marta Pietron

Ciężarówka przejechała po kierowcy. Interweniował śmigłowiec LPR

50-latek najprawdopodobniej zasnął, zachwiał się przy wsiadaniu do ciężarówki i wypadł z niej, a w tym czasie po jego nodze przejechał inny pojazd. Lekarze walczą o jego zdrowie.

Do zdarzenia doszło we wtorkowe przedpołudnie 28 lipca na terenie zakładu produkcyjnego w Drzewcach pod Nałęczowem.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca ciężarówki 50-letni mieszkaniec województwa małopolskiego, przy rampie załadunkowej wsiadał akurat do pojazdu, ale najprawdopodobniej zasnął, stracił równowagę i spadł, uderzając głową o ziemię. Niestety w tym samym czasie nadjechała druga ciężarówka, która przejechała po nodze mężczyzny. Kierował nią 58-latek z województwa mazowieckiego.

Początkowo 50-latek nie wykazywał czynności życiowych.

Bezpośrednio po zdarzeniu nieprzytomnemu mężczyźnie pomocy udzielił kierowca DAFA, kierownik i pracownik magazynu. Osoby te prawidłowo użyły automatycznego defibrylatora zewnętrznego (AED) oraz prowadzili resuscytację krążeniowo-oddechową, co wpłynęło na przywrócenie poszkodowanemu funkcji życiowych - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Ze względu na stan poszkodowanego zespół karetki zadysponował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, którym kierowca został przetransportowany do jednego z lubelskich szpitali.

Lekarze stwierdzili u niego bardzo poważne obrażenia ciała, zagrażające jego zdrowiu i życiu - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi posterunek policji w Nałęczowie.

Marta Pietron

Akcja policji i celników w Dęblinie. Jedna osoba z zarzutami



W jednym z lokali na terenie Dębina służby zabezpieczyły 5 automatów do gier oraz 4,5 tys. zł. W środku policjanci zastali 68-letniego obywatela Ukrainy

Nielegalny salon gier zlikwidowali ryccy i dęblińscy policjanci we współpracy z funkcjonariuszami Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej. 68-letni obywatel Ukrainy będzie tłumaczył się przed sądem.

Funkcjonariusze z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą ryckiej komendy już od pewnego czasu podejrzewali, że w jednym z lokali na terenie Dębina działa nielegalny salon gier. Ich przypuszczenia potwierdziły się, gdy w ubiegłym tygodniu wraz z funkcjonariuszami Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej. Na miejscu zastali 68-letniego obywatela Ukrainy.

Podczas przeszukania lokalu funkcjonariusze zabezpieczyli pięć automatów do gier hazardowych oraz gotówkę w kwocie ponad 4500 złotych. Mężczyzna został zatrzymany, a zabezpieczone automaty i pieniądze będą stanowiły materiał dowodowy w prowadzonym postępowaniu - informuje st. asp. Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Mężczyzna usłyszał zarzuty. - Dotyczące urządzania gier hazardowych wbrew przepisom ustawy o grach hazardowych. Za to przestępstwo grozi wysooka grzywna, kara pozbawienia wolności do 3 lat albo obie te kary łącznie - dodaje st. asp. Filipek.

Marta Pietron

Okradli seniorkę, sprawcy w rękach policji. Wpadli na drugim końcu Polski

61-letni mężczyzna i 58-letnia kobieta usłyszeli zarzuty dokonania wspólnie i w porozumieniu kradzieży 20 tys. zł u starszej mieszkanki Dębina. Oszuści zostali zatrzymani dzięki współpracy z policjantami z województwa dolnośląskiego.

Do zdarzenia doszło w marcu. Do domu seniorki przyszła nieznajoma kobieta i zaczęła pytać o mężczyznę podając jego nazwisko. Dębliananka odparła, że nie zna nikogo takiego. Ale gość nie dawał za wygraną i nie miał zamiaru opuszczać jej posesji, prosząc o szklankę herbaty. Najprawdopodobniej, gdy gospodyni zajęła się przygotowaniem napoju, nieznajoma



Parze podejrzanej o kradzież na szkodę mieszkanki Dębina grozi do 5 lat pozbawienia wolności

buszowała po jej domu, bo gdy poszła, seniorka zorientowała się, że zniknęło 20 tys. zł.

Mieszkanka Dębina zgłosiła sprawę na policję. Wyjaśnieniem okoliczności kradzieży i ustaleniem sprawcy zajęli się

kryminalni z dęblińskiego komisaratu.

W wyniku intensywnych czynności operacyjnych funkcjonariusze ustalili istotne informacje dotyczące sprawców przestępstwa. Efektem ich pracy

było zatrzymanie przez policjantów Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach dwójga mieszkańców Kalisza podczas kontroli drogowej - informuje st. asp. Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach i dodaje:

Zatrzymani 61-letni mężczyzna i 58-letnia kobieta zostali przewiezieni do Komendy Powiatowej Policji w Rykach, gdzie wykonano z nimi czynności procesowe. Oboje usłyszeli zarzuty dokonania wspólnie i w porozumieniu kradzieży 20 tysięcy złotych na szkodę seniorki.

Prokurator zastosował wobec nich środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji oraz poręczenia majątkowego na łączną kwotę kilkudziesięciu tysięcy złotych. Grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietron

Wójt Gminy Puławy informuje, że

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Puławy ul. Dęblińska 4 w dniu 28 lipca 2026 r. wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Puławy przeznaczonych do oddania w użyczenie na okres do 3 lat.

- Proszę wymiar sprawiedliwości, by dogłębnie zbadał sprawę - apeluje Jacek Skiba

Mieszkał w Lublinie? Prokuratura umorzyła śledztwo ws. prezydenta Żuka. A później odmówiła przyjęcia zażalenia...

Czy Krzysztof Żuk miał prawo kandydować w wyborach do Rady Miasta Lublin w 2024 roku? Wyjaśnieniem tego zajęła się prokuratura, ale skończyło się umorzeniem dochodzenia. Zawiadamiający organy ścigania złożył zażalenie, lecz śledczy go... nie uznali.

**Mieszkał w Lublinie
czy w Jakubowicach
Konińskich?**

Dochodzenie w tej sprawie zostało wszczęte pod koniec kwietnia przez Prokuraturę Rejonową Lublin-Północ w Lublinie. Chodzi o oświadczenie o posiadaniu biernego prawa wyborczego, złożone przez Krzysztofa Żuka, który w wyborach samorządowych w 2024 roku kandydował do Rady Miasta Lublin (niezależnie od startu w wyborach na prezydenta miasta). Prawo stanowi, że do rady miasta czy gminy można startować tylko wówczas, gdy zamieszkuje się na jej terenie.

Dochodzenie prowadzono w kierunku dwóch przepisów kodeksu karnego. Jeden dotyczy dokonania podstępem celem nieprawidłowego sporządzenia listy kandydujących lub głosujących, protokołów lub innych dokumentów wyborczych. Drugi natomiast dotyczy wyłudzenia poświadczenia nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego lub innej osoby upoważnionej do wystawienia dokumentu. W obu przypadkach przestępstwa te są zagrożone karą do trzech lat pozbawienia wolności.

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa i próby wpływania na poprawność procedury wyborów samorządowych złożył do prokuratury przewodniczący zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie Jacek Skiba. Dowodzi on, że prezydent mieszka w Jakubowicach Konińskich w gminie Niemce, a nie w Lublinie.

**Prokurator twierdzi,
że prezydent opiekował
się ciotką**

Sprawa zakończyła się umorzeniem, decyzja zapadła 24 czerwca br.



Krzysztof Żuk uzyskał mandat radnego Rady Miasta Lublin w wyborach samorządowych w 2024 roku, startując z listy swojego komitetu wyborczego w okręgu nr 1. Był tzw. lokomotywą wyborczą...

- Wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego - zaznacza prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. - W toku śledztwa ustalono, że Krzysztof Żuk jest zameldowany od 2015 roku pod ustalonym adresem w Lublinie, w którym zamieszkuje jego ciotka (matka chrzestna). Z uwagi na stan zdrowia krewnej, Krzysztof Żuk w 2024 roku zamieszkał wraz z ciotką, nad którą sprawował wówczas opiekę. Pod tym adresem zamieszkiwał od początku roku 2024 lub „trochę później” do końca grudnia 2024 roku. Okoliczności te potwierdziły zarówno żona, jak i ciotka. W czasie zamieszkiwania w Lublinie Krzysztof Żuk odwiedzał rodzinę, która zamieszkiwała w miejscowości pod Lublinem, w tym także w towarzystwie ciotki -relacjonuje ustalenia śledczych prok. Marcin Kozak.

Krzysztof Żuk wskazał śledczym, iż obecnie dalej opiekuje się ciotką i jest z nią w stałym kontakcie, jednakże jej stan jest na tyle dobry, że nie ma konieczności wspólnego zamieszkiwania. Natomiast razem spędzają weekendy.

Prokuratura nie znalazła podstaw, by uznać, że Krzysztof Żuk w dokumentach związanych z kandydowaniem do Rady Miasta Lublin zastosował podstęp lub świadomie podał dane niezgodne z rzeczywistością oraz ku temu, by uznać, że działał podstępem wobec organów wyborczych.

Brak zgody na zażalenie

Jacek Skiba 10 lipca złożył zażalenie na decyzję prokuratury o umorzeniu dochodzenia. Prokurator stoi jednak na stanowisku, że Jacek Skiba nie ma do tego prawa.

- Takie zażalenie składa się za pośrednictwem prokuratury. Niestety, pani prokurator Angela Bielska-Gajos uznała, że nie mam prawa do złożenia takiego zażalenia. 23 lipca odebrałem informację o tym, że uznaje mnie ona jedynie za osobę zawiadamiającą a nieposiadającą statusu pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 paragraf 4 kpk. Dlatego składałem zażalenie na tę decyzję do Sądu Lublin-Zachód w Lublinie. Ponadto rozważam skierowanie pisma do ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka o zmianę prokuratury dla tej sprawy - mówi w rozmowie z Lublin24.pl Jacek Skiba.

Przewodniczący zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie nie zgadza się z argumentami śledczych. I dowodzi, że zarządy Krzysztofa Żuka i jego ekipy, sprawowane również dzięki dobremu wynikowi prezydenta w wyborach do Rady Miasta Lublin, wpływają wyraźnie na jego życie w Lublinie.

- Odwołanie od umorzenia postępowania przysługuje osobie poszkodowanej i osobie zawiadamiającej, która w jakiś sposób ucierpiała w wyniku tej sytuacji. Prokurator, oddalając moje zażalenie, uzasadniła, że ja w tej sytuacji żadnej krzywdy



- Wnioskując po tym, ile emocji wzbudza ta sprawa w internecie, można stwierdzić, że nie tylko mnie interesuje, czy Krzysztof Żuk miał prawo kandydować do Rady Miasta Lublin - podkreśla Jacek Skiba

nie poniosłem. W wyniku tego, że prezydent Żuk uzyskał 3 tys. głosów, ma co najmniej jednego radnego więcej, niż gdyby nie kandydował, co przekłada się na decyzje władz miasta. Jako mieszkaniec miałem dwa razy podniesione podatki, podniesione koszty biletów MPK, podniesione opłaty za zagospodarowanie odpadów, wprowadzenie strefy płatnego parkowania. Do tego wielokrotnie Rada Miasta Lublin, wyłącznie głosami radnych Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka, nie pozwoliła mi zabrać głosu podczas sesji. To jak ja, jako mieszkaniec Lublina, nie poniosłem żadnej krzywdy? - rozkłada ręce Jacek Skiba.

**Prezydent, żona, ciotka.
Skiba: A co z neutralnymi
świadkami?**

Zdaniem lubelskiego działacza, całe dochodzenie prokuratury skupiło się na tym, gdzie zamieszkiwał prezydent Żuk w danym okresie, a nie na tym, o co chodziło w sprawie. Czyli czy miał bierny prawa wyborcze.

- W odwołaniu wskazałem, że wszystkie osoby, które zeznawały, są rodzinie, finansowo i emocjonalnie powiązane z prezydentem Żukiem. Dlatego poprosiłem o przesłuchanie innych, neutralnych świadków: dzielniczego, listonosza, sąsiadów. Wszystkie zeznania prezydenta, jak i jego żony oraz ciotki dowodzą, że Krzysztof Żuk nie miał w 2024 roku praw

wyborczych do startowania w wyborach do Rady Miasta Lublin, ponieważ podkreślono w tych zeznaniach, że zamieszkiwał w Lublinie czasowo. Do tego dochodzi sprawa przelewu wysłanego na komitet wyborczy Krzysztofa Żuka w kwietniu 2024 roku, który wysłano z Jakubowic Konińskich... - mówi Jacek Skiba. I dodaje: - Proszę wymiar sprawiedliwości, by dogłębnie zbadał sprawę i udowodnił mi, że prezydent Żuk mieszkał na Sławinie. Wnioskując po tym, ile emocji wzbudza ta sprawa w internecie, można stwierdzić, że nie tylko mnie interesuje, czy Krzysztof Żuk miał prawo kandydować do Rady Miasta Lublin.

**Lokomotywa wyborcza
i oddany mandat**

Krzysztof Żuk uzyskał mandat radnego Rady Miasta Lublin w wyborach samorządowych w 2024 roku, startując z listy swojego komitetu wyborczego w okręgu nr 1. Był tzw. lokomotywą wyborczą. Zdobył 3 660 głosów, co przełożyło się na 23,28 proc. poparcia w okręgu.

Komitet Krzysztofa Żuka zwyciężył w wyborach do Rady Miasta Lublin, uzyskując 63 237 głosów (53,23 proc.) i zdobywając 18 z 31 mandatów w radzie. Krzysztof Żuk zrzekł się mandatu radnego, bo wygrał wybory na prezydenta miasta. W efekcie jego mandat przejęła Kamila Florek z jego komitetu wyborczego.

Dominik Smagała

Samobójstwo na ołtarzu. Zakończenie śledztwa

Bardzo niecodzienne okoliczności miało tragiczne zdarzenie, do którego doszło pod koniec marca br. w Ostrowie Lubelskim w powiecie lubartowskim. 37-letnia kobieta odebrała sobie tam życie. Sprawę badali śledczy.

Do tego dramatycznego zdarzenia doszło rankiem, 29 marca br. W pobliżu kościoła w Ostrowie Lubelskim ujawniono ciało kobiety, jak się później okazało 37-letniej Lublinianki. Odebrała sobie życie na ołtarzu polowym, znajdującym się na terenie tuż przy świątyni. Jest on używany podczas różnego rodzaju większych uroczystości organizowanych w lecie, np. dożynek, wrześnieowego odpustu.

- Jak wynika z ustaleń postępowania, 29 marca w godzinach porannych osoba zmierzająca na poranną mszę św. do kościoła parafialnego w Ostrowie Lubelskim ujawniła zwłoki kobiety wiszące na pętli zamontowanej na konstrukcji ołtarza polowego znajdującego się przy kościele - informował tuż po zdarzeniu Krzysztof Sokół, prokurator rejonowy w Lubartowie.

Przybyli na miejsce zespół ratownictwa medycznego stwierdził zgon kobiety. W toku postępowania pod kierownictwem prokuratora dyżurnego przeprowadzono oględziny zwłok. Następnie odbyła się sekcja zwłok, która potwierdziła mechanizm zgonu kobiety, na który wskazywały pierwsze, wstępne wnioski śledczych.

W związku z tym zdarzeniem prokuratura wszczęła śledztwo w kierunku art. 151 Kodeksu karnego - doprowadzenia do samobójstwa.

„Kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu” - brzmi treść tego artykułu. To standardowa procedura przy tego typu zdarzeniach.

Przesłuchano świadków, w tym rodzinę kobiety. Śledztwo zostało umorzone z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

- Kobieta samodzielnie targnęła się na własne życie, jednocześnie nikt nie doprowadził jej namową lub przez udzielenie pomocy do takiego czynu - mówi prok. Natalia Oziembło, zastępca prokuratora rejonowego w Lubartowie.

Jak ustaliła prokuratura, miejsce popełnienia czynu przez 37-letnią Lubliniankę nie było przejawem żadnego manifestu religijnego. Według zebranych dowodów kobieta była wierząca, uczęszczała do kościoła.

Dominik Smagała

Tragedia przy ul. Fabrycznej w Poniatowej

Jedna osoba nie żyje, prokuratura bada przyczyny pożaru

POWIAT OPOLSKI: Dramatyczny pożar bloku mieszkalnego przy ul. Fabrycznej w Poniatowej zakończył się tragicznym finałem. Jedna z osób poszkodowanych, która trafiła do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, zmarła. Prokuratura wszczęła śledztwo i sprawdza, co doprowadziło do tragedii.

Do pożaru doszło w czwartek, 30 lipca około godziny 9 w budynku wielorodzinnym przy ul. Fabrycznej 4 w Poniatowej. Ogień pojawił się na drugim piętrze i bardzo szybko objął część kondygnacji. Gęsty dym i płomienie sprawiły, że mieszkańcy nie byli w stanie samodzielnie opuścić swoich lokali.

Na miejsce natychmiast skierowano wszystkie niezbędne służby. Rozpoczęła się dramatyczna akcja ratunkowa.

21 osób ewakuowanych, 15 poszkodowanych

Strażacy i policjanci przeprowadzili ewakuację mieszkańców. Z budynku bezpiecznie wyprowadzono 21 osób, w tym dzieci. Piętnaście osób wymagało pomocy medycznej.

Najciężiej poszkodowani, czyli 58-letnia kobieta i 39-letni mężczyzna, zostali przetransportowani do szpitali śmigłowcami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. W związku z akcją ratunkową na miejscu dwukrotnie lądowały śmigłowce LPR.

Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Opolu Lubelskim, sytuacja od początku była bardzo poważna.

Ogień, który wybuchł na drugim piętrze budynku, szybko odciął mieszkańcom drogę ucieczki. Gęsty dym uwięził mieszkańców w lokalach. Dzięki sprawnie przeprowadzonej ewakuacji uratowano 21 osób. Piętnaście z nich wymagało pomocy medycznej, a dwie najbardziej poszkodowane przetransportowano śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala - mówi nadkomisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Niestety, mimo udzielonej pomocy, jedna z osób poszkodowanych zmarła.



Ogień pojawił się na drugim piętrze i bardzo szybko objął część kondygnacji

Gęsty dym uwięził mieszkańców w lokalach

Piętnaście z nich wymagało pomocy medycznej, a dwie najbardziej poszkodowane przetransportowano śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala

Prokuratura zmieniła kwalifikację prawną

W związku ze śmiercią poszkodowanej osoby Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim wszczęła śledztwo.

Postępowanie początkowo prowadzone było w kierunku art. 163 § 2 Kodeksu karnego. Po tragicznym finale zdarzenia kwalifikacja została zmieniona na art. 163 § 4 Kodeksu karnego.

Przepis ten dotyczy sprowadzenia zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, którego następstwem jest śmierć człowieka.

Śledczy przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa.

W zdarzeniu śmierć poniosła jedna osoba, co miało wpływ na przyjęcie wyżej wymienionej kwalifikacji prawnej. Na miejscu zdarzenia, w dniu 30 lipca 2026 roku przeprowadzono oględziny z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa - mówi Tomasz Lewtak, zastępca Prokuratora Rejonowego w Opolu Lubelskim.

Śledztwo znajduje się dopiero w początkowej fazie.

Aktualnie śledztwo prowadzone jest w sprawie, nie przedstawiono nikomu zarzutów. Śledztwo znajduje się na początkowym etapie, badane

są różne wersje śledcze, zaś planowane czynności obejmują zarówno przesłuchania świadków, pozyskiwanie dokumentacji, uzyskanie opinii biegłego z zakresu pożarnictwa, przeprowadzenie sekcji zwłok osoby zmarłej oraz inne niezbędne czynności - przekazuje Tomasz Lewtak.

Prokuratura nie wskazuje obecnie przyczyny pożaru. Odpowiedź mają przynieść dalsze czynności procesowe, w tym opinia biegłego, wyniki sekcji zwłok i analiza zgromadzonego materiału.

W akcji dziesiątki ratowników

W działaniach uczestniczyło pięć zastępów Państwowej Straży Pożarnej oraz pięć zastępów Ochotniczej Straży Pożarnej.

Na miejscu pracowały jednostki:

JRG Opolu Lubelskie, JRG Poniatowa, OSP KSRG Kraczevice, OSP KSRG Poniatowa Wieś, OSP Poniatowa-Miasto, OSP KSRG Kowala Pierwsza.

Do akcji skierowano również sześć zespołów ratownictwa medycznego, cztery patroly policji oraz dwa śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego - HEMS Ratownik 5 i HEMS Ratownik 7.

Strażacy po ugaszeniu ognia zabezpieczali budynek, prowa-



Do akcji skierowano również sześć zespołów ratownictwa medycznego

Pomoc Społeczna: Mieszkańcom zapewniono tymczasowe miejsce pobytu, wyżywienie, podstawowe środki higieniczne oraz bieżące wsparcie pracowników pomocy społecznej



Nadkomisarz Sabina Piłat-Kozieł,
KPP Opolu Lubelskie
- Służby ratownicze podjęły natychmiastową decyzję o ewakuacji całego bloku. Wspólne działania strażaków i policjantów pozwoliły bezpiecznie wyprowadzić z budynku 21 osób.



Tomasz Lewtak,
zastępca prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim
- Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim w związku z pożarem budynku przy ul. Fabrycznej w Poniatowej wszczęła w dniu 31 lipca 2026 roku śledztwo w kierunku przestępstwa z art. 163 § 4 kk. W zdarzeniu śmierć poniosła jedna osoba, co miało wpływ na przyjęcie wyżej wymienionej kwalifikacji prawnej. Na miejscu zdarzenia, w dniu 30 lipca 2026 roku przeprowadzono oględziny z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa. Aktualnie śledztwo prowadzone jest w sprawie, nie przedstawiono nikomu zarzutów.

Praca Wydziału Polityki Społecznej Lubelski Urząd Wojewódzki to również praca w terenie. Dzisiaj interwencja w Poniatowej. Sytuacja kryzysowa - pożar mieszkań socjalnych. Poszkodowanych kilka rodzin, około 25 osób, dwie osoby przezniesione do placówek medycznych. Bardzo dobra organizacja samorządu. W ciągu jednej godziny zorganizowany lokal tymczasowy i zabezpieczeni podopieczni. Pracownicy WPS zmonitorowali miejsce zdarzenia oraz warunki tymczasowego zabezpieczenia, a także omówili możliwości pomocy poszkodowanym. Dziękuję za współpracę

KOMUNIKAT GMINY PONIATOWA w sprawie pomocy dla mieszkańców poszkodowanych w pożarze przy ul. Fabrycznej 4

W związku z pojawiającymi się w mediach społecznościowych informacjami dotyczącymi sytuacji mieszkańców poszkodowanych w pożarze przy ul. Fabrycznej 4 informujemy, że wszystkie osoby dotknięte zdarzeniem zostały objęte pomocą Gminy Poniatowa oraz Ośrodka Pomocy Społecznej.

Mieszkańcom zapewniono tymczasowe miejsce pobytu, wyżywienie, podstawowe środki higieniczne oraz bieżące wsparcie pracowników pomocy społecznej. Potrzeby poszczególnych rodzin są na bieżąco rozpoznawane i zabezpieczane.

Informujemy również, że osoby poszkodowane mogą odbierać swoje rzeczy z budynku, jednak odbywa się to w sposób zorganizowany, po wcześniejszym uzgodnieniu z administratorem obiektu i odpowiednimi służbami. Dostęp do budynku musi odbywać się zgodnie z obowiązującymi zasadami bezpieczeństwa.

Doceniamy zaangażowanie mieszkańców oraz wszystkie deklaracje pomocy. Prosimy jednak, aby przed przekazaniem darów lub organizacją zbiorów kontaktować się z Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Poniatowej. Pozwoli to właściwie skoordynować pomoc, odpowiadać na rzeczywiste potrzeby poszkodowanych i uniknąć gromadzenia przedmiotów, których w danym momencie nie ma możliwości przechowywania.

Prosimy także o nierozpowszechnianie niezweryfikowanych lub niepełnych informacji, które mogą powodować niepotrzebny niepokój i utrudniać prowadzone działania pomocowe. Sytuacja jest na bieżąco monitorowana, a mieszkańcy pozostają pod opieką właściwych służb i instytucji.

władzom miasta Poniatowa oraz pani kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej - podkreśla Emilia Nicał.

Agnieszka Gołębiowska

Wielki rozłam w PiS na Lubelszczyźnie.

Posłowie z matecznika Czarnka w nowym klubie parlamentarnym byłego premiera

Były premier Mateusz Morawiecki ogłosił utworzenie nowego klubu parlamentarnego zrzeszającego polityków ze stowarzyszenia Rozwój Plus.

Do samego stowarzyszenia Rozwój Plus, a tym teraz już też do Klubu Parlamentarnego, należy m.in. kilkoro posłów związanych z wojewód-

stwem lubelskim, matecznika Przemysława Czarnka.

Są to: Sylwester Tułajew (poseł pochodzący z Lublina, w przeszłości sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji), Anna Baluch (w przeszłości radna miejska Kraśnika i Sejmi-ku Województwa Lubelskiego), Monika Pawłowska (pochodzi z Ryk, w przeszłości należała m.in. do SLD) i Sławomir Skwarek (w przeszłości m.in. radny

powiatu łukowskiego i wójt gminy Adamów w pow. łukowskim).

Monika Pawłowska zamieściła zdjęcie Morawieckiego z konferencji prasowej i dodała opis: „Do boju”.

Sylwester Tułajew z kolei opublikował „10 filarów dla Polski”, w tym np. „Patriotyzm jako busola każdej decyzji”, czy „Polska w smartfonie”. - Zapraszam do współpracy i działania! Dołącz do nas! - czytamy na profilu Tułajewa.

Zaś na profilu Skwarka pojawił się wpis: „Silna Polska potrzebuje ludzi, którzy chcą działać. Zarówno w życiu publicznym, jak i w stowarzyszeniach oraz organizacjach społecznych. Jedno nie wyklucza drugiego”.

Pomiędzy jeszcze do niedawna kolegami z tej samej formacji politycznej już dochodzi do tarć.

- A to Ci historia! Wchodzę na fanpage Prawa i Sprawiedliwości Lublin na Facebooku,

a tam... nowa nazwa: Rozwój Plus Lubelskie! Panie pośle Sylwester Tułajew nazwę strony można zmienić jednym kliknięciem. Znacznie trudniej uczciwie zdobyć społeczność, która przez lata obserwowała profil PiS Lublin. Może zamiast przebiegać stary fanpage za nowy projekt, należało po prostu założyć nową stronę i pozostawić dotychczasową tym, którzy dziś odpowiadają za PiS Lublin. Jeśli obserwowaliście ten profil, bo chcieliście

śledzić informacje o PiS Lublin, a nie o „Rozwój Plus Lubelskie”, warto rozważyć unlike - czytamy na profilu Bartłomieja Bałabana, radnego z klubu PiS w Radzie Miasta Lublin, a także dyrektora Muzeum Wsi Lubelskiej.

Wpis Bałabana skomentował m.in. lubelski poseł Jan Kanthak (w 2024 roku wraz z Suwerenną Polską przystąpił do PiS), pisząc: „Mega słabe... typowe podszywanie”.

Joanna Niecko

- Są samorządowcy, którzy mnie krytykują, również w mediach. Nazywam to „kompleksem Skwarka” - mówi polityk

W PiS jest liczna grupa polityków, którzy nie czują więcej „wiatru zmian”

Zamiast skupić się na budowie programu, przekonać nowych i utraczonych wyborców, zając się pokazywaniem bardzo złych rządów Tuska, niektórzy z członków partii skupili się na atakowaniu niebagatelnego dorobku ośmiu lat rządów Zjednoczonej Prawicy i samego premiera Morawieckiego - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” Sławomir Skwarek, poseł na Sejm RP, członek stowarzyszenia Rozwój Plus.

W: Czym Pana przekonał Mateusz Morawiecki do tego, by dołączyć do stowarzyszenia Rozwój Plus? A czym Pana zniechęcił dotychczasowy PiS? Mnie do bardzo dobrych inicjatyw nie trzeba długo przekonywać. Współpracuję z Mateuszem Morawieckim kilka lat i skorzystałem z zaproszenia do utworzenia stowarzyszenia mającego wspierać Prawo i Sprawiedliwość. Sam inicjowałem i nadal współpracuję ze stowarzyszeniami i fundacjami. Wymienię tylko kilka najważniejszych, które miały na moją osobę i kształtowały mnie jako samorządowca, polityka: Lubelski Ośrodek Samopomocy, Fundacja Szczęśliwe Dzieciństwo, Wiejskie Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne „Przymierze”, Klub Biegacza V-max, Lokalna Grupa Działania „Razem ku lepszej przyszłości”, Ochotnicza Straż Pożarna w Adamowie, Spółdzielnia Socjalna „Niedźwiadek” Uniwersytet Ludowy w Adamowie, Wspólnota Katolickich Uniwersytetów Ludowych, Towarzystwo

W „Obozie Polskiej Prawicy” jest miejsce na namioty Wielkiej Trójki liderów: prezydenta Nawrockiego, premiera Morawieckiego i prezesa Kaczyńskiego

Mateusz Morawiecki jest przygotowany do funkcji lidera zmian, lidera przyszłości

Strzelectwo-Kolekcjonerskie im. gen. F. Kleeberga i szereg innych. Przyznacie, dość szerokie spektrum zainteresowań. Społeczeństwo obywatelskie, jego rozwój to sztandarowe hasło Prawa i Sprawiedliwości. Takie stowarzyszenia jak Rozwój Plus powinny obudowywać partię, być jej satelitami (zdrowym płucem), gdzie jest pole do poszerzonej dyskusji, analiz, rekomendacji dla programu partii. Tak działają nowoczesne partie polityczne w całym demokratycznym świecie. Nie mogłem wystąpić ze stowarzyszenia, którego członkowie chcą pracować po pierwsze dla Polski i Polaków, w kolejności dla partii. Podważyłbym swoją wiarygodność, tożsamość, odciałbym się od mojej biografii. Nierozumieniem tych faktów przez liderów ugrupowania jestem zawiedziony i rozczarowany.

W: Jaki jest obecnie Pana status w Prawie i Sprawiedliwości? Jakiego rozstrzygnięcia spodziewa się Pan po rzeczniku dyscypliny partyjnej?

W świetle statutu partii nadal jestem jej członkiem. W świetle wypowiedzi prezesa Jarosława Kaczyńskiego, w związku z brakiem podpisania oświadczenia o wystąpieniu ze stowarzyszenia, rozpoczęła się wobec mnie procedura usunięcia z partii. Na marginesie wspomnę, że nikt z rodziny nie podpisał volkslisty, nie podpisał lojalności o współpracy jak Wałęsa to i ja nie podpisałem „potwierdzenia do potwierdzenia”.

Zostałem zaproszony SMS-em na spotkanie z rzecznikiem dyscyplinarnym. Po spotkaniach z Mariuszem Błaszczakiem i prezesem Jarosławem Kaczyńskim spotkałem się z prof. Karolem Karskim. Warto rozważyć. Czego się spodziewam - wykluczenia.

W: Widoczny jest konflikt wewnątrz PiS-u. Mateusz Morawiecki powiedział o „grupie frustratów”, która chce zniszczyć dorobek Zjednoczonej Prawicy. Podpisuje się Pan pod takim stwierdzeniem?

Nie opowiadam o konfliktach. Dyskusja, spór jest podstawą systemu demokratycznego, także partii. Zamiast skupić się na budowie programu, przekonać nowych i utraczonych wyborców, zając się pokazywaniem bardzo złych rządów Tuska, niektórzy z członków partii skupili się na atakowaniu niebagatelnego dorobku ośmiu lat rządów Zjednoczonej Prawicy i samego premiera Morawieckiego. Prawda sama się w dzisiejszym świecie nie obroni albo będzie to długotrwały proces. Nie wiem, czy w PiS jest „grupa frustratów”, ale wiem, że jest liczna grupa polityków, którzy nie czują więcej „wiatru zmian” w zakresie gospodarki światowej, bezpieczeństwa, również nowoczesnego przywództwa. Mateusz Morawiecki jest przygotowany do funkcji lidera zmian, lidera przyszłości.

W: Województwo lubelskie to matecznik Przemysława Czarnka, namaszczonego na kolejnego premiera

z PiS, czołowego polityka prawicy. Czy przejście stosunkowo sporej grupy posłów z tego terenu do Rozwoju Plus można uznać za brak wotum zaufania dla Przemysława Czarnka?

Szanuję kolegę posła Przemysława Czarnka. Jako polityk z Lubelszczyzny był ważnym ogniwem rządu Morawieckiego. Pełnił funkcję ministra edukacji i nauki a obecnie jest wiceprezesem partii oraz został desygnowany jako kandydat na premiera. Ogrom zajęć może nie pomagać w wypełnianiu funkcji szefa okręgu, jak i de facto szefa struktur partii na Lubelszczyźnie. Będzie podlegał ocenie Polaków i Prezesa, nie mojej.

W: Z pewnością rozmawia Pan na co dzień z samorządowcami z województwa lubelskiego związanymi z PiS-em. Jak oni komentują te zmiany polityczne? Krytykują Pana za te decyzje? A może są tacy, którzy chcą zasilić Rozwój Plus?

Oczywiście, że rozmawiam z samorządowcami i z wieloma mam bardzo dobre, nawet przyjacielskie kontakty. Znamy się z czasów, gdy pełniłem przez 12 lat funkcję wójta gminy, a wielu poznałem przez osiem lat bycia posłem. Odpowiadałem przez półtora roku za strukturę partii w małym tzw. puławskim okręgu senackim. Poznałem samorządy i ich liderów. Chcą poznać przyczynę sporu, powody mojej osobistej decyzji, ale muszę też powiedzieć, że bez względu na opcję i sympatie polityczne, samorządowcy w zdecydowanej większości uważają sześć lat premiera Morawieckiego za najlepszy czas na inwestycje w lokalnych społecznościach, tak

gminnych, jak i powiatach. Oczywiście, że są tacy samorządowcy, którzy mnie krytykują, również w mediach. Nazywam to „kompleksem Skwarka”. Niektórym nie podobają się moje poglądy na rodzinę, rolę religii, czyli mój konserwatyzm powiązany z nowoczesnym patriotyzmem. Dobra rada: niech się zajmą swoimi problemami, budowaniem wspólnoty, a nie wspólnoty interesów. Na wojnie zawsze są ofiary, a życie płata figle i możemy się spotkać np. na wspólnej liście kandydatów do sejmiku. Hołduję hasłu bł. ks. Jerzego Popiełuszki „pokój między chrześcijanami”. Potwierdzam, do stowarzyszenia Rozwój Plus chcą się zapisać liczni, bardzo liczni.

W: Co chciałby Pan powiedzieć wyborcom, którzy są zdezorientowani obecną sytuacją po prawej stronie sceny politycznej i zastanawiają się, komu dziś zaufać?

Wszystkim polecam obejrzenie wystąpienia premiera Morawieckiego podczas festiwalu idei „Rozwój + WY”. Proszę posłuchać jaką wizję Polski, silnej gospodarczo, militarnie, bezpiecznej,

sprawiedliwej, ale też umiejący stawiać diagnozy i mieć realne rozwiązania ma nowoczesny lider, lider przyszłości - Mateusz Morawiecki. Proszę o zaufanie, a ja jestem przekonany, że w „Obozie Polskiej Prawicy” jest miejsce na namioty Wielkiej Trójki liderów: prezydenta Karola Nawrockiego, premiera Mateusza Morawieckiego i prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Ten obóz pomieści namioty narodowców Krzysztofa Bosaka i namioty zwolenników ugrupowania Sławomira Mentzena oraz Grzegorza Brauna. Ja nie wykluczam nikogo. Pytanie, czy moje przewidywania i marzenia się spełnią i powstanie „Obóz Polskiej Prawicy” - czas pokaże.

Rozmawiał Dominik Smagała



fol. Archiwum

Oskarżeni w trakcie przesłuchań jedynie częściowo przyznali się do zarzucanych im czynów

Skatowali i poniżyli mężczyznę, ich brutalność poraża. Teraz staną przed sądem

Wstrząsające są ustalenia śledczych w sprawie piątki mężczyzn, którzy w sierpniu ub.r. najpierw pozbawili wolności swoją ofiarę, a później się nad nią znęcali. Połamania kości czaszki, połamane żebra, poparzenia - to tylko niektóre z obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony. Do sądu wpłynął już akt oskarżenia w tej sprawie.



Zatrzymani to sprawcy w wieku 17-39 lat. Powodem ataku, jak ustalono, miało być podejrzenie, że poszkodowany brał udział w kradzieży motocykla jednego ze sprawców

Pobili i wrzucili do auta

Miejszem dramatycznych wydarzeń, do których doszło 31 sierpnia ub.r., były Spiczyn i Nowogród w pow. łęczyńskim.

Śledczy ustalili, że najpierw, w Spicynie, Artur S. i Jakub P. zaatakowali 44-latkę, bijąc po twarzy pięściami i kopiąc po całym ciele, a potem umieścili go w aucie i wywieźli miejscowości Nowogród nad rzekę Wieprz, gdzie dołączył do nich Anatolii R.

Kij, maczeta, sekator...

W Nowogrodzie sprawcy mieli się dopuścić wyjątkowo brutalnych czynów.

- Pokrzywdzony był wielokrotnie bity pięściami, dłońmi i kijem oraz kopany po głowie, tułowiu i kończynach. Artur P. użył maczety o długości 58 cm z rozgrzanym wcześniej w ognisku ostrzem, którą przypalał lewe ramię pokrzywdzonego. Jakub S. używał nożyc ogrodowych (sektora), przykładając je do siłą prostowanych palców pokrzywdzonego i groził ich obcięciem. Na

ciele mężczyzny gaszono również papierosy oraz przypalano go zapalniczką - informuje prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Rozebrany, okradziony, poniżony

To nie wszystko. Pokrzywdzonego sprawcy mieli upokarzać, na różne sposoby.

- Oskarżeni zmusili pokrzywdzonego do rozebrania się do samej bielizny, a jego odzież, buty oraz telefon komórkowy spalili w ogniskach. Zmuszali go do po-

ruszania się na czworakach wzdłuż rzeki, wydawania odgłosów psa, wycia, robienia pompek i klaskania. Ponadto opluwali go po twarzy i kierowali pod jego adresem groźby pozbawienia życia poprzez utopienie - dodaje prokurator.

Po kilku godzinach gehenny, oskarżeni mieli wpełznąć pokrzywdzonego - w samej bieliznie i z licznymi obrażeniami - do bagażnika, a następnie odwieźć go do Spicyna i tam pozostawić. Jak dowodzą śledczy, sprawcy nagrywali część tortur telefonami komórkowymi.

Złamana kość czaszki, połamane żebra, poparzenia

Pokrzywdzony przyznał ten atak poważnym uszczerbkiem na zdrowiu. Lista jego obrażeń jest długa i porażająca: złamania kości potylicznej, złamania żeber, wylewy krwawe, oparzenia ramienia i przedramienia, urazy głowy i tułowia. Zdaniem prokuratora, sprawcy narazili ofiarę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia.

Szybka akcja policji

- Policjanci z Łęcznej zostali powiadomieni o tym zdarzeniu, gdy 44-latek dotarł do domu. Natychmiast podjęte zostały działania zmierzające do ustalenia sprawców i ich zatrzymania. Do działań włączyli się kryminalni z komendy wojewódzkiej. Tego samego dnia czterech sprawcy zostali zatrzymani. Podczas czynności okazało się, że nagrywali zdarzenie telefonem. Ostatni z podejrzanych, 39-letni ob. Mołdawii został zatrzymany następnego dnia - informowała tuż po zatrzymaniu podejrzanych podinsp. Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie.

Zatrzymani to sprawcy w wieku 17-39 lat. Powodem ataku, jak ustalono, miało być podejrzenie, że poszkodowany brał udział w kradzieży motocykla jednego ze sprawców.

Zarzuty, areszt i groźba surowej kary

Prokurator zarzucił oskarżonym m.in.: pozbawienie wolno-

ści połączone ze szczególnym udrczeniem i pobicie z użyciem niebezpiecznych przedmiotów (maczety i sektora) oraz zmuszanie do określonego zachowania.

- Oskarżeni w trakcie przesłuchań jedynie częściowo przyznali się do zarzucanych im czynów, umniejszając w wyjaśnieniach swoją odpowiedzialność - podkreśla prok. Marcin Kozak.

Dwaj oskarżeni - Artur P. i Anatolii R. - odpowiadają w warunkach powrotu do przestępstwa, czyli recydywy, gdyż zarzucanych czynów dopuścili się w ciągu pięciu lat po odbyciu kar pozbawienia wolności za wcześniejsze, umyślne przestępstwa podobne. Czterech oskarżonych (Artur P., Jakub S., Anatolii R. oraz Kacper K.) zostało tymczasowo aresztowanych.

Grozi im od pięciu do 25 lat pozbawienia wolności. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie.

Dominik Smagała

Związkowcy z Azotów usiedli do rozmów z zarządem, a zostali z... negocjatorem. Wyszli z niczym

- Pan prezes ograniczył się do krótkiej przemowy i otwarcia spotkania, a następnie przedstawił nam wynajętego negocjatora, profesora Daniela Książka, po czym wspólnie z dyrektorem Boguszewską po prostu opuścił salę - informuje „Solidarność”. Kolejne spotkanie ma odbyć się 5 sierpnia.

Pogotowie strajkowe i twarde żądania

W połowie lipca organizacje NSZZ „Solidarność” działające w spółkach Grupy Azoty ogłosiły pogotowie strajkowe i przekazały pracodawcom oficjalne żądania w trybie ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Wspólny komunikat podpisali przedstawiciele związków z Kędzierzyna-Koźla, Polic, Puław, Siarkopola i Tarnowa. Jak podkreślali związkowcy, decyzja jest efektem - ich zdaniem - wyczerpania możliwości

prowadzenia skutecznego dialogu z pracodawcami.

Przedstawiciele organizacji związkowych sformułowali cztery wspólne postulaty, które - jak zaznaczyli - mają stanowić podstawę do powrotu do konstruktywnego dialogu. Pierwszym z nich jest podwyżka wynagrodzeń zasadniczych o 1500 zł netto dla każdego pracownika, która miałaby zostać wprowadzona najpóźniej od 1 września 2026 roku, z wyrównaniem od 1 czerwca. Drugim postulatem jest przywrócenie od 1 września wszystkich zawieszonych zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Związkowcy domagają się również (trzeci postulat) większego udziału strony społecznej w podejmowaniu decyzji dotyczących zmian organizacyjnych. Ich zdaniem wszelkie modyfikacje struktury spółek powinny być wcześniej konsultowane ze związkami zawodowymi, a już wdrożone jednostronnie zmiany - wstrzymane do czasu zakończenia rozmów. Czwarty postulat dotyczy większej transparentności działań pracodawców, w tym terminowego przekazywa-

nia informacji dotyczących sytuacji finansowej przedsiębiorstw oraz polityki płacowej. Ponadto związkowcy z Puław oczekują m.in. wypłaty nagrody jubileuszowej z okazji 65-lecia zakładu, zaprzestania szykanowania przedstawicieli związków, rozpoczęcia prac nad Taryfikatorem Stanowisk Pracy oraz Tabelą Płac, wprowadzenia dodatku stażowego. Ale to nie wszystko.

- (...) wnioskujemy o przekazanie pełnej kwoty uzyskanej ze sprzedaży DW Jawor na konto Funduszu Socjalnego oraz wypłacenie jej pracownikom w równych częściach do końca sierpnia br. - czytamy w komunikacie.

Do wspólnej inicjatywy w Grupie Azoty Puławy oficjalnie dołączył Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego (ZZPRC), Międzyzakładowy Związek Zawodowy „Jedność-Puławy”, Społeczny Związek Zawodowy Pracowników Zakładów Azotowych „Puławy” oraz Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników ZA „Puławy” S.A. (OPZZ) i Związek Zawodowy Inżynierów i Tech-

ników Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. którego przedstawiciele podpisali się pod wspólnym pismem.

Związki zawodowe dały władzom spółki siedem dni na odniesienie się do przedstawionych żądań - do poniedziałku 20 lipca.

W piątek, 24 lipca władze spółki wystosowały pismo do organizacji związkowych, w którym zaprosiły na spotkanie 20 lipca (środa) o godz. 14 w budynku dyrekcji naczelnej.

Związkowcy: Prezes Celejewski wyszedł. Gdzie puławscy prezesi?

Jak wynika z informacji przekazanych przez NSZZ „Solidarność” Grupa Azoty Puławy, na spotkaniu z przedstawicielami organizacji związkowych pojawił się prezes Marcin Celejewski oraz dyrektor HR Grupy Azoty Ewa Boguszevska. Związkowcy pytają, dlaczego zabrakło obecności „puławskich” prezesów spółki - Wojciecha Kozaka, Katarzyny Stasiak i Piotra Kruka.

- Pan Prezes ograniczył się do krótkiej przemowy i otwarcia spotkania, a następnie przedstawił nam wynajętego negocjatora, profesora Daniela Książka, po czym wspólnie z dyrektorem Boguszewską po prostu opuścił salę. Pozostawiono nas z zewnątrz prawnikiem bez okazania żadnego pisemnego pełnomocnictwa, opierając się jedynie na ustnym zapewnieniu Prezesa o jego decyzyjności i umocowaniu do rozmów - przekazują związkowcy i wytykają władzom spółki, że po raz kolejny sięga po prawnika z zewnątrz, który w dodatku przyszedł na spotkanie nieprzygotowany.

- Nie znał Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, zapisów Umowy Społecznej i nie miał żadnych konkretnych propozycji od zarządu odnoszących się do przedstawionych przez stronę społeczną żądań - podnoszą.

Podczas śródogodowego spotkania związkowcy po raz kolejny przypomnieli swoje postulaty dotyczące m.in. wynagrodzeń.

- Na tym etapie rokowań wobec braku odniesienia się przez stronę

pracodawcy do przedstawionych żądań nie osiągnięto absolutnie żadnego merytorycznego porozumienia. Obie strony zgodziły się jedynie na wyznaczenie terminu kolejnego spotkania na najbliższą środę, to jest 5 sierpnia. Przedstawiciel pracodawcy w wyniku naszej zdecydowanej postawy zobowiązał się do przygotowania i przedstawienia na tym spotkaniu konkretnych propozycji do wszystkich zgłoszonych przez nas postulatów, które jako strona społeczna jednogłośnie i w całości podtrzymujemy. Jasno i kategorycznie zadeklarowaliśmy, że nie ma naszej zgody na grę na czas. Oczekujemy konkretów - podkreślają związkowcy z „Solidarności”.

Z prośbą o ocenę spotkania przez zarząd wystąpiliśmy także do Grupy Azoty Puławy. Rzecznik spółki potwierdził, że podczas śródogodowego spotkania ze związkowcami był obecny prezes M. Celejewski oraz to, że kolejne spotkanie, podczas którego będą analizowane ich postulaty, odbędzie się 5 sierpnia.

Marta Pietroni

Groźny wypadek w Chodlu. Samochód uderzył w przyczepę ciągnika rolniczego

POWIAT OPOLSKI: Do groźnie wyglądającego wypadku doszło w nocy z czwartku na piątek na drodze wojewódzkiej nr 747 w Chodlu. Samochód osobowy uderzył w tył przyczepy ciągnika rolniczego. Do szpitala trafił 78-letni traktorzysta.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 35-letni



Siła uderzenia była na tyle duża, że kierowca ciągnikiem 78-latek wypadł z pojazdu

mieszkaniec powiatu kraśnickiego kierujący Toyotą nie zachował bezpiecznej odległości od poprze-

dzającego go pojazdu. W wyniku tego najechał na tył przyczepy rolniczej podpiętej do ciągnika.

Siła uderzenia była na tyle duża, że kierowca ciągnikiem 78-latek wypadł z pojazdu. Mężczyzna został przetransportowany do szpitala.

- Na szczęście groźnie wyglądające zdarzenie drogowe zakończyło się ogólnymi potłuczeniami dla 78-letniego traktorzysty. Kierujący pojazdami byli trzeźwi - informuje nadkom. Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

19-latek zakończył jazdę w rowie

Mieszkaniec powiatu lubelskiego stracił panowanie nad autem na obwodnicy Nałęczowa. Wydmuchał prawie pół promila.

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w czwartek 30 lipca, około godz. 21.30 na drodze wojewódzkiej nr 830, na tzw. obwodnicy Nałęczowa. Jak ustalili policjanci, 19-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego, kierujący Volvo, stracił panowa-



19-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego prowadził, będąc pod działaniem alkoholu. Na szczęście w kolizji ucierpiało tylko auto

nie nad pojazdem. Auto zjechało najpierw na pobocze, a następnie do przydrożnego rowu.

Badanie alkomatem wykazało, że młody kierowca miał około 0,5 promila alkoholu

Pijany kierowca rozbił terenówkę i uciekł

W sobotę, 1 sierpnia przed południem na drodze wojewódzkiej nr 824, na skrzyżowaniu ulic Opolskiej i Starowiejskiej w Karczmiskach kierowca terenowego Nissana Patrola z przyczepką wypadł z jezdni, uderzając w ogrodzenie budynku użyteczności publicznej oraz barierkę ochronną mostu.

Kiedy na miejsce dotarli policjanci, zastali jedynie 29-letniego pasażera pojazdu. Badanie alkomatem wykazało, że miał on blisko 3 promile alkoholu w organizmie.

Po krótkim czasie na miejsce wrócił także kierowca. Jak tłumaczył funkcjonariuszom, oddał się z miejsca zdarzenia z powodu silnego stresu. Wyjaśnił również,



Kierowca terenowego Nissana Patrola z przyczepką wypadł z jezdni, uderzając w ogrodzenie budynku użyteczności publicznej oraz barierkę ochronną mostu

że podczas skrętu w lewo stracił panowanie nad samochodem, co doprowadziło do kolizji.

Alkomat wskazał blisko 3 promile alkoholu w jego organizmie.

- Kierujący został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Mężczyzna stracił już prawo

jazdy. Wkrótce stanie przed sądem, gdzie odpowie za kierowanie w stanie nietrzeźwości oraz spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym - informuje nadkomisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Straty Skarbu Państwa mogły przekroczyć 57 tys. zł

2000 paczek nielegalnych papierosów zamiast filizanek

24 lipca na drodze wojewódzkiej nr 747 w Opolu Lubelskim funkcjonariusze drogówki zatrzymali do kontroli kierowcę Opla, który popełnił wykroczenie drogowe. Nerwowe zachowanie 53-latkę wzbudziło jednak podejrzenia policjantów.

Podczas kontroli bagażnika mundurowi znaleźli trzy duże kartony. Mężczyzna przekonywał, że znajdują się w nich filizanki, jednak po ich otwarciu okazało się, że w środku jest 1500 paczek papierosów różnych marek bez wymaganych znaków akcyzy.

53-latek został zatrzymany, a policjanci przeprowadzili przeszukania pomieszczeń mieszkal-



Podczas kontroli bagażnika mundurowi znaleźli trzy duże kartony, miały być w nich filizanki...

nych i gospodarczych, z których korzystał na terenie powiatów kraśnickiego i opolskiego. Na jednej z posesji w powiecie opolskim odnaleziono kolejne 500 paczek nielegalnych papierosów.

Łącznie funkcjonariusze zabezpieczyli 2000 paczek papierosów. Mężczyzna usłyszał zarzut po-

siadania wyrobów akcyzowych bez wymaganych znaków skarbowych. Przyznał, że papierosy należą do niego, jednak odmówił składania wyjaśnień dotyczących ich pochodzenia.

- Gdyby 53-letni mężczyzna wprowadził papierosy do obrotu, Skarb Państwa straciłby ponad 57 tysięcy złotych - informuje nadkom. Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Za posiadanie wyrobów tytoniowych bez polskich znaków akcyzy grozi wysoka grzywna oraz przepadek zabezpieczonej kontrabandy.

Agnieszka Gołębiowska

Kto uszkodził samochody w centrum Puław?

To stara się ustalić puławska policja. Nieznany sprawca bądź sprawy uszkodził kilka aut zaparkowanych przy ul. Cichockiego.

Do tego aktu wandalizmu doszło w nocy z piątku na sobotę (z 31 lipca na 1 sierpnia). Auta osobowe były zaparkowane na miejscach parkingowych przy sklepie spożywczym przy ul. Cichockiego. Rano okazało się, że kilka z nich ma rozbite szyby, uszkodzone dachy.

- Część właścicieli już się do nas zgłosiła, część jeszcze nie. Na miejscu była grupa procesowa z technikami kryminalistyki, wykonane zostały oględziny pojazdów, zabezpieczone ślady i szacowane są straty. Jednocześnie kryminalni pracują nad ustaleniem sprawcy bądź sprawców tego zdarzenia - informowała w sobotnie przedpołudnie nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Tragiczny wypadek w Zaborzu. 72-letnia piesza zmarła w szpitalu

POWIAT OPOLSKI: Tragiczny finał miał wypadek drogowy, do którego doszło w środę, 29 lipca przed godziną 10 w miejscowości Zaborze w gminie Karczmiska. Potracona przez samochód 72-letnia kobieta, mimo wysiłków lekarzy, zmarła w szpitalu.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że na drodze powiatowej nr 2547L, w obszarze zabudowanym i na prostym odcinku

jezdni, 34-letni mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny, kierujący samochodem marki Ford i jadący w kierunku Uściąża, potrącił 72-letnią mieszkankę gminy Karczmiska. Poszkodowana z poważnymi obrażeniami została przetransportowana do szpitala. Niestety, mimo udzielonej pomocy medycznej, jej życia nie udało się uratować.

Badanie alkomatem wykazało, że 34-letni kierowca był trzeźwy.

Agnieszka Gołębiowska

Okradli stragan w Kazimierzu Dolnym

Trzej mieszkańcy Puław będą tłumaczyć się przed sądem za kradzież trzech mosiężnych mis z jednego ze stoisk w nadwiślańskim miasteczku.



Właścicielka wyceniła wartość skradzionych przedmiotów na 800 zł.

Wszystko działo się w poniedziałek 27 lipca w Kazimierz Dolnym. Właścicielka stoiska z antykami zaalarmowała policję o kradzież trzech mosiężnych mis. Wkrótce na terenie miasteczka funkcjonariusze zatrzymali trzech mężczyzn, mieszkańców Puław w wieku 43, 46 i 50 lat. Przy jednym z nich znaleźli skradzione przedmioty.

- Usłyszeli zarzuty kradzieży dokonanej wspólnie i w porozumieniu - informowała w czwartek nadkom. Ewa Rejn-Kozak,

Marta Pietroni

Dwie osoby trafiły do szpitala

Zderzenie dwóch aut w Szczekarkowie



Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że oba samochody - Nissan i Saab - poruszały się w tym samym kierunku. W rejonie skrzyżowania oznakowanego znakiem pionowym doszło do zderzenia

POWIAT OPOLSKI: 29 lipca w godzinach w miejscowości Szczekarków zderzyły się Nissan i Saab

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że oba samochody - Nissan i Saab - poruszały się w tym samym kierunku. W rejonie skrzyżowania oznakowanego znakiem pionowym doszło do

zderzenia, gdy 46-letni kierowca Saabem rozpoczął manewr wyprzedzania, a 37-letnia kierująca Nissanem zaczęła wykonywać manewr skrętu w lewo.

Do szpitala przewieziono kierującą Nissanem oraz 50-letnią pasażerkę Saaba. Jak przekazuje policja, obrażenia kobiet nie zagrażają ich życiu.

Agnieszka Gołębiowska

Sześćdziesiąt cztery kilometry serca i solidarności

Każdy kilometr maratonu dla Zuzi

Nauczyciel i pasjonat sportu Dariusz Wadowski wystartuje 27 września w Maratonie Warszawskim z wyjątkową intencją. Przebiegnięcie dystansu 42,195 km dedykuje Zuzannie Kowalskiej, młodej kobiecie zmagającej się od urodzenia z ciężką wadą kręgosłupa i skutkami licznych operacji. W ramach projektu „Misja Maraton – Biegnę dla Zuzi” trwa zbiórka funduszy na kosztowną rehabilitację i leczenie dziewczyny.

Sportowa pasja ze społecznym przesłaniem

Połączenie sportowej pasji z charytatywnym zaangażowaniem nie jest dla Dariusza Wadowskiego nowością. Biegacz od lat konsekwentnie wykorzystuje swoje starty w imprezach lekkoatletycznych, aby zwracać uwagę na potrzeby osób zmagających się z trudnymi wyzwaniami zdrowotnymi.

- Pomysł, by połączyć moją pasję do biegania z pomaganiem innym, narodził się już kilka lat temu. Od tamtej pory regularnie angażuję się w różnego rodzaju inicjatywy charytatywne. Co roku biorę również udział w akcji Biegam Dobrze podczas Półmaratonu Warszawskiego, wspierając Fundację Na Ratunek Dzieciom z Choro­bą Nowotworową – opowiada Dariusz Wadowski.

Dla lokalnego biegacza każdy kolejny sezon lekkoatletyczny oznacza wyznaczenie nowych wyzwań wyczynowych. Po zrealizowaniu w poprzednich latach wyznaczonych celów, do których należały m.in. zdobycie Korony Polskich Półmaratonów czy udany start w trudnym biegu Ultra Roztocze, przyszedł czas na królewski dystans. Dariusz Wadowski podjął



decyzję o starcie w Maratonie Warszawskim. Od samego początku planowania wyzwania chciał jednak, aby jego bieg miał wymiar wykraczający poza sportową rywalizację.

- W tym roku postawiłem sobie za cel ukończenie Maratonu Warszawskiego. Od początku wiedziałem jednak, że nie chcę, aby był to jedynie bieg o wynik czy własną satysfakcję. Chciałem, by każdy przebiegnięty kilometr miał głębszy sens. Tak narodził się projekt »Misja Maraton – Biegnę dla Zuzi« – wyjaśnia pomysłodawca akcji.

Bohaterką tegorocznego biegu jest Zuzanna Kowalska. Dziewczyna od urodzenia zmagająca się ze skomplikowaną wadą w postaci przepukliny oponowo-rdzeniowej oraz zniekształceniem kręgosłupa. Przeszła w swoim życiu kilkanaście skomplikowanych zabiegów chirurgicznych i operacji ratujących zdrowie. Mimo ogromnego cierpienia, barier fizycznych oraz trudnych do-

świadczeń osobistych, wyka­zała się niezwykłą determinacją, kończąc edukację szkolną i podejmując studia.

Obecnie sytuacja zdrowotna Zuzanny wymaga ciągłej, intensywnej i specjalistycznej rehabilitacji, a także podejmowania kolejnych procedur medycznych, których koszty znacząco przekraczają możliwości finansowe jej rodziny. Tydzień specjalistycznego turnusu rehabilitacyjnego wraz z dojazdem to koszt rzędu niemal 2 tysięcy złotych.

Pierwsze bezpośrednie spotkanie biegacza i bohaterki zbiórki miało miejsce podczas zimowej imprezy plenerowej.

- Zuzię poznałem w lutym podczas Wojewódzkiego Złotu Morsów, gdzie wspólnie ze Stowarzyszeniem Łęczyńskie Morsy z Corsy organizowaliśmy akcję charytatywną na jej rzecz.

Jej historia, codzienna walka oraz ogromna siła i uśmiech sprawiły, że nie musiał długo zastanawiać się, komu chce poświęcić swój tegoroczny bieg – wspomina Dariusz Wadowski.

Szeroki odzew i lokalne wsparcie

Wokół inicjatywy „Misja Maraton – Biegnę dla Zuzi” szybko zawiązała się sieć lokalnej solidarności. Projekt ma na celu zebranie niezbędnych funduszy na leczenie i zabiegi fizjoterapeutyczne, ale równoległe promuje postawę wzajemnej pomocy oraz aktywnego zaangażowania społecznego.

- Celem akcji jest nie tylko zebranie środków na leczenie i rehabilitację Zuzi, ale również pokazanie, że sport może jednoczyć ludzi i inspirować do pomagania. Każdy może dołożyć swoją cegiełkę – poprzez wsparcie zbiórki, udział w licytacjach czy zwykłe udostępnienie informacji o akcji. Ogromnie cieszy mnie fakt, że od pierwszych dni projekt spotkał się z bardzo pozytywnym odbiorem – podkreśla organizator.

Do przedsięwzięcia włączyły się liczne podmioty gospodarcze, grupy pasjonatów oraz instytucje lokalne, które przekazały przedmioty i vouchery na prowadzone w mediach społecznościowych licytacje charytatywne lub zasiły bezpośrednio konto zbiórki. Wśród

podmiotów wspierających akcję znajdują się m.in.: Coccodrillo Łęczna, Morsy z Corsy, PowerLand Biłgoraj, Górnik Łęczna, Akademia Górnika Łęczna, Kameleon Sala Zabaw oraz Axis Zdrowy Kręgosłup. Patronom Honorowym nad projekt objął Przewodniczący Rady Gminy Ludwin – Łukasz Grzesiak.

Sama zbiórka internetowa prowadzona jest w serwisie Zrzutka.pl pod nazwą dedykowanej skarbonki „Misja Maraton 2026 – Biegnę dla Zuzi”. Wpłaty można dokonywać bezpośrednio poprzez dedykowany odnośnik internetowy, a każda przekazana kwota przybliży Zuzannę do zachowania ciągłości tak potrzebnych ćwiczeń i opieki specjalistycznej.

Start pod koniec września

Finałowy sprawdzian biegowy nastąpi 27 września na ulicach stolicy. Do pokonania będzie pełny dystans maratoński liczący 42 kilometry i 195 metrów. Dla Dariusza Wadowskiego każdy metr tej trasy będzie miał oprawę charytatywną.

- Wierzę, że sport ma niezwykłą moc – potrafi nie tylko motywować do przekraczania własnych granic, ale także jednoczyć ludzi wokół ważnych celów. Dlatego 27 września, stając na starcie Maratonu Warszawskiego, pobiegnę nie tylko po medal. Pobiegnę przede wszystkim dla Zuzi, mając nadzieję, że wspólnie uda nam się zrobić coś naprawdę dobrego. Każdy kilometr będzie symbolem solidarności, wsparcia i wiary w to, że razem możemy więcej – podsumowuje Dariusz Wadowski.

Wszystkie osoby chcące wesprzeć inicjatywę mogą dołączyć do zbiórki za pośrednictwem platformy Zrzutka.pl lub wziąć udział w aukcjach charytatywnych organizowanych w grupach wsparcia dla Zuzanny Kowalskiej.

Grzegorz Kuczyński



Dariusz Wadowski

Trzymiesięczna Lori szuka domu

Stowarzyszenie Milejów dla Zwierząt poszukuje opiekunów dla trzymiesięcznej kotki o imieniu Lori. Zwierzę przeszło pełną profilaktykę weterynaryjną i przebywa obecnie w domu tymczasowym, gdzie czeka na przysięgnięcie przez stałą rodzinę.



Młoda, trójbarwna kotka trafiła pod opiekę lokalnych wolontariuszy wraz z bratem, który niedawno znalazł już stałych właścicieli. Lori ma obecnie 3 miesiące, jest odrobaczona i po pierwszym szczepieniu. Jak informują przedstawiciele organizacji, zwierzę bez zarzutu korzysta z kuwety i jest w pełni przy-

stosowane do przebywania w warunkach domowych, spędzając czas w bliskim kontakcie z ludźmi.

Osoby zainteresowane stworzeniem odpowiedzialnego i bezpiecznego domu dla Lori mogą skontaktować się bezpośrednio ze Stowarzyszeniem Milejów dla Zwierząt za pośrednictwem ich ofi-

cialnego profilu w mediach społecznościowych. Przed adopcją wolontariusze przeprowadzają krótką rozmowę adopcyjną, mającą na celu zapewnienie odpowiednich warunków dla zwierzęcia.

Grzegorz Kuczyński

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Cezary z Serocka
ur. 28 lipca, g. 11.12, 3540 g, 52 cm
rodzice: Magdalena i Hubert
rodzeństwo: Fabian



Zuzia Suchodolska, Brzeźnica Leśna
ur. 31 lipca, g. 10.02, 3270 g, 54 cm
rodzice: Karolina i Karol
rodzeństwo: Wojtek



Zoja Kwiatkowska, Wierzbica
ur. 28 lipca, g. 9.55, 4220 g, 59 cm
rodzice: Karolina i Karol



Dawid Lajter, Lubartów
ur. 29 lipca, g. 10.00, 3720 g, 57 cm
rodzice: Barbara i Karol



Laura Byczyk, Międzyrzec Podlaski
ur. 29 lipca, g. 11.29, 3670 g, 55 cm
rodzice: Paulina i Daniel

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Adaś Skrzyszewski, Ulan Majorat
ur. 26 lipca, g. 11.15, 3560 g, 57 cm
rodzice: Anna i Marek
rodzeństwo: Maciek i Oliwia



Kaja Kania, Wola Okrzejska
ur. 26 lipca, g. 17.10, 3845 g, 56 cm
rodzice: Milena i Marcin

Wielki symbol rosyjskiego panowania w samym sercu Lublina. Zniknął nawet z pamięci

Punktem centralnym Lublina jest bezsprzecznie Plac Litewski. Rozległa przestrzeń z pomnikami, drzewami, natryskami i dużą fontanną. Jednak nieco ponad sto lat temu krajobraz „litewskiego” wyglądał zupełnie inaczej. W jego środku stała ogromna cerkiew prawosławna - symbol zaborcy.

Dominował w panoramie Placu Litewskiego przez ponad pół wieku. Jak to się stało, że obecnie nawet najstarsi mieszkańcy go nie pamiętają?

Żeby Polacy wiedzieli, kto tu jest panem

Plac Litewski powstał w pierwszej połowie XIX wieku, a od 1826 stał tam nowy pomnik Unii Lubelskiej, który powstał dzięki staraniom Stanisława Staszica i zgodzie cara Aleksandra I.

Po upadku powstań listopadowego oraz styczniowego polityka carskiego zaborcy uległa znacznemu zaostrzeniu. W wielu miastach Polski zaczęły powstawać budynki mające przypominać Polakom, kto tu jest panem. Nie ominęło to również Lublina.

W roku 1872 gubernator lubelski Michał Bukowski wyszedł z pomysłem zbudowania ogromnej cerkwi prawosławnej w sercu Lublina, na Placu Litewskim. Szybko zabrano się do pracy i już cztery lata później w krajobrazie miasta dominować zaczął Sobór pw. Podwyższenia Krzyża Świętego projektu generała Chlebnikowa i Ludwika Szamoty. Cerkiew została konsekrowana w 1876 roku i zaczęła pełnić funkcje głównej świątyni prawosławnej w mieście, jednocześnie będąc symbolem carskiej władzy.

Cebulasta kopuła z krzyżem

Budynek soboru reprezentował typowy w Rosji styl bizantyjsko-rosyjski. Składał się z wieży, łącznika, nawy oraz półkolistej absydy. W centrum głównego budynku znajdowała się wysoka cebulasta kopuła zwieńczona prawosławnym krzyżem. Po bokach sterczały cztery mniejsze kopuły.



Symbol panowania rosyjskiego imperium w Lublinie. Sobór na Placu Litewskim

Obok głównego budynku stała wysoka wieża pełniąca funkcję dzwonnicy, również zwieńczona kopułą z krzyżem. Cała cerkiew od zewnątrz była pomalowana na biało, a kopuły były złote.

Co do wystroju wnętrza wiemy niewiele, na pewno znajdował się tam zdobiony ikonostas, a przy tworzących go ikonach pracował profesor Piotr Kołczyński z Lublina oraz Iwan Piotrowicz Trutniew z Wilna. Znajdowały się tam również piec kaflowe, wysokie świeczniki i wieloramienny żyrandol.

Kościół dla austriackich żołnierzy

W roku 1914 wybuchła I wojna światowa, która zmieniła dotychczasowy układ sił

między zaborcami Polski. Już w 1915 roku Rosjanie po ponad stu latach opuścili Lublin, uciekając przed ofensywą Niemiec i Austro-Węgier.

Lublin znalazł się pod władzą Austriaków, którzy byli przychylni Polakom i chcieli ich pozyskać do walki po swojej stronie. Uciekający Rosjanie zabrali dużą część wyposażenia soboru ze sobą, a świątynia została zamieniona w roku 1916 na rzymskokatolicki kościół polowy żołnierzy austro-węgierskich.

Poświęceniu dawnej cerkwi do służenia wyznaniu katolickiemu przewodniczył zasłużony apostoł polowy biskup Emmerich Bjelik. W takim stanie cerkiew/kościół na Placu Litewskim powitała od-

zyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku.

Co zrobić z pamiątką po zaborcy?

Po powstaniu niepodległego państwa polskiego świątynia pozostała kościołem polowym, od teraz służąc ordynariatowi wojska polskiego. Jednak w polskim społeczeństwie trwała gorąca dyskusja, co zrobić z pamiątkami po władzach zaborczych. Szczególnie mocno dotyczyło to terenów dawnego zaboru rosyjskiego, gdzie po upadku powstania styczniowego nasiliła się rusyfikacja, a jej symbolem były wielkie cerkwie w Warszawie, Chełmie czy właśnie w Lublinie.

Ostatecznie na poziomie władzy centralnej podjęto de-



Poznajecie znajomy element? A za nim potężny gmach



Tak wyglądał ikonostas we wnętrzu Soboru na Placu Litewskim w Lublinie

cyzję o całkowitym wyburzeniu cerkwi, które powstały jako ewidentne symbole rosyjskiego panowania w Polsce. Taki los spotkał też sobór na Placu Litewskim. Rada Miasta Lublina podjęła oficjalną decyzję o rozbiorze w 1923 roku. Prace trwały od kwietnia 1924 do maja 1925 roku.

Został budulec oraz ikona

Główna część materiału budowlanego z rozbioru cerkwi posłużyła do zbudowania Domu Żołnierza przy ulicy Żwirki i Wigury. Tym samym symbol carskiej władzy zastąpiony został symbolem żołnierza polskiego, który walczył o wolną Polskę. Dom Żołnierza stoi do dzisiaj, mając w sobie budulec z soboru,

który stał na Placu Litewskim.

W miejscu, gdzie była świątynia, już w okresie międzywojennym powstała fontanna, a obecnie jest to fontanna multimedialna. Podczas dużego remontu placu w 2016 roku odkryto fundamenty po soborze, które zostały przebadane, zabezpieczone i ponownie schowane pod powierzchnią Placu Litewskiego.

Najbardziej widocznym dzisiaj śladem po cerkwi jest natomiast kopia cudownej ikony Matki Boskiej Lubelskiej. Przetrwiała ona wojenną zawieruchę oraz rozbiorę i obecnie znajduje się w cerkwi Przemienienia Pańskiego na ul. Ruskiej, obok starego dworca PKS.

Kamil Dąbski
WSP

Starożytnie grobowce, trochę nowsze wanny i dworek Kościuszków

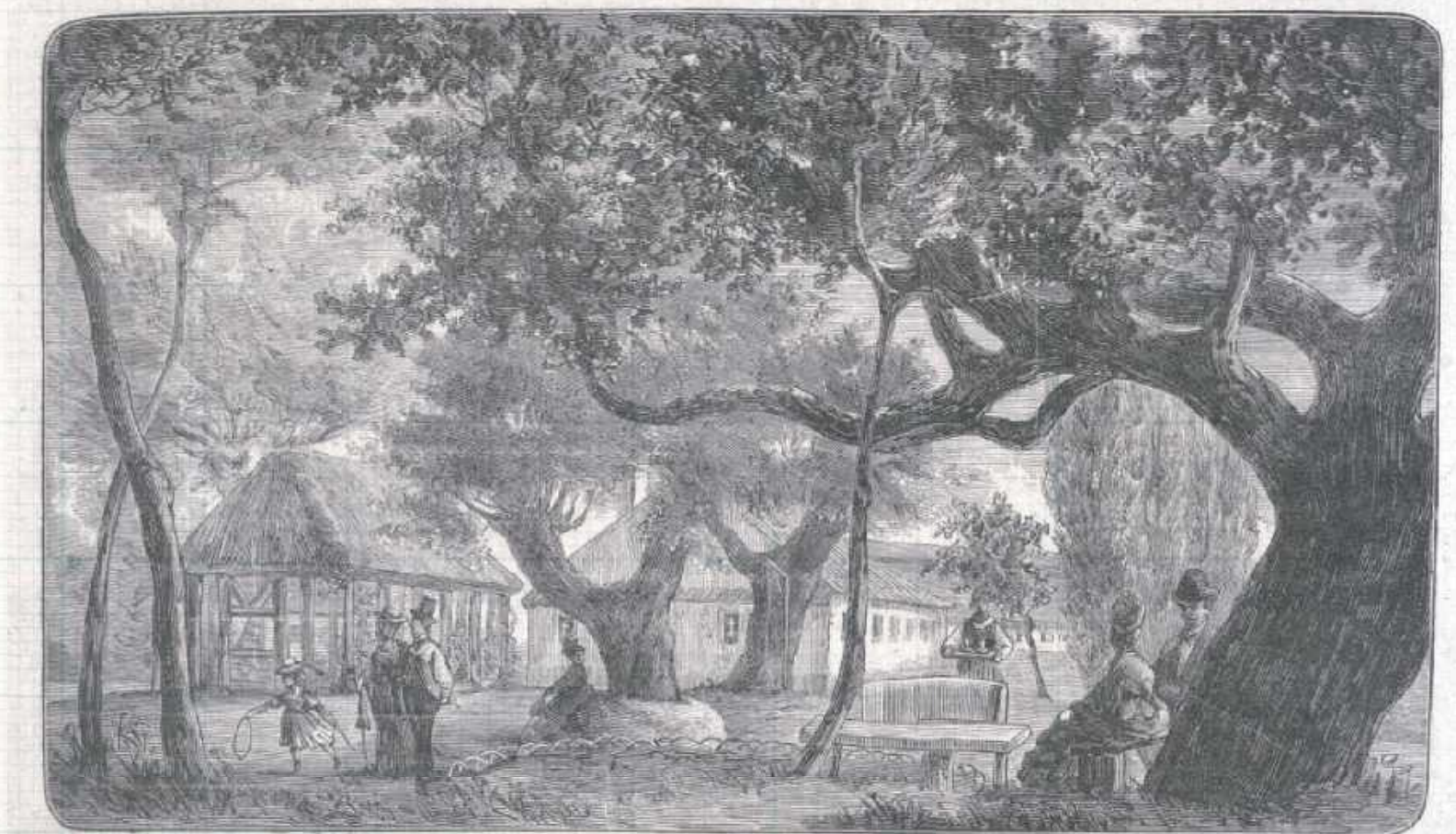
Ślady pradawnej historii czasem znaleźć można dosłownie obok domu. W taki właśnie sposób swoje tajemnice odkryła jedna z lubelskich dzielnic, przyciągając uwagę archeologów i badaczy przeszłości. W ten sposób dworek Kościuszków stał się zdecydowanie najmłodszym zabytkiem na dawnych włościach Firlejów.

Opowieści o Sławinie oraz Sławinku, dzielnicach Lublina, nie sposób zacząć inaczej, niż od sięgnięcia do starożytnych czasów. Na terenie dzisiejszych lubelskich dzielnic kwitło wówczas życie związane z kulturami znacznie starszymi od naszych przodków Słowian. W ostatnich latach dokonano tu odkryć archeologicznych związanych z neolitem, czyli późną epoką kamienia, epoką brązu oraz wczesną epoką żelaza. Są to ślady osad oraz cmentarzysk związane z kulturami: malicką, lubelsko-wołyńską, pucharów lejkowatych oraz amfor kulistych. Najstarsze z nich żyły na tym obszarze około 6 tysięcy lat temu, czyli zanim Egipcjanie zbudowali piramidy. Mniej więcej z tego okresu pochodzi najcenniejsze odkrycie, czyli megalityczne grobowce w kształcie sztyletów mające kilkadziesiąt metrów długości.

W przeszłości zbudowane one były z drewnianych pali, między którymi usypano ziemne kopce, do dzisiaj zachowały się tylko przyziemne obrysy. Wiele wskazuje, że były to cenotafy, czyli grobowce symboliczne bez faktycznego złożenia ciała do grobu. Odkryć tego typu dokonano przy ulicy Willowej, a później przy Sławinkowskiej. Wszystkich dokonano podczas przygotowań do budowy nowych domów. Jednocześnie znaleziono artefakty związane ze starożytnym Rzymem, co dowodzi bogatej wymiany handlowej osad znajdujących się na tym obszarze.

Z jednego korzenia dwie osady

Wiele wieków później, gdy na terenie Lublina osiedlili się Słowianie i powstało państwo polskie, rozpoczęła się historia właściwego Sławina. Najstarsze dokumenty wskazują, że w XV wieku wieś szlachecka o nazwie Sławin należała do wpływowego na Lubelszczyźnie rodu Firlejów, którzy mieli zamek w pobliskiej Dąbrowicy. W 1456 roku wydzielono z niego wieś Wola Sław-



73-10 Tytuł 14.1880 Sławinek
410
Uzdrowisko na Sławinku

Zakład kąpielowy w Sławinku.

Uzdrowisko na Sławinku



Czy Sławinek mógł być jak Nałęczów?

wińska. Jednocześnie ciężko jest wytłumaczyć pochodzenie nazwy Sławin. Była to typowa wieś prywatna przynosząca dochody swoim właścicielom. Do dużej zmiany doszło w wieku XVIII, kiedy to ze Sławina wydzielony został Sławinek jako osobny majątek szlachecki. Od tej pory można już mówić o dwóch osobnych miejscowościach, których jednak losy pozostawały dość mocno ze sobą powiązane. Od tej pory Sławin, nadal pozostając prywatnym folwarkiem, coraz bardziej zmieniał się z wiejskiej wioski w podmiejski ośrodek mieszkalny.

Majątek Kościuszków uzdrowiskiem

Sąsiedni Sławinek zasłynął w tych czasach jako dom krewnego Tadeusza Kościuszki

(zobacz zdjęcia). Już w roku 1720 pojawiają się informacje o istnieniu tutaj szlacheckiego dworka położonego na terenie dzisiejszego Ogrodu Botanicznego UMCS. W drugiej połowie XVIII wieku należał on do starosty krzemienieckiego Jana Nepomucena Kościuszki, który był stryjem bohatera USA i Polski.

Tadeusz Kościuszko niejednokrotnie był u swojego stryja na Sławinku. Na pewno złożył swemu krewnemu dłużą wizytę w latach 1774-1775. Miał wówczas pomagać przy projektowaniu ogrodu otaczającego dworek, który był przodkiem dzisiejszego Ogrodu Botanicznego. Już na początku XIX wieku majątek miał jednak innych właścicieli, a od 1819 roku znalazł się w posiadaniu Pawła Wagnera. Ten stworzył tutaj prawdziwe uzdrowisko, wy-

korzystając odkrycie w pobliżu dworka wód mineralnych z wysoką zawartością żelaza. Wzorując się na Nałęczowie, stworzył łazienki z wannami oraz łaźnię podmiejską dla mieszkańców Lublina. Prawie do końca XIX stulecia łaźienki na Sławinku, mimo zmiany właścicieli, pozostawały znanym miejscem wypoczynkowym w całym Królestwie Kongresowym. Jednak z biegiem lat uzdrowisko nie wytrzymało konkurencji z Nałęczowem.

Źródła mineralne zniknęły ostatecznie w 1960 roku, jednak już od czasów międzywojennych łaźienki były cieniem dawnej świetności. W czasie okupacji niemieckiej park z dworkiem zostały zajęte na użytek władz niemieckich, którzy utworzyli tutaj restaurację „Lindenhorst”. Po wojnie majątek na chwilę wrócił w ręce

prawowitej właścicielki Zofii z Mędrkiewiczów Rudnickiej, jednak już w 1946 został upaństwowiony i rozparcelowany.

Skansen, ogród i spokojne osiedla

W czasach powojennych Sławin oraz sąsiedni Sławinek zaczęły szybko się zmieniać. Sławinek stał się częścią Lublina w roku 1959, natomiast w przypadku Sławina przebiegało to w dwóch etapach. Główna część miejscowości stała się dzielnicą miasta również w 1959 roku, natomiast obszary bardziej oddalone weszły w skład Lublina dopiero w roku 1989. Obydwie dzielnice pokryły się głównie zabudową willową o wysokości do czterech pięter - bloki są tutaj w zdecydowanej mniejszości.

Dawny dworek wraz z parkiem stał się Ogrodem Botanicznym UMCS, który powstał w latach 1964-1970, a w jego pobliżu utworzono Muzeum Wsi Lubelskiej (zobacz zdjęcia). Tym samym na obszarze bliźniaczych dzielnic pojawiać zaczęli się turyści. Obecnie nie tylko skansen, ale również Ogród Botaniczny z dworkiem należą w większości do dzielnicy Sławin, co jest sprzeczne z tradycją historyczną, zgodnie z którą dworek Kościuszków stanowił serce majątku Sławinek. Na Sławinie działa także klub sportowy UOKS Sławin Lublin. Obydwie dzielnice stanowią bardziej spokojną i zieloną część miasta, jednocześnie będąc ośrodkiem turystycznym.

Kamil Dąbski

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC II LIGA

Pierwsze takie derby od osiemnastu lat. I porażka Górnika...

Premierowy mecz przed własną publicznością i już wielkie derby Lubelszczyzny. W sobotę, 1 sierpnia do Łęcznej na mecz z Górnikiem przyjechała Avia Świdnik.

Chętnych, żeby obejrzeć ten mecz z wysokości trybun, było tak wielu, że aż zabrakło biletów na stadion w Łęcznej (choć trzeba zaznaczyć, że klub podjął decyzję, by znaczną część sektorów wyłączyć z użytkowania).

Po 18 latach przerwy rozgrywano bowiem derby pomiędzy Górnikiem i Avią. Było to starcie spadkowicza z Betclia I Ligi i beniaminka, który jeszcze w poprzednim sezonie rywalizował na czwartym poziomie rozrywkowym.

Oba zespoły udanie rozpoczęły sezon, bo łącznienie wygrały na wyjeździe ze Świtem Szczecin 3:2, a Avia pokonała na własnym boisku 4:1 Olimpię Grudziądz.



Jurij Szatałow,
trener Górnika Łęczna

Wynik uważam
za sprawiedliwy

Szkoda tego meczu. Spotkanie toczyło się bardzo często z pominięciem środkowej linii, w obu zespołach. Bardzo mało było sytuacji w pierwszej połowie. Avia miała kilka groźnych dośrodkowań. W drugiej połowie, poza pięknym strzałem, Avia nie stworzyła żadnej sytuacji. Zresztą, my też nie mieliśmy ani jednej stuprocentowej okazji. Wynik uważam za sprawiedliwy. Rywale strzelili pięknego gola. My też próbowaliśmy oddać strzał z dystansu, ale wszystkie próby zostały zablokowane.

„Górnicy” mogli wyjść na prowadzenie w 9. minucie, jednak strzał Fryderyka Janaszka minął w nieznacznej odległości bramki Avii. W 31. minucie Dawid Łącki stanął przed szansą na strzelenie gola głową, ale z bliska posłał piłkę nad poprzeczką Adama Matyska.

O losach sobotniego meczu przesądził gol Andrija Remeniuka z 59. minuty, który efektywnie przymierzył z woleja zza pola karnego.

Ostatecznie Górnik przegrał w derbach z Avią 0:1. Po dwóch meczach zielono-czarni mają trzy punkty, tymczasem świdniczanie pozostają liderem ligi.

Górnik Łęczna - Avia
Świdnik
0:1 (0:0)

Bramka: Remeniuk 59'

Górniki: Matysek - Quainoo, Kobryń, Jaroszyński, Hołownia, Rogala (68' Myszor) - Korbecki (68' Novotny), Walski (85' Tkacz), Deja, Janaszek (90' Niewiarowski) - Antkowiak (86' Ahmedov).

Avia: Białka - Assunção (67' Niepsuj), Zbozień, Orzechowski, Kołodziejki, Pigiel - Zuber (55, 10' Aftyka), Kamiński (67' Uliczny), Jodłowski (85' Kryeziu), Remeniuk - Łącki (55' Wełniak).

Żółte kartki: Hołownia, Novotny, Jaroszyński - Zuber.

Sędziował: Piotr Szypuła (Bielsko-Biała).

Widzów: 3610.

**Gorąco na trybunach i...
nad stadionem**

Dużo działo się na trybunach stadionu w Łęcznej,

wszak rozgrywano te derby po raz pierwszy od 18 lat. Kibice Górnika wypełnili te sektory, które klub pozwolił otworzyć na to spotkanie. Z kolei fani Avii w bardzo licznej grupie zameldowali się w sektorze gości. Obie ekipy przygotowały oprawy: zarówno gospodarze z trybuny B, jak i przyjezdni, którzy wykorzystali... samolot, ciągnący za sobą transparent z napisem „AVIA PANY”. Nie obyło się jednak bez nieprzyjemnych sytuacji - ochrona użyła gazu wobec części kibiców z trybuny B, najprawdopodobniej z powodu otwarcia bramki w ogrodzeniu tego sektora. W wyniku użycia przez ochroniarzy gazu ucierpiały m.in. dzieci czy kobiety. Klub wydał nawet w związku z tym incydentem komunikat, w którym zapowiedział wyjaśnienie sytuacji. Mecz z wysokości trybun obejrzało 3610 osób.

Dominik Smagała

BETCLIC II LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI

Górniki - Avia 0:1
Hutnik - Świt 3:0
Rekord - Zawisza 3:0
Resovia - Śląsk II 1:5
Sandecja - Chojniczanka 3:0
Sokół - Podhale 0:0
Stal - Tychy 1:2
Znicz - Legia II 2:1
Lechia - Olimpia 2:2

Drużyna	M.	Bramki	Pkt.
1. Avia Świdnik	2	5-1	6
2. GKS Tychy	2	3-1	6
3. Znicz Pruszków	2	3-1	6
4. Rekord Bielsko-Biała	2	4-1	4
5. Hutnik Kraków	2	3-0	4
- Sandecja Nowy Sącz	2	3-0	4
7. Podhale Nowy Targ	2	3-1	4
8. Śląsk II Wrocław	2	6-4	3
9. Stal Stalowa Wola	2	3-2	3
10. Górnik Łęczna	2	3-3	3
11. Lechia Zielona Góra	2	3-3	2
12. Sokół Kleczew	2	1-1	2
13. Olimpia Grudziądz	2	3-6	1
14. Zawisza Bydgoszcz	2	1-4	1
15. Legia II Warszawa	2	1-4	0
16. Świt Szczecin	2	2-6	0
17. Chojniczanka Chojnice	2	0-4	0
18. Resovia	2	1-6	0

NASTĘPNA KOLEJKA (8-9.08.)

Avia - Sandecja, Chojniczanka - Znicz, Tychy - Olimpia, Lechia - Sokół, Legia II - Świt, Podhale - Hutnik, Rekord - Stal, Śląsk II - Górnik, Zawisza - Resovia

dsm



ROZMOWA Z Łukaszem Marczukiem, prezesem Wisły Puław

Najważniejsze są dzieci. To dla nich podjęliśmy się ratowania Wisły. Mówimy o zobowiązaniach liczonych w milionach złotych

Nowy prezes Wisły Puławy nie ukrywa, że objął klub w jednym z najtrudniejszych momentów jego ponadstuletniej historii. O wielomilionowym zadłużeniu, walce o przyszłość akademii, odbudowie zaufania sponsorów i planach na odbudowę klubu od podstaw opowiada w rozmowie z naszą redakcją.

■ Skąd pomysł, by zostać prezesem Wisły Puław?

- To był właściwie zupełny przypadek, którego się nie spodziewałem. Z klubem byłem związany przez około sześć lat jako partner techniczny, dostarczałem podnośniki do transmisji TVP Sport, pomagałem przy organizacji meczów, fundowałem nagrody dla dzieci i materiały promocyjne. Później kontakt z Wisłą nieco się urwał, choć nadal byłem delegatem. Kilka miesięcy temu zgłosił się do mnie ówczesny wiceprezes Piotr Włodarczyk. Przedstawił bardzo trudną sytuację klubu i szukał osób gotowych pomóc społecznie. Ostatecznie przekonała mnie jedna rzecz - walka o dzieci i akademię. To właśnie przyszłość najmłodszych zawodników była głównym powodem, dla którego podjąłem się tego wyzwania.



Przed zarządem Wisły i prezesem Łukaszem Marczukiem (drugi z prawej) niezwykle trudne zadanie

■ Przejął pan klub w bardzo trudnym momencie. Jak określiłby pan obecną sytuację?

- Jest ciężka, wręcz krytyczna. Wiedzieliśmy, że będzie trudno, ale po objęciu obowiązków okazało się, że rzeczywistość jest znacznie gorsza, niż przedstawiał poprzedni zarząd.

■ Jak duże jest zadłużenie klubu?

- Na dziś nie jesteśmy w stanie podać dokładnej kwoty. Nie otrzymaliśmy pełnej dokumentacji, a część informacji poznamy dopiero po zakończeniu formalności w KRS i uzyskaniu pełnego dostępu do dokumentów. Wiemy jednak, że mówimy o zobowiązaniach liczonych w milionach złotych. Co więcej, niemal codziennie zgłaszają się kolejne osoby i instytucje z roszczeniami, które wcześniej nie były uwzględnione.

■ Skąd wzięły się tak poważne problemy finansowe?

- To przede wszystkim zadłużenie historyczne. Pierwsze poważne problemy pojawiły się już w 2021 roku po odejściu Grupy Azoty. Klub awansował wtedy do II ligi, a w kontraktach były zapisane premie, które ostatecznie nie zostały pokryte przez sponsora. Do tego doszły zmiany w interpretacji przepisów przez ZUS dotyczące umów z zawodnikami. Wisła musiała zapłacić zaległe składki, których wartość wynosiła około 700 tysięcy złotych. Część tej kwoty została już spłacona, ale nadal pozostaje około 300 tysięcy złotych zobowiązań.

■ Pierwsza drużyna rozpocznie nowy rozdział od A klasy. Czy to szansa na odbudowę?

- Musimy odbudować wszystko praktycznie od podstaw. Nie tylko drużynę seniorów, ale

Sytuacja jest ciężka, wręcz krytyczna. Wiedzieliśmy, że będzie trudno, ale po objęciu obowiązków okazało się, że rzeczywistość jest znacznie gorsza, niż przedstawiał poprzedni zarząd

Nie tylko nie zarabiam na tej pracy, ale zapewne będę musiał do niej dokładać z własnej kieszeni. Jednak w życiu są wartości ważniejsze od pieniędzy

przede wszystkim zaufanie sponsorów, partnerów i mieszkańców. Chcemy stworzyć klub otwarty, rodzinny i przyjazny. Cieszy mnie, że wracają do nas doświadczeni zawodnicy, którzy pomagali w awansach do I i II ligi. Wielu z nich chce wspierać klub społecznie, podobnie jak obecny zarząd.

■ A jak wygląda sytuacja pozostałych sekcji?

- Sekcja podnoszenia ciężarów funkcjonowała dzięki wsparciu miasta oraz śródkom z programu Klub Pro. Jej roczne utrzymanie to około 140 tysięcy złotych. W lekkoatletyce prowadzimy rozmowy z trenerami, ale obecnie nie możemy podpisywać nowych zobowiązań, dopóki nie uporządkujemy sytuacji prawnej i finansowej.

■ Czy Wisła dysponuje dziś jakimikolwiek środkami finansowymi?

- Tak naprawdę nie. Klub nie posiada obecnie żadnych wolnych środków.

■ Przed zarządem stoi więc ogromne wyzwanie.

- Zdecydowanie. Już na początku otrzymaliśmy odmowę przyznania licencji przez Lubelski Związek Piłki Nożnej. Po rozmowach, przedstawieniu planu naprawczego i złożeniu odwołania udało się jednak uzyskać zgodę na udział drużyny w rozgrywkach. Wszystko, co udało się dotychczas zrobić, zostało sfinansowane z prywatnych środków członków zarządu.

■ Nie pojawiły się wątpliwości, czy warto było podejmować się tak trudnej misji?

- Oczywiście, że takie myśli się pojawiają. Trzeba jednak pamiętać, że walczymy o klub z ponadstuletnią tradycją i przede wszystkim o dzieci oraz lokalną społeczność. To one są dziś naj-

ważniejsze. Drużyna seniorów schodzi na dalszy plan. Jeśli nie otrzymamy wsparcia samorządu i partnerów, uporządkowanie historycznych zobowiązań będzie niezwykle trudne.

Naszym celem jest także stworzenie miejsca dla młodych zawodników z innych puławskich klubów. Dziś wiele akademii szkoli dzieci do wieku 14-16 lat, ale później nie ma dla nich dalszej ścieżki rozwoju. Chcemy, aby Wisła była dla nich naturalnym miejscem przejścia do piłki seniorskiej.

■ Czego można życzyć prezesowi Wisły Puław?

- Przede wszystkim powodzenia w rozmowach z samorządem i strategicznymi partnerami. To od ich efektów w dużej mierze zależy przyszłość klubu.

■ Po co panu to wszystko? Ma pan własną firmę, rodzinę, a praca w klubie jest społeczna.

- Nie tylko nie zarabiam na tej pracy, ale zapewne będę musiał do niej dokładać z własnej kieszeni. Jednak w życiu są wartości ważniejsze od pieniędzy. Jeśli uda nam się uratować klub i zapewnić dzieciom miejsce do rozwoju, będzie to największa nagroda.

mp
WSP

Emocje do ostatnich sekund

Motor Lublin rozegrał pierwszy domowy mecz w sezonie 2026/27 w PKO BP Ekstraklasie. Spotkanie z Jagiellonią Białystok trzymało w napięciu do samego końca.

W ekstraklasowych potyczkach ostatnich dwóch sezonów Motor nie był w stanie ogrzać Jagiellonii. To Białostoczanie wygrali trzy z czterech spotkań, a raz drużyny podzieliły się punktami. Tym razem faworytami znów byli piłkarze Adriana Siemienia.

Już w drugiej minucie gry piłkarze Jagiellonii trafili w poprzeczkę po odbijance w polu karnym. Motor odpowiedział składną akcją, która groźnym strzałem nad poprzeczką kończył Mbaye Jacques Ndiaye. Pierwsze kilkanaście minut w wykonaniu obu zespołów było dość intensywne, a gra toczyła się w interesującym dla kibiców tempie. Brakowało jednak celnych uderzeń pod obiema bramkami. Kibiców poderwała akcja Lublinian z 17. minuty, kiedy najpierw Sławomir Abramowicz odbił strzał Karola Czubaka, a później jeden z obrońców poradził



Mecz Motoru z Jagiellonią obejrzał z trybun komplet widzów

sobie z zablokowaniem dobitki Ndiaye z przewrotki. Dalej długo toczyła się gra w ataku pozytywnym, a chwilowy brak groźnych szans przerwał Mateusz Łęgowski, którego uderzenie z bliska odbił bramkarz gości. Nieco przyczajona Jagiellonia odpowiedziała w 32. minucie, kiedy przed polem karnym za dużo miejsca miał Nik Prelec i mocnym strzałem przy słupku dał swojej drużynie prowadzenie 1:0.

Jeszcze przed przerwą lepsze szanse mieli przyjezdni, ale na wysokości zadania w bramce stanął Mihai Popa. Gole jednak

nie padły i piłkarze zeszli do szatni przy prowadzeniu faworytów.

Po zmianie stron „Motorowcy” walczyli o odrobienie strat i już w 48. oraz 51. minucie próbował Czubak, ale oba jego strzały głową minęły słupek. W 52. minucie kapitan Motoru oddał celny strzał, ale nie sprawił on kłopotów bramkarzowi. Abramowicz wyciągnął się minutę później, kiedy odbił próbę Ndiaye z 10. metra od bramki. Gospodarze napierali, oddawali sporo strzałów, ale brakowało im skuteczności. Spotkanie naprawdę mogło się

podobać, ale kibice na Motor Lublin Arenie wciąż czekali na gola swoich ulubieńców. Próbowali Łęgowski, Ronaldo i inni, ale swego dopiął wreszcie niezawodny Czubak.

Najlepszy napastnik poprzedniego sezonu wykorzystał wgranie piłki w pole karne, urwał się obrońcom i w 83. minucie wpakował piłkę tuż przy słupku bramki gości. Tym samym dał wyrównanie i spowodował wrzawę na całym stadionie.

Zanim jednak spiker lubelskiego klubu zdążył wykrzyczeć nazwisko strzelca, to Jagiellonia wróciła na prowadzenie. Zale-

dwie minutę po голу dla Motoru znów trafienie gościom dał strzał z dystansu - tym razem autorstwa Sergio Lozano, który precyzyjnie zmieścił piłkę pod poprzeczką bramki Popy. Było więc 2:1 dla gości.

W końcówce podopieczni Mariusza Misury jeszcze walczyli o korzystny wynik, ale nie sforsowali obrony rywala. To Jagiellonia dopisała do konta drugie trzy punkty w tym sezonie, a Lublinianie musieli przełknąć gorzkie pierwszej porażki.

- Fantastyczna atmosfera i klimat, mecz może nie fantastyczny, ale bardzo ciekawy, żywy i inten-

sywny. Dużo się działo, z perspektywy postronnego kibica ten wieczór był ciekawy i fajna reklama ekstraklasy. Chciałbym pogratulować przeciwnikowi, który wysoko zawiesił nam poprzeczkę i razem stworzyliśmy fajne widowisko. Dziękuję kibicom za obecność i wsparcie, gratuluję drużynie za poświęcenie, które pokazaliśmy na koniec, żeby dowieźć wynik. I za wiarę w końcowy rezultat - podsumował trener żółto-biało-niebieskich.

W następnej kolejce Motor zmierzy się na wyjeździe z Pogonią Szczecin. Do tej rywalizacji dojdzie w sobotę, 8 sierpnia o godzinie 17:30. Po dwóch spotkaniach Lublinianie mają na koncie tylko punkt, który zdobyli za sprawą remisu 2:2 na inaugurację z Widzewem Łódź.

Motor Lublin - Jagiellonia Białystok 1:2 (0:1)

Bramki: Czubak 82 - Prelec 32, Lozano 84

Motor: Popa - Santos (79 Aiko), Bereszyński, Bartos, Luberecki, Bourhane (86 Plavotić), Simon (86 Haxha), Łęgowski (79 Meyer), Ndiaye, Ronaldo, Czubak

Kacper Ciuksza

Transfery prosto z NBA i ligi rumuńskiej

Efektowne zamknięcie zagranicznej części składu w wykonaniu PGE Startu Lublin. Drużynę czerwono-czarnych zasilili dwóch ciekawych zawodników.

Najpierw ogłoszono pozyskanie nowego rozgrywającego. Roczny kontrakt z lubelskim klubem podpisał Jaizec Lotie. To amerykański koszykarz, który mierzy 184 cm wzrostu

i urodził się 16 lutego 1998 roku w Aurorze, w stanie Kolorado. W Europie gra od 2022 roku. Jego pierwszym pracodawcą na Starym Kontynencie był szwajcarski BBC Monthey-Chablais. Następny sezon rozpoczął we włoskim Givova Scafati, skąd po czterech spotkaniach przeniósł się do VEF Ryga. Jako zawodnik łotewskiego zespołu zadebiutował w Lidze Mistrzów. Później związał się z niemieckim Hamburg Towers, gdzie rywalizował nie tylko w Bundeslidze, ale też

w rozgrywkach EuroCupu. W poprzedniej kampanii był natomiast graczem CSM Oradea z Rumunii, z którym występował w FIBA Europe Cup oraz dotarł do finału play-offów, sięgając ostatecznie po wicemistrzostwo kraju. W minionym sezonie notował średnio 10.1 pkt, 4.1 as oraz 1.9 zb w 20 meczach ligowych.

Większym echem odbił się transfer Lucasa Williamsona. To rzucający obrońca, który w minionym sezonie grał w Memphis Grizzlies. Z PGE Startem związał

się roczną umową. Urodził się 28 stycznia 1999 roku w Chicago i mierzy 193 cm wzrostu. Przygodę z koszykówką rozpoczął w rodzinnym mieście i z powodzeniem występował w drużynie Ramblers z Loyola University Chicago, gdzie dwukrotnie zdobywał nagrodę dla najlepszego obrońcy roku.

Większość kariery zawodowej spędził w G League, czyli na zapleczu NBA. Występował tam w Ontario Clippers, Memphis Hustle i Wind City Bulls. Jak do-

tąd jego jedynym zagranicznym klubem był kanadyjski Edmonton Stringers, gdzie zaliczył krótki epizod. W kwietniu, w wieku 27 lat spełnił swoje marzenia i związał się krótkoterminowym kontraktem z Memphis Grizzlies, rozgrywając siedem spotkań na parkietach NBA. W najlepszej lidze świata notował średnio 10,4 punktu, 5,4 zbiórki i 2,6 asysty na mecz. Teraz próbuje swoich sił w Europie.

To siódmy nowy zawodnik w składzie drużyny czerwono-

-czarnych. Przed jego pozyskaniem PGE Start informował o transferach centra Matthiasa Tassa oraz czterech skrzydłowych: Janariego Joesaara, Grzegorza Kulki, Anrijsa Miski i Cezarego Siegieja. Przygotowania do nowego sezonu ruszą 17 sierpnia, a jego inaugurację zaplanowano na początku października od domowego starcia ze Stalą Ostrów Wielkopolski.

Karol Kurzępa

Nowe skrzydłowe w szeregach mistrzyń Polski

Sezon 2026/27 w koszykówce kobiet zbliża się coraz większymi krokami. Kadra Lotto AZS UMCS Lublin na nadchodzące rozgrywki powoli się krystalizuje.

Nowymi zawodniczkami, które wzmocniły skład AZS UMCS, są Dominika Hańczaruk i Catherine Reese. Pierwsza z wymienionych ma 18 lat, mierzy 186 cm wzrostu i gra na pozycji

skrzydłowej. W minionym sezonie występowała na poziomie pierwszoligowym w barwach SMS PZKosz Łomianki. Natomiast w rozgrywkach juniorskich zagrała dla Bogdanki AZS UMCS Lublin w Mistrzostwach Polski Kobiet U19, notując w 11 meczach 83 punkty i 90 zbiórek.

Natomiast Reese pochodzi ze Stanów Zjednoczonych urodziła się 5 listopada 1999 roku, mierzy 188 cm wzrostu i na parkiecie najlepiej czuje się jako silna skrzydłowa. Jest absol-

wentką Uniwersytetu Arizony w Tucson, gdzie występowała w drużynie Arizona Wildcats. W Europie grała przez ostatnie trzy sezony. Najpierw dwa lata spędziła w belgijskim zespole Kangoeroes Mechelen. W kampanii 2025/26 broniła natomiast barw MB Zagłębia Sosnowiec, gdzie notowała średnio 18.2 pkt, 9.8 zb oraz 1.6 as na mecz. Dodatkowym plusem będzie jej boiskowe zrozumienie z Mateą Tadić, która podpisała w Lublinie umowę kilkanaście dni temu.

Do tej pory z ekipą biało-zielonych związały się trzy nowe koszykarki. Natomiast nowe kontrakty podpisały Aleksandra Wojtala i Julia Rakowska. Z kolei pięć zawodniczek (Dominika Ullmann, Robbi Ryan, Kamila Borkowska, Brooque Williams, a także Klaudia Wnorowska) zmieniło klubowe barwy po mistrzostwie, a Markeisha Gatling zakończyła karierę. Z posadą pojechała się ponadto dotychczasowy główny szkoleniowiec, Karol Kowalewski.

Drużynę przejął Marek Lebedziński. Nowy trener i jego podopieczni wiedzą już, kiedy dokładnie rozegrają pierwszy mecz o stawkę. 19 września we Wrocławiu biało-zielone powalczą z tamtejszą Ślęzą o Supercup Polski Kobiet. AZS UMCS ma w swojej klubowej gablocie już dwa takie trofea, które wywalczył w 2023 i 2024 roku. Tydzień po starcie w KGHM Ślęza Arena, akademicki rozpoczną zmagania w nowym sezonie Basket Ligi

Kobiet. W pierwszej kolejce obrończynie tytułu zmierzą się na własnym parkiecie z Islands JTEC Wichos Jelenia Góra. Ponadto lubelski zespół będzie reprezentował nasz kraj w Eurolidze. Początek rywalizacji w tych rozgrywkach zaplanowano na 14 października. Akademicki zagrają w grupie z czeskim ZVVZ USK Praga, Tango Bourges Basket z Francji oraz zwycięzcą kwalifikacji.

Karol Kurzępa

Syn „Bengala” w Podlasiu. Piotrowicz: Kiedy przyjechałem na miejsce wypadku, z bezsilności skopałem ten motorower

To historia o cierpliwości, bólu, wierze i spełniających się marzeniach. Marek Piotrowicz doskonale wie, ile wyrzeczeń kosztuje droga do seniorskiej piłki. Wychowanek Podlasia Biała Podlaska przez lata reprezentował wiele klubów regionu: od Podlasia i AZS-u Podlasie Biała Podlaska, przez Orleńską Radzyń Podlaski, Hetman Zamść i Motor Lublin po Granicę Terespol, Kujawiaka Stanin czy Orła Czemierniki. Dziś jednak znacznie bardziej niż o własnej karierze mówi o synu.



Piłkarsko siatkarska rodzina Piotrowiczów (od lewej): Alan, Marek, Natan oraz Ewelina

Duma większa niż wynik sparingu

18-letni Natan Piotrowicz został włączony do kadry pierwszej drużyny Podlasia Biała Podlaska, która rozpoczyna rywalizację w III lidze. W środowym meczu sparingowym młody zawodnik dał o sobie znać już w pierwszej połowie. Po jego akcji gospodarze wywalczyli rzut karny, dzięki któremu doprowadzili do wyrównania w spotkaniu z zagranicznym rywalem.

Trudno to opisać słowami

Dla Marka Piotrowicza ten moment miał jednak znacznie większe znaczenie niż sam wynik sparingu. - To ogromna duma. Trudno opisać słowami to, co czuje ojciec. Patrzę na syna i wiem, przez co przeszedł, ile wycierpiał i ile pracy włożył, żeby znowu znaleźć się na boisku. Samo to, że dostał szansę w pierwszym zespole Podlasia, jest dla mnie wielkim sukcesem. Właśnie tutaj stawia kolejne kroki i spełnia jedno z moich największych marzeń - mówi były piłkarz.

Wypadek, który mógł zakończyć marzenia

Droga Natana do pierwszej drużyny wcale nie była prosta. Jeszcze półtora roku temu niewiele wskazywało na to, że będzie mógł ponownie myśleć o zawodowym futbolu. Wracając z treningu motorowerem, uczestniczył w bardzo poważnym wypadku drogowym.

- Kobieta zajechała mu drogę. Doszło do potwornego zderzenia. Złamał kość udową, śmigłowcem został przetransportowany do Lublina. Lekarze musieli go operować. Kości minęły się o pięć centymetrów. To był straszny widok. Kiedy przyjechałem na miejsce wypadku, z bezsilności skopałem ten motorower. Nie mogłem sobie wybaczyć, że mu go kupiłem. Chciałem tylko, żeby był bardziej samodzielny i mógł wygodnie dojeżdżać na treningi - wspomina.

Tamte obrazy do dziś pozostają w jego pamięci. - Pamiętam, jak leżał na skrzyżowaniu. Człowiek wtedy nie myśli o piłce, tylko o tym, żeby dziecko przeżyło. Później pojawiły się kolejne pytania: czy będzie chodził, czy będzie

biegał, czy jeszcze kiedykolwiek kopnie piłkę. To były bardzo trudne chwile dla całej naszej rodziny - dodaje.

Charakter silniejszy od przeciwności

Powrót do zdrowia wymagał miesięcy rehabilitacji, cierpliwości i ogromnej determinacji. Piotrowicz przyznaje, że nie od początku wierzył, iż syn wróci na boisko. - Miałem nadzieję, ale szczerze mówiąc, ciężko to widziałem. Jednak obserwowałem jego zawziętość. Widziałem, jak bardzo chce udowodnić sobie i innym, że jeszcze będzie grał. To właśnie charakter zaprowadził go z powrotem na boisko - mówi Marek Piotrowicz.

Jak dodaje, skutki urazu wciąż są odczuwalne. - Nie wszystko zrosło się idealnie, ale jesteśmy dobrej myśli. Najważniejsze, że znowu może trenować i walczyć o swoje marzenia - dodaje.

Ojciec nie ukrywa, że na drodze Natana pojawiały się również inne przeszkody. - Były ciężkie chwile, nie tylko przez kontuzję. Trafiali się też trenerzy, którzy w niego nie wierzyli, ale właśnie takie doświadczenia często budują charakter. Dzisiaj cieszę się, że się nie poddał - mówi ze wzruszeniem.

Ojciec i syn w barwach Podlasia

Dla Marka Piotrowicza historia zatoczyła piękne koło. Przed laty sam zakładał koszulkę Podlasia Biała Podlaska. Teraz robi to jego syn. - To coś wyjątkowego. Można powiedzieć: jaki ojciec, taki syn. Spełnia się jedno z moich marzeń, bo poszedł moją drogą. Ale chciałbym, żeby osiągnął znacznie więcej ode mnie. Każdy ojciec marzy o tym, żeby dziecko było lepsze - dodaje.

Były piłkarz z uśmiechem porównuje swoje atuty z umiejętnościami syna. - Gdyby zabrać trochę z niego i trochę ze mnie, wyszedłby zawodnik, który mógłby grać naprawdę wysoko. Natan ma świetną technikę, bardzo dobry przegląd pola i świetnie rozumie grę. Ja z kolei byłem mocny motorycznie, dużo biegałem i zachowywałem spokój na boisku. Taki miks byłby naprawdę ciekawy - opowiada.

Sport mają we krwi

Sport w rodzinie Piotrowiczów od zawsze zajmuje wyjątkowe miejsce. I nie kończy się wyłącznie na piłce nożnej. Młodszy syn Marka, 16-letni Alan, rozwija się w siatkówkę.

Trenował w Serbinowie Biała Podlaska, uczestniczył także w konsultacji reprezentacji Polski. Po krótkiej przerwie zamierza wrócić do regularnych treningów.

- U nas sport jest czymś naturalnym. Nic w rodzinie Piotrowiczów nie ginie. Żona Ewelina grała kiedyś w siatkówkę w Szóstce Biała Podlaska i AZS-ie AWF Biała Podlaska, ja byłem piłkarzem, jeden syn gra w piłkę, drugi w siatkówkę. Sport zawsze był obecny w naszym domu - opowiada Piotrowicz.

Teraz nie opuści żadnego mecz

Teraz Marek zapowiada, że będzie jeszcze bliżej pierwszej drużyny Podlasia. - Obiecuję, że będę na każdym meczu, kiedy Natan znajdzie się w kadrze. To mój obowiązek jako ojca. Ostatnio nie bywałem tak często na stadionie, ale teraz zamierzam to zmienić. Jeśli będzie trzeba, pojedę także na mecze wyjazdowe - dodaje.

Zazdrość o warunki? Tylko ta pozytywna

Nie ukrywa również, że z lekką zazdrością patrzy na warunki, jakie dziś mają mło-

Kobieta zajechała mu drogę

Doszło do potwornego zderzenia. Złamał kość udową, śmigłowcem został przetransportowany do Lublina. Lekarze musieli go operować. Kości minęły się o pięć centymetrów. To był straszny widok. Kiedy przyjechałem na miejsce wypadku, z bezsilności skopałem ten motorower. Nie mogłem sobie wybaczyć, że mu go kupiłem. Chciałem tylko, żeby był bardziej samodzielny i mógł wygodnie dojeżdżać na treningi

Trudno opisać słowami to, co czuje ojciec. Patrzę na syna i wiem, przez co przeszedł, ile wycierpiał i ile pracy włożył, żeby znowu znaleźć się na boisku

Złamana kość udowa Natana. Wyglądało to strasznie

dzi zawodnicy. - Ostatnio łąza zakreśliła mi się w oku. Chłopcy mają naprawdę świetne warunki. Kiedy ja grałem w juniorach Podlasia, trenowaliśmy na piaszczystym bocznym boisku. Z pierwszym zespołem ćwiczyliśmy na głównej płycie, ale tego, co jest dzisiaj, nie ma nawet sensu porównywać. To zupełnie inna jakość. Trochę szkoda, że mnie to ominęło, ale cieszę się, że młodzi mogą rozwijać się w takich warunkach - przyznaje.

Determinacja się opłaca

Dla Marka Piotrowicza najważniejsze jest jednak nie to, na jakim stadionie gra jego syn, lecz fakt, że po wszystkim, co przeszedł, znowu może robić to, co kocha. A dla Natana Piotrowicza powołanie do pierwszej drużyny Podlasia Biała Podlaska może być dopiero początkiem drogi. Patrząc na determinację, z jaką wrócił po dramatycznym wypadku, trudno znaleźć lepszy dowód na to, że największe zwycięstwa często odnoszone są jeszcze zanim zabrzmi pierwszy gwizdek sędziego.

Politycy Lewicy spotkali się z mieszkańcami Kazimierza Dolnego

Nadwiślańskie miasteczko było kolejnym przystankiem na Letniej Trasie Lewicy, odbywającej się pod hasłem „Lewica dowozi”. Podczas otwartego spotkania z mieszkańcami politycy ugrupowania podsumowali dotychczasowe działania w ramach koalicji rządzącej oraz przedstawili propozycje dotyczące ochrony zdrowia, rynku pracy i systemu emerytalnego. Zabrakło zapowiadanego Marszałka Sejmu.

Od kilku tygodni politycy tego ugrupowania przemierzają kraj. Wśród regionów, które odwiedzili było m.in. woj. podkarpackie, świętokrzyskie czy pomorskie. Posłowie Lewicy odwiedzają mniejsze i większe miejscowości w Polsce, chwalcąc się zrealizowanymi postulatami rządowymi. W niedzielne popołudnie 26 lipca zawitali do Kazimierza Dolnego.

W spotkaniu pierwotnie miał uczestniczyć Marszałek Sejmu - Włodzimierz Czarzasty, ale nie pojawił się. Obecna była za to minister rodziny,



Kazimierz Dolny był jednym z przystanków na trasie ugrupowania. W spotkaniu miał wziąć udział także Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty, ale ostatecznie nie pojawił się

pracy i polityki społecznej - Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, minister nauki i sekretarz generalny Lewicy - Marcin Kulasek czy wiceminister rolnictwa - Jacek Czerniak. Podczas wizyty w nadwiślańskim miasteczku poruszano kwestie związane z rynkiem pracy, polityką mieszkaniową, rolnictwem oraz ochroną zwierząt. Przedstawiciele ugrupowania podkreślali, że bezpośrednie spotkania z mieszkańcami pozwalają lepiej poznać ich oczekiwania i problemy.

- Zrealizowaliśmy bardzo wiele, a program budowy 25 tysięcy nowych mieszkań rocznie to największy program mieszkaniowy Trzeciej Rzeczypospolitej, nadzorowany i realizowany przez ministra

mieszkalnictwa z Lewicy, Tomasza Lewandowskiego. Koniec ery umów śmieciowych to misja i działanie, których podjęło się Ministerstwo Pracy, którym mam zaszczyt kierować. Wprowadziliśmy reformę Państwowej Inspekcji Pracy i mówimy stanowcze „stop” wyzyskiwaniu ludzi oraz okradaniu ich z prawa do urlopu i z poczucia bezpieczeństwa. Prawa zwierząt, tak ważne dla Lewicy oraz dla naszego kolegi Łukasza Litewki, są dziś znacznie lepiej chronione. Ustawa zwana „Lex Litewka” została podpisana przez prezydenta - mówiła Dziemianowicz-Bąk.

Politycy odnieśli się również do nowych propozycji programowych dotyczących ochrony

zdrowia. Lewica opowiedziała się także za wprowadzeniem górnych limitów wynagrodzeń lekarzy zatrudnionych w publicznym systemie ochrony zdrowia oraz za obowiązkową ewidencją czasu ich pracy. Ich zdaniem rozwiązania mają zwiększyć przejrzystość systemu i poprawić organizację świadczeń medycznych. Politycy odnieśli się również do kwestii emerytur, deklarując zdecydowany sprzeciw wobec ewentualnego podwyższenia wieku emerytalnego. Podkreślali, że obecnie nie widzą potrzeby wprowadzania takich zmian, a priorytetem powinno być wzmacnianie bezpieczeństwa socjalnego i poprawa warunków życia pracowników oraz seniorów.

- Podczas naszych spotkań rozmawiamy jednak także o tym, co budzi obawy i lęki społeczne. Osobiście odpowiadam na liczne pytania dotyczące wieku emerytalnego, ponieważ w przestrzeni publicznej pojawiają się skandaliczne pomysły uzależniania wieku emerytalnego kobiet od tego, czy i ile dzieci posiadały. To okrutne podejście, które karze kobiety dłuższą pracą zamiast oferować im wsparcie, na przykład w postaci państwowego programu in vitro. Jako Lewica mówimy stanowcze „nie” takim propozycjom i chcę jasno zadeklarować, że tak długo, jak Lewica będzie w rządzie i będzie odpowiadać za ten obszar, nie będzie podwyższania wieku emerytalnego ani dla kobiet, ani dla mężczyzn, ani dla rodziców, ani dla osób bezdzietnych. O takich odpowiedzialnych rozwiązaniach chcemy rozmawiać i na żadne niekorzystne zmiany nie pozwolimy - dodała minister rodziny.

Podczas spotkania nie komentowano bieżących wydarzeń dotyczących sytuacji w Prawie i Sprawiedliwości. Po konferencji politycy i sympatycy udali się na Rynek, aby rozdać mieszkańcom i turystom gazetki oraz krówki.

Dominik Kęsik

Jubileuszowy koncert Warsztatów Bluesowych

Z okazji 20. edycji wydarzenia odbędzie się koncert „Bluesowa Dwudziestka”, który zgromadzi uczestników pierwszych edycji oraz artystów związanych z historią tego cenionego przedsięwzięcia. Wydarzenie zaplanowano 11 sierpnia o godz. 20:00 w sali widowiskowej Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”.

Na scenie wystąpią uczestnicy pierwszych edycji warsztatów oraz muzycy, którzy współtworzyli początki tego wydarzenia. Jubileuszowy koncert będzie okazją do ponownego spotkania po latach, wspólnego grania oraz przypomnienia historii przedsięwzięcia, które od 20 lat integruje środowisko miłośników bluesa i inspirowane pokolenia muzyków.

Wieczór wzbogaci prezentacja multimedialna ukazująca rozwój Warsztatów Bluesowych, od pierwszych spotkań i kameralnych prób po dzisiejszą, jubileuszową odsłonę. Organizatorzy zapowiadają wydarzenie pełne muzycznych emocji, wspomnień i wyjątkowej atmosfery. Bilety w cenie 40 zł są dostępne w kasie POK „Dom Chemika” oraz w sprzedaży internetowej.

Dominik Kęsik

Za nami letni turniej w siatkówce



W kolejnym turnieju piłki siatkowej wystartowało 40 zawodników z różnych regionów

Na puławskiej Marinie odbyły się kolejne zawody, zorganizowane przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Puławach oraz Ognisko TKKF Chemik. W zawodach rozegranych w kategoriach U18 i OPEN wzięło udział 40 zawodników.

Do rywalizacji przystąpiło 13 zespołów w kategorii U18 i 7 drużyn w kategorii OPEN. Na boiskach nie zabrakło zaciętych pojedynków, sportowych emocji oraz widowiskowych akcji. W turnieju wystąpili zawodnicy nie tylko z powiatu puławskiego, ale i także z Lublina czy Radomia. Spotkania rozgrywane zgodnie z przepisami Polskie-

Wyniki turnieju:

Kategoria U18:

1. Oliwia Pyda i Amelia Król - Poniatowa
2. Jan Lewtak - Puławy oraz Jan Bagiński - Warszawa
3. Mateusz Zagubiec oraz Tomasz Kubiński - Lublin

Kategoria OPEN:

1. Patryk Płatos i Karol Ślażyński - Radom
2. Aleksander Jemioł i Jakub Płachta - Radom
3. Kamila Cyfra i Karol Trybuła - Puławy

go Związku Piłki Siatkowej, w dwuosobowych zespołach i systemem brazylijskim. W kategorii U18 najlepsze okazały się: Oliwia Pyda i Amelia Król z Poniatowej, a w kategorii OPEN: Patryk Płatos, Karol Ślażyński z Radomia.

Dominik Kęsik

Wakacyjne atrakcje w Kurowie. Ośrodek Kultury zaprasza dzieci na tydzień pełen zabawy

Pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Kurowie nie próżnują i dbają, aby najmłodszy mieszkańcy gminy nie nudzili się w wakacje. Przygotowali bogatą ofertę wakacyjnych zajęć dla dzieci. Od 10 do 14 sierpnia będą mogli wziąć udział w warsztatach plastycznych i kulinarnych, spotkaniu z policjantami, seansie filmowym oraz grze typu escape room.

Tydzień wakacyjnych zajęć w Ośrodku Kultury w Kurowie to propozycja łącząca kreatywną zabawę, naukę i in-

tegrację, dzięki której dzieci będą mogły aktywnie i ciekawie spędzić ostatnie tygodnie letnich wakacji. Zajęcia będą odbywać się codziennie w godzinach 10.00-14.00. W poniedziałek 10 sierpnia uczestnicy rozpoczną od warsztatów tworzenia magnesów i figurek z modeliny. We wtorek czekać będą na nich kulinarne eksperymenty - wspólne przygotowywanie zielonych naleśników oraz słodkich kulek energii.

Środa upłynie pod znakiem bezpieczeństwa. Dzieci spotkają się z funkcjonariuszami policji podczas zajęć „Bezpieczne wakacje”, a następnie wezmą udział w grze poświęconej zasadom bezpiecznego poruszania się po drogach.

W czwartek uczestnicy ponownie sięgną po modelinę,

dekorując własne magnesy, a dzień zakończy wspólne kino z popcornem. Na finał, w piątek, organizatorzy przygotowali escape room „Odkrywczy Kurowa”, podczas którego dzieci będą rozwiązywać zagadki, odkrywać lokalne tajemnice i rywalizować o tytuł Odkrywczy Kurowa.

Organizatorzy proszą, aby każdego dnia dzieci miały ze sobą obuwie na zmianę, napój oraz niewielką przekąskę. Na zajęcia z modeliny warto zabrać fartuszek lub starą koszulkę, a także - opcjonalnie - mały walek do ciasta. Na warsztaty kulinarne również zalecane jest zabranie fartuszka lub odzieży, której nie będzie szkoda pobrudzić.

Marta Pietroni

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

Od wozu konnego do nowoczesnego MAN-a. Sto lat OSP Wrzelowiec

W sobotę, 1 sierpnia Ochotnicza Straż Pożarna we Wrzelowcu świętowała wyjątkowy jubileusz 100-lecia istnienia. Uroczystość połączona była z nadaniem jednostce sztandaru i z Gminnymi Obchodami Dnia Strażaka.

Obchody rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w kościele parafialnym we Wrzelowcu. Następnie strażacy, zaproszeni goście, przedstawiciele samorządu oraz mieszkańcy uczestniczyli w oficjalnej części jubileuszu.

Szczególnym momentem było uroczyste przekazanie jednostce sztandaru - symbolu honoru, tradycji i wieloletniej służby. Sztandar został ufundowany w całości ze środków własnych OSP Wrzelowiec i po raz pierwszy pojawił się podczas obchodów stulecia jednostki.

- 100 lat służby, poświęcenia i gotowości do niesienia pomocy - taki jubileusz zasługuje na najwyższe uznanie. Sztandar jest symbolem honoru, odwagi i wierności strażackim wartościom. Niech towarzyszy druhom i druhom OSP Wrzelowiec podczas kolejnych lat służby, przypominając o pięknej historii jednostki i zobowiązaniu wobec lokalnej społeczności - mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Burmistrz podziękował również wszystkim strażakom - zarówno tym, którzy przez minione sto lat tworzyli historię



Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

jednostki, jak i obecnym druhom dbającym o bezpieczeństwo mieszkańców.

Podczas uroczystości w ramach Gminnych Obchodów Dnia Strażaka burmistrz przekazał też dotacje w wysokości 5 tys. zł dla 13 jednostek OSP z terenu gminy Opole Lubelskie. Środki zostaną przeznaczone na zakup sprzętu oraz działalność statutową straży.

Sto lat historii i tradycji

OSP Wrzelowiec została założona 25 kwietnia 1926 roku. Do pierwszej straży przystąpiło 48 czynnych członków. Początki nie były łatwe - drухowie dysponowali jedynie podstawowym wyposażeniem, a do akcji wyjeżdżali wozem konnym.

Mimo skromnych warunków strażacy od początku wyróżniali się odwagą i zaangażowaniem. W 1930 roku rozpoczęto budowę pierwszej drewnianej remizy, która szybko stała się miejscem działalności jednostki i spotkań lokalnej społeczności.

W kolejnych latach OSP Wrzelowiec systematycznie się rozwijała. W 1933 roku pojawiły się pierwsze mundury strażackie, a w latach 60. jednostka otrzymała pierwszy

samochód pożarniczy - Star 25, który zastąpił wysłużony wóz konny.

W 1987 roku rozpoczęła się budowa nowej strażnicy, dostosowanej do rosnących potrzeb jednostki. W tym samym roku strażacy otrzymali samochód Star 200, który służył im przez ponad 30 lat.

Ważnym momentem w historii OSP Wrzelowiec było włączenie jednostki w 1997 roku do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Było to potwierdzenie wysokiego poziomu wyszkolenia druhow, odpowiedniego wyposażenia i gotowości do prowadzenia działań ratowniczych.

W 2010 roku strażacy wzbogacili się o lekki samochód ratowniczo-gaśniczy Ford Transit, a w 2019 roku do jednostki trafił nowoczesny samochód MAN, który zastąpił wysłużonego Stara.

Kolejne lata przyniosły dalszy rozwój. W 2023 roku drухowie własnymi siłami przeprowadzili generalny remont remizy, przy wsparciu finansowym Komendy Powiatowej PSP w Opolu Lubelskim. W 2025 roku jednostka po raz pierwszy w swojej historii otrzymała własny sztandar.

Jubileuszowy rok 2026 przyniósł kolejne ważne wydarzenie - OSP Wrzelowiec pozyskała lekki samochód Mitsubishi L200, który zastąpił Forda Transita.

Dziś OSP Wrzelowiec łączy stuletnią tradycję z nowoczesnością. To nie tylko jednostka ratownicza, ale również ważna część lokalnej społeczności.

Pamiątkowa tablica i odznaczenia

Podczas uroczystości odsłonięto również tablicę pamiątkową poświęconą historii jednostki. Aktu poświęcenia dokonał ks. Józef Włoszek, proboszcz parafii we Wrzelowcu.

Nie zabrakło także wyróżnień dla zasłużonych druhow.

Medale Honorowe im. Bolesława Chomicza otrzymali:

· Andrzej Wójcik
· Henryk Ligęza

Medale za Zasługi dla Pożarnictwa:

Złote:
· Andrzej Kurek
· Zbigniew Grzywa
Srebrny:
· Wojciech Jakubczyk

Odznaki „Strażak Wzorowy” otrzymali:

· Marcin Błażejczyk
· Rafał Czapla
· Paweł Długosz
· Kinga Gazda
· Paweł Gazda
· Szymon Gąsior
· Paweł Giza
· Kamil Kuś
· Michał Pinkiewicz
· Jan Szmit
· Sławomir Winiarz
· Karol Wiśniewski
· Kamil Zarzycki

Odznaki za Wysługę Lat otrzymali:

50 lat służby:
· Jerzy Pinkiewicz
40 lat służby:
· Piotr Zyska
· Roman Żywarski
30 lat służby:
· Adam Duda
25 lat służby:
· Marcin Błażejczyk
20 lat służby:
· Paweł Giza
10 lat służby:
· Rafał Czapla
· Paweł Długosz
· Kinga Gazda
· Paweł Gazda
· Kamil Kuś
· Michał Pinkiewicz
· Karol Wiśniewski



Wojciech Jakubczyk,
OSP Wrzelowiec

- Była OSP we Wrzelowcu, stał tam budynek, był garaż, był samochód - wszystko stare. Kiedyś było ciężko, stodoły były ze słomą, sianem, to się paliło. Teraz jest lepiej. Kiedyś był Star 25 - początkujący, jeździliśmy, ale się psuł. Kiedyś to i furmanką jeździli, koniem, nie było syreny... Jestem od około 50 lat w straży, już jako dzieciak jeździłem do pożarnictwa.



Paweł Gazda,
prezes OSP
we Wrzelowcu

- Dzisiejsza uroczystość przebiegła zgodnie z ceremoniałem. Jesteśmy zadowoleni, pogoda dopisała aż za bardzo... To jest dla nas wydarzenie historyczne, będziemy to kontynuować. Myślę, że następne 100 lat będzie tak samo huczne. Jestem już od 17 lat w naszej jednostce.



Henryk Ligęza

- Jestem w straży już 60 lat. Byłem młody, ciągnęło mnie do tego i tak zostało. Jestem zadowolony z tego, że jestem w straży.

- Historia OSP Wrzelowiec to przede wszystkim historia ludzi, których połączyła wspólna idea bezinteresownej służby drugiemu człowiekowi. Przez sto lat kolejne pokolenia druhen i druhow dbały o bezpieczeństwo mieszkańców, pielęgnując wartości, które są fundamentem naszej jednostki - podkreślają drухowie.

Agnieszka Gołębiowska

Strażacy z gminy Opole Lubelskie z dodatkowym wsparciem

65 tys. zł na sprzęt i umundurowanie dla OSP

Aż 13 jednostek OSP będzie mogło kupić potrzebny sprzęt oraz uzupełnić wyposażenie.

Strażacy ochotnicy z gminy Opole Lubelskie otrzymają kolejne wsparcie. Burmistrz Opola Lubelskiego rozstrzygnął otwarty konkurs ofert na realizację zadań z zakresu ratownictwa i ochrony ludności w 2026 roku. Dzięki przyznanym dotacjom aż 13 jednostek OSP będzie mogło kupić potrzebny sprzęt oraz uzupełnić wyposażenie.

Każda z jednostek otrzymała 5 tys. zł dofinansowania, co daje łącznie 65 tys. zł przeznaczonych na poprawę gotowości bojowej strażaków.

Jak zapisano w zarządzeniu burmistrza, celem konkursu jest „zwiększenie potencjału ratowniczego oraz poprawa możliwości funkcjonowania jednostek ochotniczych straży pożarnych w gminie”.

Środki zostaną przeznaczone m.in. na zakup ubrań specjalnych, odzieży ochronnej, umundurowania galowego, sprzętu ratowniczego oraz

wyposażenia poprawiającego komunikację podczas akcji. Dla strażaków to konkretna pomoc - nowy sprzęt oznacza większe bezpieczeństwo podczas wyjazdów i skuteczniejsze działania w sytuacjach zagrożenia.

Wsparcie otrzymały:

· OSP Skoków - zakup umundurowania galowego oraz deski ratowniczej (ortopedycznej),
· OSP Wandalin - zakup ubrań specjalnych,
· OSP Niezdów - zakup sprzętu ratowniczego,

· OSP Wrzelowiec - podniesienie gotowości bojowej jednostki,
· OSP Janiszkowice - zakup odzieży ochronnej,
· OSP Kluczkowice - podniesienie gotowości bojowej jednostki,

· OSP Opole Lubelskie - zakup przenośnych radiotelefonów cyfrowych DMR wraz z akcesoriami,
· OSP Nowe Komasyce - zakup odzieży ochronnej,
· OSP Kamionka - zakup ubrań specjalistycznych,
· OSP Pusznio Godowskie - pozyskanie odzieży ochronnej,

· OSP Wólka Komasycka - zakup mundurów wyjściowych,
· OSP Rozalin - pozyskanie umundurowania galowego dla druhow,
· OSP Trzebiesz - zakup umundurowania na potrzeby jednostki.

Ochotnicze Straże Pożarne od lat są jednym z najważniejszych elementów lokalnego systemu bezpieczeństwa. To drухowie, którzy często jako pierwsi pojawiają się na miejscu wypadków, pożarów czy innych zdarzeń wymagających szybkiej pomocy.

Dla wielu jednostek każda taka dotacja ma duże znaczenie. Nowe ubrania, sprzęt czy środki łączności nie są tylko kolejnymi zakupami - to wyposażenie, które może mieć ogromne znaczenie podczas prawdziwej akcji.

Teraz przed jednostkami podписание umów i realizacja zaplanowanych zakupów. Mieszkańcy mogą mieć pewność, że lokalni strażacy będą jeszcze lepiej przygotowani do niesienia pomocy, gdy zajdzie taka potrzeba.

Agnieszka Gołębiowska

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

CO TAM W GMINIE?

Gmina
Kazimierz Dolny



Gmina
Janowiec



Gmina
Nałęczów



Gwiazdy, muzyka filmowa i kino pod chmurką. III Festiwal Filmowy „Na Drugim Brzegu” za nami

Dwa dni wypełnione filmem, muzyką, spotkaniami z artystami i niepowtarzalną atmosferą przyciągnęły na zamek w Janowcu miłośników kina z całego regionu. W weekend 1 i 2 sierpnia odbyła się trzecia edycja Festiwalu Filmowego „Na Drugim Brzegu”, który po raz kolejny udowodnił, że historyczne mury janowieckiej warowni są doskonałą sceną dla wydarzeń kulturalnych.



Muzycznym motywem przewodnim festiwalu były piosenki znane z wielkiego ekranu w aranżacji Jakuba Rogali i Weroniki Sierockiej, którzy wystąpili aż trzykrotnie

Organizatorzy przygotowali bogaty program łączący projekcje filmowe, koncerty muzyki filmowej, spotkania z cenionymi artystami oraz warsztaty i pokazy nawiązujące do historii oraz tradycyjnego rzemiosła.

Jednym z najbardziej wyciekanych punktów pierwszego dnia było spotkanie autorskie

z Krzysztofem Daukszewiczem - znanym satyrykiem, felietonistą, poetą, autorem tekstów, kompozytorem i piosenkarzem. Artysta, akompaniując sobie na gitarze, zabrał publiczność w pełną humoru i refleksji podróż, nie szczędząc błyskotliwych komentarzy dotyczących otaczającej rzeczywistości. Występ został przyjęty z dużym entuzjazmem, a publiczność wielokrotnie nagradzała go brawami.

Muzycznym motywem przewodnim festiwalu były piosenki znane z wielkiego ekranu. W sobotę dwukrotnie wystąpili Jakub Rogala i Weronika Sierocka, prezentując popularne utwory filmowe. Wieczorem scenę przejął zespół Tango Attack, który zaprezentował energetyczne połączenie tanga z muzyką z filmów o najsłyn-

niejszym agencie Jej Królewskiej Mości. Dzień zakończył plenerowy pokaz kultowego filmu „Vinci”. Drugi dzień festiwalu również obfitował w atrakcje. Publiczność wysłuchała koncertu „Silver Screen Jazz” w wykonaniu

Dominiki Ziemnickiej & The Brass Collective, podczas którego zabrzmiały jazzowe interpretacje muzyki filmowej. Dużym zainteresowaniem cieszyło się także Artur Barciś Show - spotkanie z cenionym aktorem teatralnym, filmowym i telewizyjnym, który podzielił się z publicznością wspomnieniami i anegdotami ze swojej wieloletniej kariery. Wieczór zakończyła projekcja filmu „Dwa księżycy”, w którym aktor zagrał jedną z głównych ról.

W obu dniach uczestnicy mogli zobaczyć również nową atrakcję turystyczną - trójwymiarową makietę Zamku w Janowcu. Nie zabrakło także prezentacji poświęconych historii warowni oraz warsztatów plecenia wianków, szydełkowania, czerpania papieru i powroźnictwa.

Na gości czekały ponadto strefa gastronomiczna, stoiska z rękodziełem, regionalnymi produktami i winami oraz strefa wypoczynku.

Agnieszka Gołębiowska

Nałęczów: Pięć nauczycielek z ważnym awansem

Dokumenty odebrało pięć nauczycielek pracujących w placówkach oświatowych na terenie gminy.

To ważny krok w zawodowej karierze i potwierdzenie zdobytych kompetencji. W środę, 29 lipca w Urzędzie Miejskim w Nałęczowie odbyło się uroczyste wręczenie aktów nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego. Dokumenty odebrało pięć nauczycielek pracujących w placówkach oświatowych na terenie gminy.



Stopień nauczyciela mianowanego otrzymały: Joanna Pacholik, Agnieszka Milanowska, Małgorzata Szostak, Sylwia Kaślikowska, Patrycja Jaruga na zdjęciu z Wiesławem Pardyką, burmistrzem Nałęczowa

Stopień nauczyciela mianowanego otrzymały:

· Joanna Pacholik – psycholog w Przedszkolu im. Adama Żeromskiego w Nałęczowie,

· Agnieszka Milanowska – nauczyciel wychowania przedszkolnego w Przedszkolu im. Adama Żeromskiego w Nałęczowie,

· Małgorzata Szostak – psycholog w Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Piotrowicach,

· Sylwia Kaślikowska – nauczyciel języka polskiego w Szkole Podstawowej im. Ewy Szelburg-Zarembiny w Drzewcach,

Uzyskanie stopnia nauczyciela mianowanego jest jednym z najważniejszych etapów rozwoju zawodowego pedagogów. Poprzedza je kilkuletnia praca, realizacja planu rozwoju zawodowego oraz pozytywne przejście postępowania egzaminacyjnego przed komisją.

- To wyjątkowy moment, będący zwieńczeniem dotychczasowej pracy, zaangażowania i pasji w wykonywaniu zawodu nauczyciela - podkreśla Urząd Miejski w Nałęczowie.

Podczas uroczystości nowo mianowane nauczycielki odebrały akty nadania awansu zawodowego.

Agnieszka Gołębiowska

VIII Regaty Kazimierskie już 29 sierpnia

Tradycyjne drewniane łodzie, sportowa rywalizacja na Wiśle i widowiskowe pokazy żeglarskiego kunsztu - tak zapowiadają się VIII Regaty Kazimierskie, które odbędą się 29 sierpnia w Kazimierzu Dolnym.

Uczestnicy zmierzą się w wyścigach tradycyjnych drewnianych jednostek, zarówno żaglowych, jak i poruszających się „na pych”, a także w konkurencjach kajaków, canoe i SUP-ów. Nie zabraknie również efektownego Biegu Harpaganów oraz parady jednostek pływających. Zwycięzcy zostaną nagrodzeni podczas koncertu szant.

Organizatorami wydarzenia są: Kazimierskie Towarzystwo Wioślarskie, Dwa Żywioły, Lifetime Productions, Urząd Miasta w Kazimierzu Dolnym oraz Kazimierski Ośrodek Kultury, Promocji i Turystyki.

Agnieszka Gołębiowska

Kto ma najpiękniejszy ogród w gminie Kazimierz Dolny?

Kolorowe rabaty, zadbane trawniki, kwitnące krzewy i pomysłowe aranżacje - właściciele najpiękniejszych ogrodów z gminy Kazimierz Dolny mają szansę zaprezentować efekty swojej pracy. Urząd miasta ogłosił konkurs „Najpiękniejszy letni ogród w Gminie Kazimierz Dolny w 2026 roku”.

To propozycja skierowana do wszystkich mieszkańców,

którzy z pasją pielęgnują swoje ogrody i chcą pochwalić się

zielonymi zakątkami wokół swoich domów. Organizatorzy podkreślają, że celem konkursu jest nie tylko wyłonienie najpiękniejszych posesji, ale także promocja estetycznych i przyjaznych środowisk przestrzeni oraz zachęcenie mieszkańców do dbania o otoczenie.

Aby wziąć udział w konkursie, trzeba wypełnić formularz zgłoszeniowy, podpisać zgodę na przetwarzanie danych osobowych, dołączyć aktualne fotografie ogrodu i złożyć komplet dokumentów w sekretariacie Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym.

Na zgłoszenia organizatorzy czekają do 7 sierpnia. Regulamin konkursu i formularze zgłoszeniowe dostępne są w urzędzie miasta i na stronie internetowej gminy.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
Łaziska

Ponad 18 tysięcy dni razem. „Na żaden medal nie pracuje się tak długo”. W Łaziskach świętowali Złote Gody

Ponad pół wieku temu przysięgali sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską. Przez kolejne 50 lat wspólnie budowali domy, wychowywali dzieci, doczekali się wnuków i prawnuków, dzieląc zarówno radości, jak i codzienne troski...

W piątek, 31 lipca siedem par z gminy Łaziska świętowało wyjątkowy jubileusz Złotych Godów. Uroczystość odbyła się w Pałacu w Piotrowinie i zgromadziła nie tylko jubilatów, ale również ich rodziny, przyjaciół oraz przedstawicieli samorządu.

Spotkanie poprowadziła Mariola Niewielska, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Łaziskach, która podkreślała wyjątkowy charakter jubileuszu.

- To nie jest tylko symbol i liczba. To przede wszystkim pół wieku wspólnego państwa życia pełnego miłości i wierności, ale także wzajemnego szacunku i zrozumienia. Wasza obecność tutaj jest najpiękniejszym dowodem na to, że prawdziwe uczucie potrafi przetrwać każdą próbę czasu - zarówno dobrą, jak i złą - mówiła.

Najważniejszym momentem uroczystości było wręczenie Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie - odznaczeń przyznawanych przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej parom, które przeżyły wspólnie co najmniej 50 lat. Medal przedstawia dwie stylizowane róże, symbolizujące trwałość małżeństwa, miłość, wierność i wzajemne oddanie. W imieniu prezydenta RP odznaczenia wręczył wójt gminy Łaziska Karol Grzęda.

- Dziś Wasze osobiste święto - Wasza małżeńska codzienność, pracowitość, trud i poświęcenie stają się sprawą wagi państwowej. Osoby, które przeżyły w jednym związku 50 lat, są nagradzane w naszym kraju specjalnym medalem przyznawanym przez prezydenta RP - podkreślała kierownik USC.

Chwilę później zwróciła uwagę, jak wiele kryje się za jubileuszem półwiecza wspólnego życia.

- Na żaden medal nie pracuje się tak długo, bo przeszło 18 tysięcy 250 nocy i dni. Przez te wszystkie lata dzielili państwo ze sobą codzienne troski, budowali domy, wychowywali dzieci,

**Danut**

- Jak braliśmy ślub, to wesele było u mnie i u męża - jeździliśmy od pani młodej do pana młodego. Ale podobne wesela były - orkiestra była, wódka była, muzyka była - wszystko było, ale w domach, a nie w lokalach. Jeśli była gdzieś na wsi świetlica, to wtedy tam było wesele. Poznaliśmy się pod sklepem spożywczym w Poniatojewie.

cieszyli się sukcesami najbliższych - wnuków i prawnuków. Państwa obecność tutaj jest najpiękniejszym dowodem na to, że obietnice złożone ponad 50 lat temu nie były jedynie pustymi słowami. Pokazali państwo, że prawdziwa miłość to nie tylko płomienne uczucie, ale przede wszystkim codzienna mądrość, kompromis, wyrozumiałość i wzajemny szacunek - mówiła Mariola Niewielska, dziękując jubilatowi za lekcję cierpliwości i oddania.

Na zakończenie złożyła jubilatowi życzenia.

- W tym uroczystym dniu życzę Wam przede wszystkim zdrowia, które pozwoli Wam cieszyć się każdym kolejnym dniem w gronie najbliższych. Niech Wasza dalsza wspólna droga

będzie wolna od trosk, a miłość dzieci, wnuków i prawnuków niech towarzyszy Wam każdego dnia - dodała.

Podczas uroczystości małżonkowie ponownie spojrzeli sobie w oczy, składając wzajemne podziękowania za wspólnie przeżyte lata. Nie zabrakło też wspomnień z dnia ślubu.

Do jubilatów zwrócił się także wójt Karol Grzęda.

- „Musicie być silni miłością, która wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystko przetrzyma... Tą miłością, która nigdy nie zawiedzie” - te słowa Świętego Jana Pawła II potwierdzają, że Złote Gody to uroczystość bardzo ważna i doniosła. Wasz jubileusz pokazuje, że dwoje ludzi, którzy ponad 50 lat temu wyznali sobie miłość, może być

**El**

- Nasze wesele było w moim domu, była piękna pogoda (mówi pani...). Wszystko było wyniesione - wszystkie meble, garaże, stodoła - wszędzie stoły, a w stodole orkiestra. Poznaliśmy się na studiach, bo razem studiowaliśmy na Akademii Rolniczej w Lublinie. Razem uprawiamy gospodarstwo rolno-sadownicze.

dziś wzorem dla wszystkich. Dzieje Państwo świadectwo, że rodzina jest najważniejszą wartością w życiu człowieka - mówił.

Podkreślał też, że przez lata jubilaci nie tylko tworzyli swoje rodziny, ale współtworzyli historię gminy.

- To dzięki Waszej pracy i zaangażowaniu nasza gmina piękniała i rozwijała się. Życzę Państwu przede wszystkim zdrowia i pomyślności, ale także spokoju, życzliwości ludzi oraz wielu kolejnych okazji do wspólnego świętowania - dodał.

Szczególnie wzruszające były słowa Romana Radzikowskiego, byłego wójty gminy Łaziska, który sam w tym roku świętował Złote Gody.

- Przez 12 lat wręczałem te medale i myślałem sobie: „kiedy

Złote Gody świętowali:

Danuta i Mieczysław Chechliński
Leokadia i Władysław Kijakowie
Bogumiła i Kazimierz Krzakowie
Teresa i Ryszard Molendowie
Halina i Henryk Sakowie
Elżbieta i Zdzisław Stefański
Grażyna i Roman Radzikowscy

ja doczekam tej uroczystości?”. Upłynęło wiele lat... Ta uroczystość przypomina nam, że jesteśmy jedną wspólnotą - powiedział.

O oprawę artystyczną wydarzenia zadbał doskonale znany mieszkańcom zespół Powiśle, który swoim występem uświetnił jubileusz.

Agnieszka Gołębiowska

**Kar**

wójt gminy Łaziska

- Dobre i zgodne małżeństwo to takie, które jest w stanie przetrwać wszystkie życiowe zawieruchy, by po latach uzyskać wzajemny szacunek, zrozumienie i tolerancję. To dzięki Waszej pracy, dzięki Waszemu zaangażowaniu nasza gmina również piękniała i rozwijała się.

**Roman Radz**

były wójt gminy Łaziska

- Ja przez 12 lat wręczałem te medale za długoletnie pożycie i tak myślałem sobie: „kiedy ja doczekam tej uroczystości?”. Upłynęło wiele lat... Ta uroczystość przypomina nam, że jesteśmy jedną wspólnotą.

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl



CO TAM W GMINIE?

Gmina
Józefów nad Wisłą



Gmina
Poniatowa



Gmina
Chodel



Mieszkańcy zyskali miejsce spotkań

Nowa świetlica w Chruślankach Józefowskich oficjalnie otwarta



Nie zabrakło również oficjalnego przecięcia wstęgi

for. Urząd Miejski w Józefowie nad Wisłą

JÓZEFÓW NAD WISŁĄ: Chruślanki Józefowskie mają nową przestrzeń dla mieszkańców. Po zakończonej modernizacji świetlica wiejska została oficjalnie otwarta i oddana do użytku.

W sobotę, 25 lipca odbyło się uroczyste otwarcie zmodernizowanej świetlicy wiejskiej w Chruślankach Józefowskich. W wydarzeniu udział wzięli mieszkańcy miejscowości, przedstawiciele samorządu oraz zaproszeni goście.

Oficjalnego otwarcia obiektu dokonał burmistrz Józefowa nad Wisłą Paweł Grabek wraz z rad-

nyimi Rady Miejskiej. Jednym z najważniejszych momentów uroczystości było symboliczne przecięcie wstęgi, które oficjalnie rozpoczęło funkcjonowanie odnowionej świetlicy. Obiekt został też poświęcony przez ks. Bogdana Kudelskiego.

Przeprowadzone zostały kompleksowe prace, które miały na celu poprawę efektywności energetycznej i komfortu użytkownika obiektu.

Zakres inwestycji obejmował m.in. docieplenie ścian i stropów, izolację fundamentów, wymianę drzwi garażowych, montaż nowych parapetów i daszów, a także modernizację wybranych elementów instalacji oraz oświetlenia.

Wykonawcą zadania była firma Remontex Grzegorz Sobutka z Kraśnika. Całkowita wartość inwestycji wyniosła 249 690 zł brutto. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane przy wsparciu środków z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz krajowych funduszy publicznych. Dofinansowanie pokryło 63,85 proc. kosztów netto zadania.

Podczas uroczystości nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych mieszkańców. Gminne Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą przygotowało warsztaty i animacje, dzięki którym wydarzenie miało nie tylko oficjalny, ale

także rodzinny i integracyjny charakter.

Odnowiona świetlica ma służyć mieszkańcom jako miejsce spotkań, organizacji wydarzeń społecznych i kulturalnych oraz realizacji lokalnych inicjatyw.

- Dzięki przeprowadzonej inwestycji świetlica wiejska w Chruślankach Józefowskich stanie się bardziej funkcjonalnym i przyjaznym miejscem, sprzyjającym integracji mieszkańców oraz aktywnemu udziałowi społeczności w życiu lokalnym - podkreśla Urząd Miejski w Józefowie nad Wisłą.

Agnieszka Gołębiowska

Policja prowadzi dochodzenie po meczu Orzeł Urzędów - Sygnał Chodel. Chodzi o znieważenie sędzi

Sprawa głośnego incydentu podczas meczu Orzeł Urzędów - MKS Sygnał Chodel ma swój dalszy ciąg. Komenda Powiatowa Policji w Kraśniku prowadzi dochodzenie dotyczące znieważenia sędzi Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, która prowadziła spotkanie.

Jak poinformowała kraśnicka policja, postępowanie prowadzone jest w sprawie zdarzenia, do którego miało dojść 24 maja br. w miejscowości Mikuszewskie (woj. lubelskie). Chodzi o znieważenie funkcjonariusza publicznego - sędziego Lubelskiego Związku Piłki Nożnej - w związku i podczas wykonywania przez nią obowiązków służbowych podczas meczu piłki nożnej pomiędzy drużynami Orzeł Urzędów - MKS Sygnał Chodel poprzez wielokrotne wyzywanie jej słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe, tj. o czyn z art. 226 § 1 k. k. Na chwilę obecną postępowanie prowadzone jest w sprawie.

- W Komisariacie Policji w Kraśniku prowadzone jest dochodzenie o nr RSD 226/2026 w sprawie zaistniałego w dniu 24 maja 2026 roku w miejscowości Mikuszewskie znieważenia funkcjonariusza publicznego Sędziego Lubelskiego Związku Piłki Nożnej w związku i podczas wykonywania przez nią obowiązków służbowych sędziego meczu piłki nożnej pomiędzy drużynami Orzeł Urzędów - MKS Sygnał Chodel poprzez wielokrotne wyzywanie jej słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe, tj. o czyn z art. 226 § 1 Kodeksu karnego - wyjaśnia asp. Marzena Sałata, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Kraśniku.

Obecnie postępowanie znajduje się na etapie gromadzenia materiału dowodowego. Jak informuje policja, wykonano już szereg czynności procesowych, w tym przesłuchano świadków.

- Na chwilę obecną postępowanie prowadzone jest w sprawie - przekazała asp. Marzena Sałata.

Jak wyjaśnia policja, postępowanie jest prowadzo-



Asp. Marzena Sałata,
rzeczniczka prasowa KPP w Kraśniku

- W Komisariacie Policji w Kraśniku prowadzone jest dochodzenie w sprawie zaistniałego w dniu 24 maja 2026 roku w miejscowości Mikuszewskie, woj. lubelskie, znieważenia funkcjonariusza publicznego Sędziego Lubelskiego Związku Piłki Nożnej w związku i podczas wykonywania przez nią obowiązków służbowych sędziego meczu piłki nożnej pomiędzy drużynami Orzeł Urzędów - MKS Sygnał Chodel poprzez wielokrotne wyzywanie jej słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe, tj. o czyn z art. 226 § 1 k. k. Na chwilę obecną postępowanie prowadzone jest w sprawie.

ne w związku z nowelizacją ustawy o sporcie z 22 maja br. Przepisy te dotyczą m.in. szczególnej ochrony sędziów sportowych podczas wykonywania przez nich czynności związanych z prowadzeniem zawodów.

Przypomnijmy, że sprawa meczu Orzeł Urzędów - MKS Sygnał Chodel była jednym z powodów dyskusji dotyczącej zachowania osób związanych z chodelskim klubem. Wcześniej Lubelski Związek Piłki Nożnej prowadził również postępowania dyscyplinarne dotyczące innych incydentów, w wyniku których nałożono kary na osoby związane z klubem oraz sam MKS Sygnał Chodel w związku z innym meczem.

Na tym etapie policja nie informuje o osobach, wobec których prowadzone są czynności, ani o dalszych szczegółach postępowania.

Agnieszka Gołębiowska

Rodzice spotkają się z ekspertką. Bezpłatne warsztaty w Chodlu

Rodzice najmłodszych dzieci, przyszli rodzice, a także przedstawiciele samorządów będą mogli wziąć udział w bezpłatnych warsztatach poświęconych rozwojowi dzieci do 3. roku życia i roli opieki żłobkowej.

Spotkanie odbędzie się we wtorek, 21 sierpnia w godzinach 11 - 14 w Zespole Szkoły Podstawowej i Przedszkola Samorządowego - Klubie Dziecięcym „Raczk” przy ul. Szkolnej 19 w Chodlu.

Warsztaty poprowadzi ekspertka Fundacji Zwalcz Nudę specjalizująca się w zagadnieniach związanych z opieką nad najmłodszymi dziećmi. Organi-

zatorzy podkreślają, że spotkanie ma pomóc rodzicom lepiej zrozumieć potrzeby maluchów i rozwiązać wątpliwości związane z wyborem odpowiedniej formy opieki.

Uczestnicy dowiedzą się, jaki wpływ na rozwój dziecka ma uczestnictwo w zajęciach żłobkowych. Ekspertka opowie m.in. o rozwoju społecznym, emocjonalnym i poznawczym dzieci, wspieraniu rozwoju mowy, budowaniu samodzielności oraz znaczeniu codziennej rutyny dla najmłodszych.

Nie zabraknie tematów ważnych dla rodziców. Uczestnicy poznają korzyści płynące z profesjonalnej opieki nad dzieckiem, możliwości pogodzenia życia rodzinnego z zawodowym, a także sposoby wspierania rozwoju malucha poprzez proste za-

bawy i aktywności, które można wykorzystać w domu.

Warsztaty będą miały przede wszystkim praktyczny charakter. Będzie można zadawać pytania ekspertce, rozwiązywać wątpliwości dotyczące opieki nad dzieckiem i wymienić się doświadczeniami z innymi rodzicami.

Na spotkanie można przyjść razem z dzieckiem - podczas warsztatów dostępna będzie animatorka i opiekunka, która zajmie się najmłodszymi, dzięki czemu rodzice będą mogli swobodnie uczestniczyć w spotkaniu.

- Zapraszamy rodziców najmłodszych dzieci mieszkających w gminie Chodel i okolicy na spotkanie, które pomoże lepiej zrozumieć potrzeby maluchów i spokojniej podejmować decyzje związane z opieką i roz-

wojem dziecka. To dobra okazja, by zadać pytania, rozwiązać wątpliwości i poczuć się pewniej w roli rodzica. Udział jest bezpłatny - zachęca Agnieszka Ciekot-Hunek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Chodlu, dodając, że dla uczestników przygotowane są również drobne upominki.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, ale obowiązują wcześniejsze zapisy (na stronie akademiarozwojuzlobkow.pl/).

Warsztaty realizowane są w ramach projektu „Akademia Wsparcia Rozwoju Malucha” prowadzonego przez Fundację Zwalcz Nudę i współfinansowanego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Agnieszka Gołębiowska



Karczmiska znów pachniały bobem. Tu smakuje najlepiej



Mieszkańcy Karczmisk i okolic jak zwykle nie zawiedli

Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

Alicja Bećcik - wójt gminy Karczmiska, Sławomir Goliszek i Wojciech Cioczek Wojciech, zastępca dyrektora Muzeum Wsi Lubelskiej, który wręczył panu Sławomirowi Odznakę "Zasłużony dla Województwa Lubelskiego"

Bób po raz dziesiąty stał się głównym bohaterem największego letniego święta w gminie Karczmiska. W niedzielę, 2 sierpnia zespół dworsko-parkowy przy ul. Centralnej wypełnił się mieszkańcami i gośćmi z całego regionu, którzy wspólnie świętowali jubileuszową edycję Święta Bob(r)u. Były koncerty, konkursy kulinarne, lokalne przysmaki, atrakcje dla dzieci i mnóstwo dobrej zabawy.

Od samego początku było widać, że to wydarzenie na stałe wpisało się w kalendarz regionalnych imprez. Karczmiska po raz kolejny zjednoczyły się wokół sceny i... wokół bobu - produktu, który od lat jest symbolem gminy i lokalnego rolnictwa.

Uczestników powitała Alicja Bećcik, wójt gminy Karczmiska, życząc wszystkim udanej zabawy i niezapomnianych wrażeń.

Nie zabrakło również podkreślenia znaczenia wydarzenia dla lokalnej społeczności.

- Umówmy się - bób u nas smakuje najlepiej. To święto pokazuje wszystko, co najlepsze w naszej gminie, najważniejsze - pracowitość mieszkańców, nasze rolnicze korzenie, ale też to, że potrafimy się spotkać, porozmawiać i po prostu dobrze razem spędzić czas - mówił Michał Walencik, przewodniczący Rady Gminy w Karczmiskach.

- I żeby bobu dla nikogo nie zabrakło, a jeżeli zabraknie, to znaczy, że impreza była naprawdę udana - dodał z uśmiechem.

Kulinarne popis z bobem w roli głównej

Jednym z najbardziej wyciekanych punktów programu był konkurs kulinarny „Apetyt na Bobrowe Przysmaki”. Jak podkreślało jury, wybór najlepszych potraw nie należał do łatwych.

- Pomysł gonił pomysł, a smaki były imponujące - przyznawali jurorzy.

Pierwsze miejsce zdobyła Przystanek Pierogarnia Beata Popiołek za „Cepeliny z bobrem”. Drugą nagrodę otrzymały Monika Pośnik i Agnieszka Wałachowska za danie „Bób w dzikim towarzystwie”, natomiast trzecie miejsce przypadło KGW „Bez Granic” w Karczmiskach za „Fraszynki bobrowe w sosie grzybowym”.

Wyróżnienie trafiło do KGW „Fajne Babki” za risotto z bobem.

W konkursie uczestniczyły także Koło Gospodyń Wiejskich w Karczmiskach, Klub Seniora „Zawsze Młodzi”, KGW „Noworąbłowianki”, Żłobek w Karczmiskach oraz KGW w Wolicy.

Muzyka do późnego wieczora

Na scenie wystąpiły zespoły i grupy artystyczne działające przy Gminnej Bibliotece i Domu Kultury w Karczmiskach, zaprezentował się również wokalista Karol Spyt oraz zespół śpiewaczy KGW „Bez Granic”.

Publiczność świetnie bawiła się podczas koncertów zespołów KASTA.R, Electric Live Orchestra oraz gwiazdy wieczoru - zespołu JOKER, którego największe przeboje śpiewali wspólnie z publicznością zarówno młodzi, jak i starsi uczestnicy wydarzenia. Jubileusz zakończyła zabawa taneczna pod gwiazdami z DJ-em Stinexo.

Konkurs kulinarny „Apetyt na Bobrowe Przysmaki”:

I miejsce

Przystanek Pierogarnia Beata Popiołek – „Cepeliny z bobrem”

II miejsce

Monika Pośnik i Agnieszka Wałachowska – „Bób w dzikim towarzystwie”

III miejsce

KGW „Bez Granic” w Karczmiskach – „Fraszynki bobrowe w sosie grzybowym”

Wyróżnienie KGW „Fajne Babki” – Risotto z bobem

W konkursie uczestniczyli także:

KGW w Karczmiskach Klub Seniora „Zawsze Młodzi” w Karczmiskach

KGW „Fajne Babki” z Głuska Dużego-Kolonii

KGW „Noworąbłowianki” w Noworąbłowiu

Żłobek w Karczmiskach

KGW w Wolicy

Przez cały dzień dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska gastronomiczne i promocyjne, kiermasz rękodzieła oraz liczne atrakcje przygotowane dla najmłodszych.

Nie zabrakło również konkursu przygotowanego przez KRUS, promującego bezpieczną pracę w gospodarstwach rolnych i bezpieczne wakacje. Jak podkreślali organizatorzy, uczestnicy wykazali się bardzo dużą wiedzą.

Wyróżnienie za blisko 40 lat pracy

Jubileuszowe Święto Bob(r)u było także okazją do uhonorowania Sławomira Goliszka, który po blisko 40 latach pracy w Urzędzie Gminy przeszedł na emeryturę. Przez lata angażował się nie tylko w pracę samorządową, ale również w promocję



Beata Popiołek,

Przystanek Pierogarnia w Karczmiskach

Zrobiłyśmy cepeliny z bobrem - nasze tradycyjne, stare danie z ziemniaków surowych, część gotowanych, robi się z tego ciasto, nadziewa się farszem... My akurat wykorzystaliśmy tu farsz z bobu, bo tradycyjny to jest mięso i wyszły nam po prostu cepeliny z bobrem na dzisiejsze święto. Po części spodziewaliśmy się wygranej, a przynajmniej w myślach... Chyba już po raz szósty braliśmy udział w konkursie. Miałymy już trzecie miejsce, drugie, a teraz przyszedł czas i na pierwsze.

gminy Karczmiska, powiatu opolskiego i województwa lubelskiego.

Podczas uroczystości otrzymał Odznakę Honorową „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego”.

- Muszę powiedzieć, że chyba nie znam takiej drugiej osoby, która znałaby historię i wiedziała tyle o Karczmiskach i gminie Karczmiska, co pan Sławomir. W związku z tym wystąpiliśmy do marszałka województwa lubelskiego o nadanie odznaki honorowej „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego”. Dzisiaj mieliśmy zaszczyt ją wręczyć - mówiła Alicja Bećcik.

Wyraźnie wzruszony Sławomir Goliszek dziękował za otrzymane wyróżnienie.

- W codzienności życia najważniejszą są czyste serce, dobre myśli i życzliwe czyny. Tymi



Katarzyna Wójcik,

KGW Noworąbłowianki w Noworąbłowiu

- Przygotowałyśmy dziś udko faszerowane farszem z bobu, szparagami i suszonymi pomidorami, do tego była sałata rzemsa z sosem winegretem. Jest to czasochłonne danie, ponieważ udko trzeba oddzielić od kości i do tego przygotować farsz, czyli ugotować bób, obrać go ze skórki, szparagi pokroić drobnutko, żeby była fajna konsystencja. Później wszystko razem zawija się w to obrane z kostki mięsko - w taką roladkę i podajemy to na takim sosie mięsowo-cytrynowym. Brałyśmy po raz czwarty udział w konkursie. Biorąc udział w takich konkursach, uczymy się nowych rzeczy, szukamy nowych wyzwań, żeby zrobić coś innego, coś niepowtarzalnego.

słowami starałem się kierować w swojej pracy i w życiu. Przyjmuję to wyróżnienie z wdzięcznością i pokorą, traktując je jako docenienie nie tylko mojej pracy, ale i wspólnego wysiłku wielu kolegów i koleżanek oraz przełożonych, z którymi przez lata miałem zaszczyt współpracować - podkreślił.

Dodał również, że przez blisko cztery dekady pracy najważniejszą była dla niego służba mieszkańcom oraz troska o rozwój rodzinnej gminy, z którą - jak zaznaczył - jego rodzina związana jest od siedmiu pokoleń.

Dziesiąta edycja Święta Bob(r)u po raz kolejny pokazała, że wyda-



Katarzyna Karaś,

KGW Bez Granic w Karczmiskach

Zajęłyśmy III miejsce w konkursie kulinarnym Praszynki w sosie grzybowym, a były to kotlety ziemniaczane faszerowane masą bobrową ze skwareczkami, z cebulką i do tego był pyszny sos grzybowy z naszych polskich grzybów. To danie robi się dość długo, bo trzeba przygotować ziemniaki, trzeba je przez maszynkę przepuścić, później trzeba je doprawić mąką, jajkami i robić kotlety, farsz... Trzeba bób ugotować, trzeba go obrać ze skórki, żeby był bardzo delikatny, trzeba usmażyć boczek z cebulką, zrobić pyszny farsz. Do tego robimy kotleciki w kształcie prostokąta, smażymy je, grzyby trzeba długo gotować, robiłyśmy taką mieszankę z grzybów świeżych i suszonych, smażyłyśmy na maselku z cebulką i zagęszczamy samą śmietanką 30, bez żadnych chemicznych rzeczy, bez ulepszczy. Już 10. raz startujemy w tym konkursie no i bardzo często dostajemy nagrodę albo jesteśmy zaraz za podium. Nasze dania są doceniane. Mamy z tego wielką satysfakcję, jesteśmy rozpoznawane i bardzo chętnie angażujemy się w życie kulturalne gminy i całego powiatu.

zenie jest czymś więcej niż tylko festynem. To święto lokalnej tradycji, rolnictwa i wspólnoty, które co roku przyciąga do Karczmisk mieszkańców i gości z całego regionu.

Agnieszka Gołębiowska



Śledztwo po tragedii podczas pokazu kaskaderskiego. Samochód przejechał prowadzącego

Trwa śledztwo w sprawie tragicznego wypadku, do którego doszło podczas pokazu kaskaderskiego na targowisku miejskim w Radzynie Podlaskiej w niedzielę, 26 lipca.

Prokuratura potwierdza, że postępowanie prowadzone jest w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. Na tym etapie nikomu nie przedstawiono zarzutów.

Do tragicznego zdarzenia doszło w niedzielny wieczór podczas pokazu grupy Flott Cascaders Team. W trakcie jednego z najbardziej widowiskowych numerów śmiertelnych obrażeń doznał 61-letni obywatel Czech Alfred S., który był prowadzącym widowisko.

Śledztwo prowadzone pod nadzorem prokuratury

Jak poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie prok. Marcin Kozak, śledztwo nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową w Radzynie prowadzone jest przez policję w kierunku art. 155 Kodeksu karnego, czyli nieumyślnego spowodowania śmierci.

Na obecnym etapie postępowanie prowadzone jest w sprawie, a nie przeciwko konkretnej osobie. Oznacza to, że nikomu nie przedstawiono dotychczas zarzutów.

Przesłuchano kierowcę BMW

Prokuratura przekazała, że dotychczas przesłuchano osoby



Według wcześniejszych ustaleń policji kierowca BMW wykonywał przejazd na dwóch kołach nad uczestnikiem pokazu. W pewnym momencie samochód utracił właściwe położenie, opadł na prawe koło i doszło do tragicznego wypadku

zaangażowane w organizację i wykonanie pokazu, w tym kierującego samochodem BMW Jiriego V., 73-letniego obywatela Czech.

Jak zaznaczył rzecznik prokuratury, mężczyzna był zatrzymany wyłącznie do czasu wykonania niezbędnych czynności procesowych.

To miał być sprawdzony numer

Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że do tragedii doszło podczas wykonywania numeru o nazwie „Brama”, który – według prokuratury – był wcześniej wielokrotnie wykonywany i przećwiczony przez zespół.

– Pokaz nie przebiegł w założo-

ny sposób i doszło do zahaczenia elementem podwozia pojazdu o jednego z kaskaderów, który doznał śmiertelnych obrażeń – przekazał prokurator Marcin Kozak.

Według wcześniejszych ustaleń policji kierowca BMW wykonywał przejazd na dwóch kołach nad uczestnikiem pokazu. W pewnym momencie samochód utracił

właściwe położenie, opadł na prawe koło i doszło do tragicznego wypadku. Poszkodowany został przetransportowany do szpitala, jednak mimo udzielonej pomocy zmarł.

Śledczy sprawdzą kwestie bezpieczeństwa

Kluczowym elementem prowadzonego postępowania będzie ustalenie, czy podczas organizacji i wykonywania pokazu zachowane zostały wszystkie obowiązujące zasady bezpieczeństwa.

Jak poinformowała prokuratura, śledztwo będzie koncentrować się na wyjaśnieniu, czy doszło do poważnych naruszeń zasad bezpieczeństwa, czy miały one wpływ na przebieg zdarzenia oraz kto ewentualnie ponosi za nie odpowiedzialność.

Kacper Budrewicz

R E K L A M A

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96

NOWA SEDZISA

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMAREYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE

hades-biala.pl

- KAMIENIARSTWO

scalpro.pl

- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN

lignart.pl

- KWIACIARNIA

poppyflowers.pl



83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Są wyniki sekcji zwłok młodego małżeństwa znalezione w bloku w Puławach

Po sekcji zwłok małżonków odnalezionych martwych w mieszkaniu przy ul. Lubelskiej prokuratura podtrzymuje hipotezę o rozszerzonym samobójstwie. Zdaniem śledczych nic nie wskazuje na inny przebieg zdarzeń niż pierwotnie założony.

W piątek (24 lipca) przed południem Puławy obiegła szokująca informacja - w jednym z mieszkań w bloku na osiedlu Norwida, przy ul. Lubelskiej, w bliskim centrum miasta, policja znalazła ciała 29-letniej kobiety i 28-letniego mężczyzny. Para od roku była małżeństwem. Skąd policja wiedziała?

Ani kobieta, ani mężczyzna nie pojawili się w pracy. Nie mogli też skontaktować się z nimi bliscy, a drzwi ich mieszkania były zamknięte. W tej sytuacji rodzina powiadomiła policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze zdecydowali o wezwaniu strażaków, którzy siłowo weszli do lokalu. Tam policjanci dokonali makabrycznego odkrycia - znaleźli zwłoki małżonków.



Policja odnalazła ciała małżonków w mieszkaniu w bloku przy ul. Lubelskiej w Puławach. Wszystko wyszło na jaw, bo nie pojawili się w pracy, a bliscy nie mogli się z nimi skontaktować i powiadomili służby

- Ciało kobiety leżące na podłodze i ciało mężczyzny w położeniu wskazującym na powieszenie - informował wówczas prok. Marcin Kozak, p.o. rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Wstępne ustalenia śledczych wskazują na to, że doszło do tak zwanego samobójstwa rozszerzonego.

- Na tę chwilę przyjmujemy, że doszło do zabójstwa kobiety i samobójstwa mężczyzny, czyli takie dwa postępowania będą prowadzone - tłumaczył

wówczas prok. Kozak.

Śledczy dokonali oględzin zwłok i mieszkania. Ciała małżonków zostały przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję. Te przeprowadzono w poniedziałek z udziałem prokuratora.

- Biegły we wstępnej opinii potwierdził, że tak doszło do śmierci obojga w mechanizmie zagardlenia - uduszenia, przenosząc to na język bardziej przystępny. Nie ujawniono żadnych śladów, które wskazywałyby, że doszło do przebiegu zdarzenia innego, niż aktual-

nie jest przyjęta jako wiodąca linia. Trwają przesłuchania. Zabezpieczyliśmy telefony obojga, z zawartością których wiążemy duże nadzieje, żeby przybliżyć się do wyjaśnienia okoliczności i przyczyn tego tragicznego zdarzenia - informował we wtorek w rozmowie z lubelską telewizją prok. Marcin Kozak.

W czwartek, 30 lipca odbyły się uroczystości pogrzebowe pary. 29-latką została pochowana w Puławach, jej mąż w Końskowoli.

Marta Pietroni

Cud, który widziały tysiące ludzi. W Lublinie Matka Boska zapłakała krwawymi łzami



Po latach, już w czasach III RP, lubelska archikatedra uzyskała status Sanktuarium Matki Boskiej Płaczącej

Jest wiele miejsc otoczonych kultem religijnym, w przypadku których od lat trwają spory o prawdziwość nadnaturalnych wydarzeń. Jednak cud, do którego doszło w Lublinie, wyróżnia się na ich tle, gdyż widziały go tłumy ludzi i to w czasach, kiedy wymagało to dużo odwagi.

Wydarzenia znane jako Cud Lubelski rozegrały się w gorących dniach lipca 1949 roku. Polska pozostawała wówczas w najciemniejszych dniach stalinizmu. Wszelki opór wobec komunistów był brutalnie niszczone.

W Lublinie odbywały się uroczystości związane ze zmianą biskupa, ponieważ dotychczas stojący na czele lubelskiego Kościoła Stefan Wyszyński został prymasem Polski, przez co musiał opuścić stolicę Lubelszczyzny.

Jego następcą został Piotr Kałwa. 3 lipca w katedrze miał miejsce ingres nowego biskupa, który trwał w godzinach porannych. Po południu w świątyni wciąż modlili się wierni i wtedy ludzie zobaczyli coś niezwykłego. Na wiszącej w katedrze kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej pojawiły się krwawe łzy lecące z oczu Maryi.

Pierwsza miała je zobaczyć siostra Stanisława Sadkowska, a wkrótce potem wiadomość roz-

niosła się po mieście lotem błyskawicy. Będąca wówczas nastolatką Maria Rytel z Lublina w takich słowach mówiła o tych wydarzeniach: „Wiem, że taka kobita do nas przychodziła, co nam jajka przynosiła, mleko. To tutaj przyleciała, roztrzęsiona, bo cud. Rzeczy zostawiła u nas i ten cud poleciała oglądać”.

Tysiące ludzi zmierzają do Lublina

Jeszcze 3 lipca do katedry zaczęły przybywać tłumy. Kościelni samorzutnie stworzyli straż mającą pilnować porządku i zapanować nad chaosem tworzonym przez masy ludzi. Później propaganda komunistyczna nazwała ich „gwardią papieską”, ponieważ nosili oni białe-żółte opaski.

Następne dni to prawdziwy wybuch uczuć religijnych tłumszonych przez władze. Do Lublina przybywali pielgrzymi z wielu innych miejscowości, jadąc wszystkim, czym się dało. Szacuje się, że do 10 lipca do katedry przybyło około 38 tysięcy ludzi. Tak te wydarzenia wspominał po latach Czesław Bujanowski na łamach strony internetowej Teatru NN:

“Ten obraz widzieliśmy. Tośmy porównali tę jasność, nie tyle taka, że ostro bije, tyle że ten obraz był jakby trójwymiarowy, jak ja to widziałem. Różni ludzie to różnie widzieli. Pamiętam, że ten obraz było widać, jak na zdjęciach trójwymia-

rowych. Prawie się te uwypuklenia odczuwało”.

Początkowo komuniści liczyli, że wszystko rozejdzie się po kościołach i nie podejmowali zbyt drastycznych działań. Skupiali się raczej na ośmieszaniu całego wydarzenia. Nowy biskup Piotr Kałwa również starał się tonować nastroje, być może pod wpływem władz. Powołał on komisję, w której skład wchodził między innymi lekarz oraz chemik. Komisja stwierdziła, że ciecz nie była zwykłą krwią czy łzami, ale nie potrafili wskazać, jak doszło do powstania zjawiska. Tymczasem ruch pielgrzymkowy rósł, a wraz z nim niezadowolenie komunistów.

Brutalna rozprawa z wiernymi

Od pierwszych dni władze starały się utrudniać dotarcie do Lublina. Bardzo ciężko było kupić bilety na komunikację publiczną, a na rogatkach miasta stały punkty kontrolne milicji i Urzędu Bezpieczeństwa.

Silną akcję propagandową prowadziły też media na czele ze „Sztandarem ludu”. Jeden z nagłówków wołał: „Skończyć z haniebnym widowiskiem – wołają lubelscy robotnicy”. Krytyczny był dzień 13 lipca, kiedy to w tłumie wiernych przed katedrą wybuchła panika, a przestraszony tłum straszył na śmierć 21-letnią Helenę Rabczuk.

Obecnie podejrzewa się, że była to prowokacja UB, gdyż propaganda od razu oskarżyła wiernych i księży o zgon młodej dziewczyny. W tych dniach nasilały się także aresztowania, a do największych starć doszło 17 lipca. Tego dnia odbywała się msza w kościele Kapucynów przy Placu Litewskim. W tym samym czasie trwała tam trwała zorganizowana przez władze manifestacja przeciwko cudowi, w której udział brali pracownicy lubelskich zakładów oraz funkcjonariusze MO i UB przebrani w cywilne ubrania.

Wychodzący z kościoła ludzie zmieszali się z komunistyczną manifestacją i doszło do starć ze służbami, które zakończyły się masowymi aresztowaniami. Uwięzieni przetrzymywani byli przez kilka tygodni na Zamku, gdzie przechodzili bicie w czasie tak zwanych ścieżek zdrowia. Represje w czasie trwania cudu dotknęły w sumie kilka tysięcy ludzi.

Kult rosnący mimo zagrożenia

Pod koniec lipca sytuacja zaczęła się uspokajać - cud ustał samoczynnie i ciężko wskazać po latach jeden konkretny dzień, który można uznać za jego koniec. Biskup Piotr Kałwa, zmuszony do tego przez władze, musiał zamknąć katedrę na okres 18-23 sierpnia.

W tym czasie, 20 sierpnia, odby-



Cud Lubelski został zapamiętany jako jedno z najważniejszych wydarzeń w polskim Kościele w czasach powojennych



Na pamiątkę wydarzeń sprzed lat w Lublinie co roku 3 lipca odbywa się uroczysta msza święta na Placu Katedralnym, a następnie procesja ulicami miasta z cudownym obrazem na czele

ły się pierwsze procesy aresztowanych głównie podczas wydarzeń 17 lipca. Większość ukaranych spędziła w więzieniu po kilka miesięcy. Przez Polskę przetoczyła się również zaplanowana przez komunistów kampania „antycudowa”, będąca typowym działaniem mającym wywołać wrażenie masowego poparcia dla działań władz przeciwko lubelskim wydarzeniom.

Pomimo to Cud Lubelski został zapamiętany jako jedno z najważniejszych wydarzeń w polskim Kościele w czasach powojennych. Było to pierwsze tak duże wystąpienie ludności, podczas którego okazano nieposłuszeństwo wobec PRL-owskiej władzy. Właśnie z tego powodu aż do końca lat 80. obchodzenie rocznic cudu było ryzykowne i odbywało się w zaciszu kościelnych murów.

Patronka lubelskiego sanktuarium

Kultywowanie pamięci o Cudzie Lubelskim po raz pierwszy odbywało się jawnie w roku 1988, kiedy to kardynał Józef Glemp ukoronował Matkę Boską Płaczącą, czyniąc to za zgodą Watykanu i papieża Jana Pawła II.

Już w czasach III RP lubelska archikatedra uzyskała status Sanktuarium Matki Boskiej Płaczącej. Obecnie co roku 3 lipca odbywa się uroczysta msza święta na Placu Katedralnym, a następnie procesja ulicami miasta z cudownym obrazem na czele. Tym samym kult Matki Boskiej Płaczącej jest współcześnie jednym z najważniejszych w całym lubelskim Kościele, będąc symbolem nadziei w trudnych czasach.

Kamil Dąbski
REG

Nazywany duchownym lubelskiej „Solidarności”, budowniczy kościoła w lubelskiej dzielnicy Tatary, związany też z powiatem lubartowskim

Tragiczna śmierć zasłużonego duchownego. Jest śledztwo

W wieku 79 lat zmarł ks. prałat Zbigniew Kuzia. Wszystko wskazuje na to, że był to efekt tragicznego zdarzenia. Śledztwo w tej sprawie wszczęła prokuratura Rejonowa.

Do zdarzenia doszło w nocy z 25 na 26 lipca br. w Serocku w powiecie lubartowskim, gdzie mieszkał emerytowany ks. prałat Zbigniew Kuzia. Na miejscu ujawnienia zwłok oględziny przeprowadzał prokurator.

- Ksiądz najprawdopodobniej wypadł z okna swojego budynku mieszkalnego, okno znajduje się na wysokości około pięciu metrów. Dotychczasowe ustalenia wskazują na wypadek. Prowadzimy śledztwo w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. To standardowa procedura przy tego typu zdarzeniach - wyjaśnia prok. Natalia Oziembło, zastępcza prokuratora rejonowego w Lubartowie.

We wtorek, 28 lipca, przeprowadzono w Lublinie sekcję zwłok ks. prał. Zbigniewa Kuzi.

- Ze wstępnych ustaleń z sekcji zwłok wynika, że przyczyną zgonu były obrażenia odniesione na skutek tego upadku - zaznacza prok. Natalia Oziembło.

Zasłużony duszpasterz, organizował parafię Matki Bożej Królowej Polski w lubelskiej dzielnicy Tatary

Ks. prał. Zbigniewa Kuzi nie trzeba nikomu w regionie przedstawiać. Ma swój biogram w internetowej Encyklopedii Solidarności prowadzonej przez Instytut Pamięci Narodowej. I to niemały.

Urodzony tuż po wojnie. W 1971 roku przyjął święcenia kapłańskie. Dziesięć lat później został skierowany do organizowania nowej parafii Matki Bożej Królowej



Mszę świętą odprawił ks. arcybiskup Stanisław Budzik

Polski w lubelskiej dzielnicy Tatary (obejmującej m.in. teren Fabryki Samochodów Ciężarowych). Zdobył uznanie m.in. poprzez organizację posługi duszpasterskiej dla uczestników strajku w FSC w 1981 roku oraz prowadzonej przez kolejne lata pomocy rodzinom internowanych i uwięzionych oraz wspieraniu działalności podziemnych KZ FSC i TZR. W latach 1983-2017 był proboszczem parafii Matki Bożej Królowej Polski, od 2015 roku - prałatem.

W lutym br. uhonorowany przez marszałka województwa i prezydenta Lublina otrzymał m.in. medal „Lublin Bohaterom” przyznany za szczególne zasługi dla miasta i jego mieszkańców. W 2004 roku otrzymał Krzyż Semper Fidelis od Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” za dokonania dla „Solidarności”.

Dziewięć lat temu przeszedł na emeryturę i na stałe osiadł na ojcowiznie w Serocku, w gminie Firlej. W ostatnich latach ks. prał. Zbigniew Kuzia był związany z parafią pw. Przemienienia Pańskiego w Firleju.

Pogrzeb ks. prał. Zbigniewa Kuzi w Lublinie i Firleju

Uroczystości pogrzebowe zmarłego ks. prałata odbywały się przez dwa dni. 29 lipca odprowadzona została msza święta w kościele Matki Bożej Królowej Polski w Lublinie. 30 lipca główne uroczystości odbyły się w kościele Przemienienia Pańskiego w Firleju.

W Lublinie mszę świętą odprawił ks. biskup Mieczysław Cisko, w Firleju ks. arcybiskup Stanisław Budzik.

- Wczoraj podczas mszy świętej sprawowanej pod przewodnictwem ks. biskupa Mieczysława w kościele Matki Boskiej Królowej Polski obecne były tłumy ludzi, około 60 kapłanów. Dzisiaj jest nas także wiele, kapłanów jeszcze więcej. Przybyliśmy nie tylko po to, aby pożegnać rodaka, dobrego pasterza, budowniczego kościoła, wieloletniego kapelana Solidarności, ale przede wszystkim przybyliśmy dlatego, że wierzymy w życie wieczne. Sprawujemy za zmarłego Zbigniewa ofiarę Chrystusa, którą on codziennie składał na ołtarzu przez 55 lat swojego kapłaństwa - mówił ks. arcybiskup w kazaniu w Firleju.

Powtarzał: a ja chcę wybudować kościół

Wspominali go także inni księża, którzy zetknęli się z nim w seminarium lub w czasie posługi kapłańskiej. Wystąpił jeden z kolegów kursowych ks. Zbigniewa Kuzi. Wspominał, jak przebiegała budowa kościoła na Tatarach.

- 13 czerwca 1971 r. biskup lubelski profesor Piotr Kałwa wyświęcił 20 diakonów na kapłanów. Wśród tych wyświęconych był ks. Zbigniew Kuzia. Tuż przed pójściem na parafię zbieraliśmy się wieczorami, aby siedzieć, rozmawiać i marzyć. Sytuacja była bardzo niepewna, były wielkie trudności. Nie można było praktycznie nic zrobić z rzeczy materialnych. Na wszystko było potrzebne pozwolenie, którego też zresztą dostać nie można było. W marzeniach próbowaliśmy wspólnie odkryć, co we mnie tkwi i co chciałbym robić. Wszyscy byliśmy w jakimś sensie podobni do siebie, ale był jeden wśród nas, który był inny. Tym jednym był ksiądz Zbigniew. Inni mówili, że chcieliby być duszpasterzem młodzieży, pracować w mieście, na wsi, w dużej

czy małej parafii. On powtarzał: a ja chcę wybudować kościół. Przypomnę, że były to czasy, kiedy na wszystko trzeba było mieć pozwolenie. Budowa kościoła nie mieściła się w wyobraźni, on jednak powtarzał: ja chcę wybudować kościół. Najpierw się uśmiechaliśmy z tego, potem przyjeźliśmy to do wiadomości - wspominał duchowny.

Jak mówił, ks. Kuzia skończył studia z historii kościoła na KUL i dostał pracę na uczelni.

- Nie zdążył jej podjąć, bo jakimś sposobem udało się biskupowi uzyskać 3 pozwolenia na budowę kościoła w Lublinie. Wśród nich to najtrudniejsze czekało na niego. Gdy tylko się dowiedział o tym, natychmiast pojechał do biskupa i powiedział: ja chcę budować kościół. Biskup tłumaczył, że trzeba się mocno zastanowić, że to najtrudniejsza budowa. Plac to jest miejsce, gdzie kiedyś była kopalnia kamienia, wysypisko śmieci, a potem przebiega przez nie arteria ciepłownicza z fabryki do całego miasta. - A ja chcę budować kościół - mówił. Nie było niczego, co by go mogło przestraszyć, co by mogło go powstrzymać. „Ja chcę budować kościół” stało się jego maksymą. Tak się zaczęła ta praca.

Kapłan wyrósł na rzeczywisty autorytet

Duchownemu udało się skrzyknąć robotników pracujących w fabryce. Po skończonej pracy przechodzili przez płot i byli już na posesji parafialnej i pomagali w czynie społecznym.

- Ci ludzie od świtu pracowali w fabryce, a potem na głodno i chłodno szli do pomocy przy budowie kościoła. To zatroskanie i ta szkoda człowieka, który był taki umęczony, sprawiły, że uruchomił kuchnię dla ludzi pomagających społecznie w budowie kościoła.

Prace postępowały, każdego dnia przychodziło coraz więcej ludzi, rosła wspólnota. Ludzie się rozumieli, a kapłan wyrósł na rzeczywisty autorytet. Ale te sprawy nie dały się nie zauważyć władzom i Służbie Bezpieczeństwa. Były prowadzone rozmowy przed przyjazdem papieża. Były żądania, aby parafia na Tatarach zamilkła. Powiedzieli, że jeżeli biskup tego nie ukróci, to oni to zrobią własnym sposobem - wspominał ksiądz.

Groźby ze strony SB były problemem dla władz kościelnych.

- Pamiętam taką naradę u ks. biskupa, bo nie wiadomo było co robić. Kościołów nie budowano od dziesiątek lat. Ludzie czekali, a tu jest ultimatum: albo zastępuje się biskupa do żądań, albo wszelkie pozwolenia anulują i nic z tego nie będzie. Ks. Zbigniew zabrał głos i powiedział: to nie jest kościół mój, to nie jest nawet kościół biskupa. To jest kościół ich, ludzi, którzy tu o głodzie i chłodzie pracowali, ile się dało, bo oni wiedzieli, że mogą z tego kościoła korzystać nie tylko jako sakrum, ale także przyjąć do nas, porozmawiać, spotkać się, wysłuchać ciekawego wykładu itd. to jest kościół ich i oni mają do niego prawo. Powiedział: jeżeli kiedykolwiek zechce mi ktoś narzucić postawę, żeby zamknąć to przed nimi, to w tym samym momencie oddam nominację na proboszcza i budowniczego i wyniosę się stamtąd. To była postawa naszego przyjaciela. Nie było ważniejszych rzeczy nad kościół, który był jego marzeniem, jego pragnieniem i jego zadaniem, jakie sobie wyznaczył - mówił ksiądz.

Zmarłego żegnali też przedstawiciele Solidarności i Rady Parafialnej. Ciało ks. Zbigniewa Kuzi spoczęło na cmentarzu parafialnym w Firleju.

Dominik Smagała,
Marcin Kusyk

REG

08-504 Ułęż, Korzeniów 80
Surowce wtórne
KORNEX 
z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
OBSŁUGA FIRM

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU
 odbiór makulatury
 odbiór folii

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580


Dwór Osmolice
zaprasza na
SPŁYWY KAJAKOWE RZEKĄ WIEPRZ

Odpuść
poza miastem

- DWIE TRASY (sześć i dwugodzinna)
- kajaki jedno i dwuosobowe
- miejsce na ognisko/grilla
- pyszne posiłki w dworskiej restauracji

tel. 500 755 700 • www.dworosmolice.pl
Białki Dolne 127, ok. 60 km od Lublina (30 min - kier. Warszawa S17)

- Okropny świst. Za chwilę był wybuch, aż zatrzęsło chałupą. Potężny huk był - opisuje „Wspólnocie” jeden z mieszkańców wsi, na którą spadła rakietę.

Rosyjska rakietą manewrująca spadła na teren. A potem syreny obudziły

Wpadła w środku nocy w polską przestrzeń powietrzną, przeleciała przez sześć minut prawie sto kilometrów i z hukiem eksplodowała niedaleko Lublina. Rosyjska rakietą spadła na pograniczu powiatów lubelskiego i biłgorajskiego. Stolica województwa została postawiona na nogi, choć długo nie było wiadomo, o co właściwie chodzi. Nasz region znowu na ustach całego świata.

Niespokojna noc w województwie lubelskim

W nocy ze środy na czwartek, z 29 na 30 lipca, Rosjanie po raz kolejny przypuścili zmasowany atak drogą powietrzną na Ukrainę. Jeden z pocisków nie trafił w żaden cel po naszej wschodniej granicy, nie przechwyciło go też ukraińskie wojsko. Zamiast tego wleciał w polską przestrzeń powietrzną, przez sześć minut przebył prawie 100 km, a potem spadł i eksplodował w Tarnawie-Kolonii, wsi w pow. biłgorajskim (gm. Turobin).

To niewielka miejscowość, w której mieszka kilka rodzin, znajdująca się na granicy powiatów lubelskiego i biłgorajskiego. W linii prostej od Tarnawy-Kolonii do Lublina jest nieco ponad 40 km. Rakietą spadła na pole rzepaku, w odległości kilkuset metrów od najbliższych zabudowań. W wyniku eksplozji powstał lej o szerokości około 10 m i głębokości około 5 m. Do zdarzenia doszło o godz. 3.46 rano. Pocisk najprawdopodobniej przeleciał w pobliżu Kraśnegostawu. Gdyby nie spadł, mógłby dolecieć na przykład do znajdującego się niedaleko Kraśnika, gdzie mieści się zakład zbrojeniowy.

Kilka godzin później nasi dziennikarze dotarli do Tarnawy-Kolonii. Były też media z Polski i nie tylko. Znowu województwo lubelskie, podobnie jak we wrześniu ub.r., gdy nad nasz region nadleciały drony, było na ustach całego świata.

Tymczasem miejscowi wciąż byli w szoku. Relacjonowali, że usłyszeli bardzo głośny świst, a następnie wielki huk, odczuwalne były też drgania ziemi i budynków. W jednym z garaży wyleciały szyby.

- To był potężny, okropny świst. Za chwilę był wybuch, aż zatrzęsło chałupą. Potężny huk był. A później patrzyliśmy przez okno na unoszący się dym - mówił nam pan Stanisław z Tarnawy-Kolonii. Od jego zabudowań do miejsca upadku rakiety jest około 1000 metrów.

Na miejscu po niedługim czasie od zdarzenia pojawiły się służby. Najpierw policja i straż pożarna, a później kolejni mundurowi, m.in. żandarmeria wojskowa, wojsko i prokuratorzy. Teren zabezpieczono, nie dopuszczając nikogo w bezpośrednie miejsce upadku niezidentyfikowanego obiektu latającego, jak to początkowo określano.

Donald Tusk w Tarnawie-Kolonii: Wojsko zareagowało absolutnie perfekcyjnie

Kilka godzin po zdarzeniu na miejscu stawili się Donald Tusk - premier RP, Władysław Kosiniak-Kamysz - minister obrony narodowej i Marcin Kierwiński - minister spraw wewnętrznych i administracji.

- To efekt masowej akcji rosyjskiej, to był jeden z największych ataków w czasie całej tej wojny. Myśliwce ukraińskie do samej granicy z Polską monitorowały i starały się niszczyć te pociski, które zmierzały w stronę polskiej granicy. Nie ma żadnych powodów sądzić, że celem była Polska. Dwa z tych obiektów naruszyły przestrzeń powietrzną Polski, w drugim przypadku był to bardzo krótki sygnał (pocisk prawdopodobnie zawrócił na cele na Ukrainie - przyp. red.) i nie było w związku z tym żadnych konsekwencji. Żołnierze byli gotowi do zestrzelenia w sytuacji, gdyby pocisk zagrażał terenom zabudowanym. Na szczęście spadł w miejscu niezamieszkanym, zanim podjęto decyzję o zestrzeleniu - powiedział premier RP Donald Tusk na spotkaniu z mediami w Tarnawie-Kolonii kilka godzin po zdarzeniu.

Dziennikarze pytali o to, jak władze oceniają reakcję wojskowych.

- Generał Nowak (gen. dyw. pil. dr Ireneusz Nowak, Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych - przyp. red.), pilot bardzo doświadczony, bezpośrednio biorący udział w tej akcji, zapewniał nas i brzmiał bardzo przekonująco, że wojsko zareagowało absolutnie perfekcyjnie i potrzebne samoloty były w powietrzu. Żołnierze mają pełną świadomość, że to oni decy-



Służby zabezpieczyły teren, nie pozwalając zbliżyć się postronnym obserwatorom do miejsca, w którym spadła rakietą

dują i mają w takiej sytuacji pełną ochronę państwa - powiedział Donald Tusk. - Myślimy manewrowali bardzo blisko granicy, Ukraińcy też. Ukraiński myśliwiec był bardzo blisko tego pocisku. Ryzyko, że trafilibyśmy ukraiński myśliwiec zamiast pocisku, było namacalne. Ryzyko, że zestrzelimy pocisk i on spadnie na teren zamieszkały, też było obiektywne. Nie ma w pełni bezpiecznego nieba ani w Stanach Zjednoczonych, ani w Izraelu, ani w Rosji czy Ukrainie. To zawsze są decyzje - dodał premier.

Minister obrony narodowej podkreślił, że ostateczna decyzja o zestrzeleniu należy do pilota myśliwca, oddelegowanego do zajęcia się pociskiem.

- Zmieniliśmy prawo autoryzacji użycia broni. Pamiętajmy, że my działamy w czasie pokoju i inne są zasady podejmowania decyzji, którymi związany jest pilot, który po zgodzie dowódcy samodzielnie podejmuje ostateczną decyzję. On musi rozważyć zagrożenie, które niesie rakietą i zagrożenie, które wynika z jej neutralizacji. Takie decyzje są podejmowane przez wojsko polskie skutecznie - zapewnił na miejscu zdarzenia Władysław Kosiniak-Kamysz.

Trzy kilometry kwadratowe

Szybko ustalono, a już następnego dnia potwierdzono, że mamy do czynienia z rosyjskim pociskiem manewrującym Ch-101.

Śledczy przystąpili do czynności po sprawdzeniu terenu przez specjalistów, którzy ocenili, że nie ma tu zagrożenia radiacyjnego i wybuchowego. Fotografie terenu wyko-

nał dron, wytypowano obszar do oględzin. Najpierw służby zajęły się lejem po wybuchu rakiety.

- W jego wnętrzu i bezpośrednim sąsiedztwie ujawniliśmy bardzo dużo elementów statku powietrznego, bo tak to traktowaliśmy na początku. Uzyskaliśmy kluczowe elementy tego statku, czyli elementy napędu i elektroniki. Zabezpieczyliśmy próbki gleby do dalszych badań laboratoryjnych, co pozwoli ustalić, jakiego użyto materiału wybuchowego - opisał prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej przeszukiwali później okolice leja, to powierzchnia około trzech kilometrów kwadratowych. Już w czwartek około godz. 20 lej został zasypany, a prace na miejscu zakończone (choć wznowiono je jeszcze w następnych dniach, by poszukać dodatkowych dowodów).

Z mediami później rozmawiała właścicielka pola rzepaku, na które spadła rakietą. Choć służby zapewniały, że teren przekazano właścicielom, to kobieta zastrzegła, że absolutnie nikt ze służb się z nią nie skontaktował. Czy pole można bezpiecznie uprawiać? - na to pytanie nie była w stanie udzielić oficjalnej, konkretnej odpowiedzi.

Drugi kwartał 2026, fabryka pod Moskwą

W piątek od rana śledczy katalogowali, segregowali i wykonywali oględziny materiałów zebranych na miejscu zdarzenia. - Do tej czynności został



Kilka godzin po zdarzeniu w Tarnawie-Kolonii stawili się Donald Tusk - premier RP, Władysław Kosiniak-Kamysz - minister obrony narodowej i Marcin Kierwiński - minister spraw wewnętrznych i administracji. - Żołnierze byli gotowi do zestrzelenia w sytuacji, gdyby pocisk zagrażał terenom zabudowanym. Na szczęście spadł w miejscu niezamieszkanym, zanim podjęto decyzję o zestrzeleniu - powiedział premier RP Donald Tusk na miejscu zdarzenia

przybrany specjalista z Ukrainy, który przybył w czwartek po południu. Oględziny pozwoliły kategorycznie stwierdzić, z jakim obiektem mamy do czynienia. To rakietą Ch-101. Została wyprodukowana w drugim kwartale 2026 roku w jednym z zakładów w obwodzie moskiewskim - wskazał prok. Marcin Kozak i zaznaczył, że ukraiński ekspert nie miał co do tego żadnych wątpliwości.

Prokuratura ma w planach przesłuchiwanie świadków, zabezpieczanie nagrań, które pozwolą odtworzyć tor lotu pocisku. Wszczęto śledztwo w kierunku sprowadzenia zagrożenia katastrofy w ruchu powietrznym, które zagrażało życiu wielu osób i mieniu wielkich rozmiarów, za co grozi do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Dodatkowo w kierunku naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej bez zezwolenia.

Zarzuty?

Czy realne jest pociągnięcie kogokolwiek do odpowiedzialności?

- Od lat jako prokuratura nie mamy możliwości wykonywania żadnych czynności w drodze międzynarodowej pomocy prawnej ani z Federacją Rosyjską, ani z Republiką Białorusi - przyznał przedstawiciel prokuratury. -To nie zwalnia nas z obowiązku, aby wszcząć w tej sprawie śledztwo i zebrać dowody, które umożliwią nam przedstawienie konkretnym osobom odpowiedzialnym zarzutów - dodał, ale zastrzegł, że nie jest w stanie powiedzieć na ten moment, czy komukolwiek rzeczywiście będzie można w tej sytuacji przedstawić zarzuty. Przywołał przykład zestrzelenia w 2014 roku malezyjskiego samolotu pasażerskiego nad Ukrainą, w wyniku

ł pocisk

Spadła na pole rzepaku na naszym Lublin, a alerty... nie przyszły

czego zginęło 298 osób - w tym przypadku także śledztwo wciąż pozostaje niezamknięte. Prokuratura ma zbadać także kwestię tego, czy rakietę wleciała w polską przestrzeń powietrzną w wyniku awarii, czy też w był to efekt intencjonalnego działania jej operatorów.

Syreny postawiły Lublin na równe nogi. Mieszkańcy byli kompletnie zdezorientowani

W Lublinie rozległy się syreny alarmowe, które zbudziły znaczną część mieszkańców miasta. O co chodzi?! - takie pytanie zadawało sobie mnóstwo ludzi. Nie było jednak żadnych komunikatów. W „Podręczniku bezpieczeństwa”, który miał dotrzeć do każdego polskiego domostwa, napisano, że po sygnale alarmowym należy natychmiast włączyć radio na lokalną stację, słuchać komunikatów o zagrożeniu i postępować zgodnie z poleceniami służb. Problem w tym, że dziennikarze radio- wi oraz wszyscy inni wiedzieli tyle, co pozostali mieszkańcy. Czyli nic.

Dopiero po jakimś czasie rzecznik wojewody lubelskiego potwierdził w rozmowie z mediami, że było zagrożenie atakami z powietrza. Po kilku minutach syreny zawyły w Lublinie jeszcze raz, tym razem ciągłym i jednostajnym dźwiękiem, oznaczającym odwołanie alarmu. Choć znaczna część mieszkańców nie odczytała tego komunikatu prawidłowo, o czym świadczą wpisy w mediach społecznościowych.

Co ciekawe, syreny alarmowe w Lublinie włączono o godz. 3.50, a więc już po upadku rakiety Ch-101 w Tarnawie-Kolonii. Syreny w tym samym czasie zawyły m.in. w Krasnymstawie.

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych podało co prawda o godz. 2.16, że rozpoczęło się operowanie lotnictwa wojskowego w polskiej przestrzeni powietrznej w związku z aktywnością lotnictwa dalekiego zasięgu Federacji Rosyjskiej, wykonującego uderzenia na terytorium Ukrainy, ale takie komunikaty pojawiają się często, przy okazji rosyjskich ataków. Nie były do tej pory łączone z syrenami alarmowymi. Komunikat

REG

o tym, co właściwie się stało, opublikowano o godz. 7.07.

- O godz. 3.40 w polskiej przestrzeni powietrznej wykryto niezidentyfikowany obiekt poruszający się w kierunku zachodnim. W celu jego rozpoznania i przechwycenia w rejon skierowano dyżurny myśliwiec F-16. O godz. 3.46, przed dokonaniem jednoznacznej identyfikacji, obiekt zanikł ze wskazań systemów radiolokacyjnych. W celu weryfikacji i ostatecznego potwierdzenia wskazań technicznych systemów radarowych w rejon ostatniego wskazania obiektu skierowano śmigłowiec Mi-24. Załoga śmigłowca zlokalizowała prawdopodobne miejsce upadku obiektu - napisano na profilu DORSZ w portalu X.

Zdaniem szefa MSWiA, procedury zadziałały dobrze.

- Procedury, które w tej kadencji zostały wdrożone i kilkukrotnie poprawione, zadziałały tak, jak powinny zadziałać. Około godz. 3 pojawiły się pierwsze informacje, nastąpiło włączenie radioodbiorników, na które ewentualnie, zgodnie z polskimi procedurami, przychodzi informacja o bliskim zagrożeniu. Jak tylko ta informacja została przekazana, rozpoczęło się uruchamianie systemów alarmowych. Czas krytyczny to było około 13 minut. Uruchomiono najszybszy system powiadamiania ludności, czyli system syren - powiedział na czwartkowym spotkaniu z mediami w Tarnawie-Kolonii Marcin Kierwiński, minister spraw wewnętrznych i administracji.

Niemal od razu po zdarzeniach z wczesnego poranka 30 lipca, w całym kraju rozgorzała dyskusja na temat systemu ostrzegania. Dlaczego Polacy nie otrzymali alertów na telefon od Rządowego Centrum Powiadomiania? Tym bardziej że RCB rozsyła wiadomości w znacznie bardziej błahych sytuacjach, jak np. ostrzegając przed burzami czy upałami. Dlaczego nie wysłano obywatelom informacji o odwołaniu zagrożenia i uświadomieniu, co się działo? Niedługo po zdarzeniu z rakieta, RCB wysłało Polakom alerty z linkiem do „Poradnika bezpieczeństwa”. Link nie działał, bo stronę przeciążyło. Zresztą, jak niektórzy wytykali, w przeszłości przestrzegano, by nie klikać w takie linki, bo w alertach RCB linków miało nie być.

Dominik Smagała



Maria Daniłowska
sołtys Tarnawy-Kolonii

O tym, co się stało, dowiedziałam się z mediów

Wybudził nas straszny gwizd, szum, trzask. Nawet trudno określić, co to było. Byliśmy wybudzeni ze snu, trudno się było zorientować. Za chwilę był wielki huk i trzask. Wszystko zadrzało dosłownie. Wyskoczyliśmy z synem na ulicę, to czuło się drganie ziemi. Zaczęła jechać straż pożarna i policja, my też pojechaliśmy w tamtą stronę. Każdy był jednak zdezorientowany, co się stało. W końcu pojawił się helikopter, zaczął kręcić koła, czegoś szukał. My jeszcze wcześniej zauważyliśmy grzyb dymu. Zaczął się popłoch. Każdy dopytywał się, co się stało. Nie było żadnego alertu, nie było żadnej informacji. Nie było niczego, co by człowieka jakoś przygotowało do tego. Byliśmy zdezorientowani. O tym, co się stało, dowiedziałam się z mediów.



Roman Daniłowski
Tarnawa-Kolonia

Wyszliśmy szybko na ulicę i wszystko aż zadygotało

Potężny wybuch, to było zaskoczenia. To było niespotykane. Podejrzałem najpierw, że to może piorun, ale syn mówi, że gdzie tam, przecież nic nie grzmi. Wyszliśmy szybko na ulicę i wszystko aż zadygotało. Zaczęły wyć syreny pojazdów, krążyły samoloty i helikopter wojskowy. Podjechaliśmy bliżej do miejsca zdarzenia, ale była tam już policja, nie dało rady się zbliżyć. Poczuliśmy taki zapach prochu, unosił się tam jeszcze taki lekki dymek. Okazało się, że to jakiś obiekt spadł na pole rzepaku. Jest strach, niedaleko było do zabudowań...



Stanisław
Tarnawa-Kolonia

Ułamek sekundy i byśmy nie rozmawiali

To był potężny, okropny świst. Za chwilę był wybuch, aż zatrzęsło chałupą. Potężny huk był. Panie, to potężnie było czuć. A później patrzyliśmy przez okno na unoszący się dym. Po chwili zaczęły wyć syreny pojazdów służb. Syren alarmowych przed zdarzeniem nie było. To musiało lecieć nad naszym domem i to dosyć nisko. W życiu czegoś takiego nie słyszałem, ten szum, świst był okropny. Wyleciały szyby w moim garażu, w domu zleciała roleta z okna. Moja pierwsza myśl była właśnie taka, że to jakaś rakietka. Tyle się słyszy o tych atakach na Ukrainę. Ani burza, ani co... Uderzenie pioruna to przy tym mały pikus. Rakietka spadła kilkaset metrów od mojego domu. Ułamek sekundy i byśmy nie rozmawiali. Bo nic by tu z nas nie zostało.



Lucjan Sykuła
Tarnawa-Kolonia

Aż szyby zadrzały w oknach

Przebudził mnie huk duży. Za niedługo jechała straż pożarna i policja. Widziałem krążący helikopter. Od razu się domyśliłem, że to spadła rakietka albo dron. Jak zobaczyłem, że wojsko jedzie, to już było wiadomo, że to chodzi o ten wybuch. No takiego huku nie słyszałem jeszcze. To było na spaniu, przebudziło mnie. Aż szyby zadrzały w oknach, to było odczuwalne. Niedaleko to spadło, w prostej linii to z półtora kilometra od naszego domu. Słyszałem, że rakietka była uzbrojona, to musiała być potężna siła.

POCISK MANEWRUJĄCY CH-101

Rodzaj: pocisk powietrze-ziemia,
przenoszony przez bombowce

Zasięg: od 3500 do nawet 5500 km

Prędkość: 700–970 km/h

Pułap: 30–70 metrów nad ziemią

Długość: 7,5 m

Masa: 2,4 t

Wartość: od 2 mln dolarów
za jeden pocisk

Celność: od 5 do 20 m

 **KALENDARIUM WYDARZEŃ**

Noc z 29 na 30 lipca - początek zmasowanego ataku Rosji na Ukrainę

2:16 - pierwszy komunikat DORSZ na portalu X. Wojsko informuje opinię publiczną o rozpoczęciu operacji zabezpieczania polskiej przestrzeni powietrznej

3:40 – wojskowe radary wykrywają naruszenie granicy państwowej przez niezidentyfikowany obiekt na wysokości województwa lubelskiego

3:46 – Obiekt nagle znika z ekranów stacji radiolokacyjnych. Rakietka spada w Tarnawie-Kolonii

3:50 - w Lublinie rozlega się syrena alarmowa

4:03 - syreny ponownie wyją w Lublinie, odwołując alarm o zagrożeniu

7:07 - komunikat DORSZ o tym, co się wydarzyło w Tarnawie-Kolonii

Nici ze zmiany granic miasta Puławy. Ponad 1000 hektarów zostaje w gminie Puławy. Dawid pokonał Goliata

W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast. Nie ma w nim słowa o Puławach, a to oznacza, że wniosek miasta o przyłączenie części terenu gminy Puławy został odrzucony. - To przysłowiowa „kropka nad i”, która ostatecznie studzi terytorialne zapędy władza miasta - komentuje Kamil Lewandowski, wójt gminy Puławy.

Prezydent Maj chce poszerzać granice Puław i przyciągać inwestorów

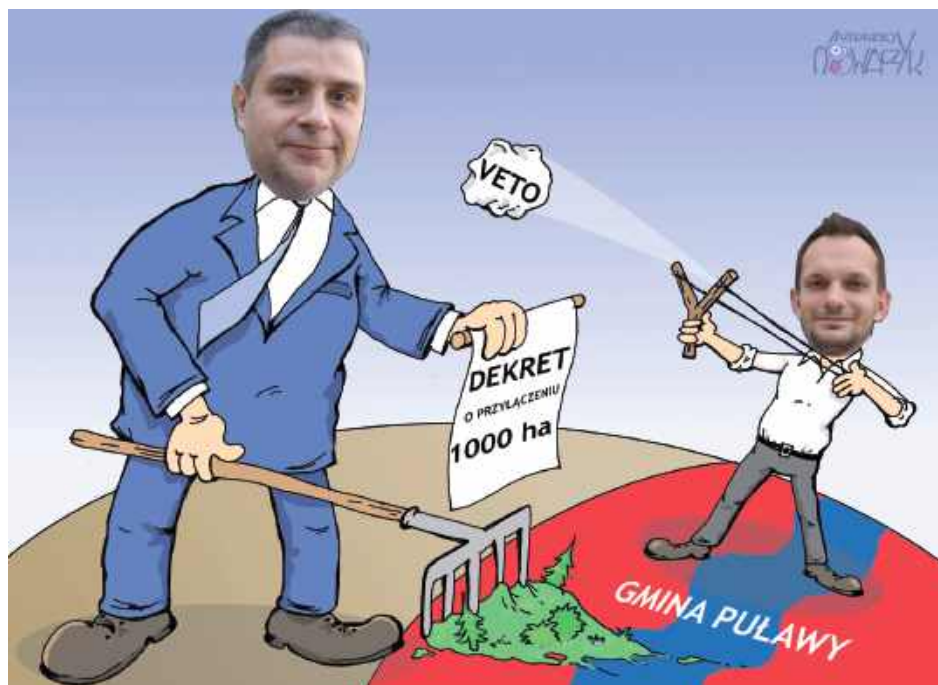
Ten temat ciągnął się niemal od roku i wzbudzał wiele emocji w powiecie. W sierpniu ubiegłego roku prezydent Puław ogłosił, że chce powiększyć obszar miasta, przejmując od gminy Puławy ponad 1000 ha. Chodziło o działki będące własnością Skarbu Państwa, w wieczystym użytkowaniu Grupy Azoty, którymi administruje gmina Puławy. Paweł Maj tłumaczył, że w ten sposób chce rozwijać miasto i przyciągać nowych inwestorów.

Wójt mówi „nie”

Od początku spotkało się to ze zdecydowanym sprzeciwem tamtejszych władz i mieszkańców, którzy podnosili szczególnie argument utraconych dochodów z podatków, co z kolei realnie wpłynie na możliwości inwestycyjne gminy.

Mimo to władze Puław rozpoczęły całą procedurę. W listopadzie przeprowadziły konsultacje społeczne, w których o zdanie zapytały Puławian. Ci nie byli zbyt zainteresowani - ostatecznie w konsultacjach wzięło udział zaledwie 1,3 proc. uprawnionych. Zupełnie inaczej sprawa miała się w gminie Puławy. Tam w konsultacjach wypowiedziało się ponad 50 proc. uprawnionych, a niemal 99 proc. opowiedziało się negatywnie co do ewentualnego przejęcia terenów przez miasto Puławy.

Jesienią ubiegłego roku negatywne stanowisko co do planów prezydenta Pawła Maja wyraziła także Grupa Azoty Puławy w piśmie skierowanym



do puławskiego ratusza. Spółka podnosiła m.in. obawy co do wzrostu podatków od nieruchomości czy ewentualnego zagrożenia realizacji wielomilionowej inwestycji - rafinerii metali ziem rzadkich, która miałaby powstać na terenie zakładów azotowych.

Negatywna opinia wojewody

Mimo to w marcu Rada Miasta Puławy podjęła uchwałę o skierowaniu wniosku w sprawie zmiany granic Puław do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ale zanim trafił on do odpowiedniego resortu, zaopiniował go wojewoda. Opinia wojewody była niekorzystna dla władz miasta.

- W analizowanym przypadku korzyści ze zmiany granicy administracyjnej osiągnęłoby wyłącznie Miasto Puławy. Sytuacja, iż jedna gmina zwiększa swój potencjał ekonomiczny kosztem drugiej, przy jej zdecydowanym sprzeciwie, nie może być odebrana pozytywnie - argumentował Krzysztof Komorski, wojewoda lubelski.

1069 ha zostaje w gminie

29 lipca w Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast, nadania niektórym miejscowościom statusu miasta oraz zmiany nazwy gminy. W 25-stronicowym dokumencie nie ma ani słowa o Puławach, co oznacza, że wniosek władz miasta został odrzucony. Stosowną adnotację znajdujemy jednak w uzasadnieniu do przyjętego

rozporządzenia, w którym na stronie 28 rozpoczyna się lista sześciu wniosków rekomendowanych do negatywnego rozpatrzenia, którą otwiera wniosek Rady Miasta Puławy.

- Należy zgodzić się z wojewodą lubelskim, który odnosząc się do przywołanego przez wnioskodawcę argumentu dotyczącego terenów leśnych w kontekście ustawowego wymogu jednorodnego układu przestrzennego warunkującego zmianę granicy gminy, zauważył, iż lasy ochronne, stanowiące blisko 80 proc. powierzchni terenu wskazanego do przyłączenia, stanowią bufor ochronny zakładu przemysłowego i ich rola pozostaje niezmienna niezależnie od ich administracyjnego położenia. Natomiast w kwestii postulowanej racjonalności i spójności planowania przestrzennego wojewoda lubelski podkreślił, iż ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Puławy dla terenu zajętego przez Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. oraz planów miejscowych dla terenów bezpośrednio przyległych do Zakładu przyjęte przez Radę Gminy Puławy, stanowią planistyczną całość. Akty planistyczne zarówno miasta, jak i gminy Puławy dostosowane są do potrzeb Zakładu. Nie znajduje zatem potwierdzenia teza o konieczności zmiany granicy, jako warunku umożliwiającego osiągnięcie spójności planistycznej - czytamy w uzasadnieniu do rozporządzenia.

Dokument zawiera także informacje o wynikach konsultacji społecznych, przeprowadzonych w tej sprawie zarówno w Puławach, jak i w gminie Puławy.



Kamil Lewandowski,
wójt gminy Puławy

Wiele osób pyta mnie, jak będą od teraz wyglądać relacje z naszym sąsiadem? To niewątpliwie trudne pytanie. Współpraca powinna opierać się przecież na wzajemnym zaufaniu, a o to pewnie będzie trudno w najbliższym czasie. Wolę być jednak optymistą i pozostać z nadzieją, że przyszłość przyniesie jeszcze dobre zmiany.

- W związku z powyższym wniosek rekomenduje się do negatywnego rozpatrzenia - to zdanie kończy wątek Puław i gminy Puławy w uzasadnieniu do rozporządzenia.

Wójt Lewandowski triumfuje

Zadowolenia z takiego obrotu sprawy nie kryją władze gminy Puławy.

- Podjęta w minioną środę decyzja rządu, kończy wielomiesięczną walkę w obronie granic naszej gminy. Rada Ministrów wydała w tej sprawie rozporządzenie, które w całości odrzuca propozycję Prezydenta Puław Pawła Maja co do przejęcia najcenniejszego gospodarczo fragmentu naszego obszaru. Dokument z podpisem premiera dziś ukazał się w Dzienniku Ustaw. To



Paweł Maj,
prezydent Puław

Jesteśmy przekonani o słuszności naszego postulatu. Nadal uważam, że teren, który chcieliśmy włączyć w granice Miasta Puławy, jest peryferyjnym obszarem gminy wiejskiej i jest skomunikowany wyłącznie poprzez drogi miejskie utrzymywane przez mieszkańców Puław, a nie przez gminę. Włączenie tego obszaru do naszego miasta byłoby uzasadnione również ze względu na rolę Puław jako subregionalnego ośrodka i centrum usługowego, z którego korzystają nie tylko mieszkańcy miasta, ale także liczna społeczność z całego regionu. Dotyczy to zarówno sportu, kultury i edukacji, jak również usług publicznych oraz spraw społecznych.

Z oferty naszego miasta korzysta wiele osób spoza jego granic. Tymczasem to przede wszystkim mieszkańcy Puław ponoszą koszty utrzymania infrastruktury, obiektów, dróg i usług, z których korzystają także inni. Nie odczuwamy z tego tytułu proporcjonalnych korzyści, natomiast stale ponosimy związane z tym wydatki. Jako Prezydent Miasta nadal będę dążył do uregulowania roli miast subregionalnych w Polsce oraz zabiegów o rozwiązania, dzięki którym społeczności korzystające z zasobów i usług takich miast będą w sprawiedliwy sposób uczestniczyć we współfinansowaniu ich funkcjonowania.

przysłowiowa „kropka nad i”, która ostatecznie studzi terytorialne zapędy władza miasta - komentuje na swoim oficjalnym profilu na Facebooku wójt Kamil Lewandowski, dziękując jednocześnie wszystkim, którzy angażowali się w działania mające zapobiec przejęciu 1069 ha przez miasto Puławy.

- Ostatni rok to dla naszej społeczności bez wątpienia trudny okres, pełen obaw o przyszłość gminy, jej stabilność finansową i dalszy rozwój. Był to też ważny sprawdzian naszej determinacji i solidarności. Dziś z nieskrywaną radością mogę przyznać, że mieszkańcy Gminy Puławy zdali go celująco - dodaje Kamil Lewandowski.

Marta Pietroni

Skradziono laptopa z danymi kilkuset mieszkańców

Kara dla starosty

Starosta lubartowski został ukarany przez prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych po kradzieży służbowego laptopa zawierającego dane osobowe około 700 osób, w tym m.in. PESEL-e i numery ksiąg wieczystych. Kary finansowe nałożono także na instytucję, której pracownik korzystał z utraconego sprzętu.

Skradziony laptop.

A na nim dane kilkuset osób

Sprawa dotyczy incydentu ze stycznia 2023 roku. Z auta stojącego na podziemnym parkingu skradziony wówczas został laptop wykorzystywany przez pracownika Wojewódzkiego Biura Geodezji i Urządzania Terenów Rolnych w Lublinie. Na komputerze znajdowały się dane osobowe około 700 osób związane z działaniami w zakresie scalania gruntów.

Jak wynika z decyzji Prezesa UODO, na urządzeniu zapisane były m.in. imiona i nazwiska, adresy zamieszkania, daty urodzenia, numery PESEL, serie i numery dowodów osobistych oraz numery ksiąg wieczystych. Po kradzieży naruszenie zostało zgłoszone do Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Kontrola wykazała nieprawidłowości

Samo zgłoszenie incydentu nie zakończyło sprawy. UODO wszczął postępowanie, które wykazało, że zarówno administrator danych - starosta powiatu lubartowskiego - jak i podmiot przetwarzający, czyli Wojewódzkie Biuro Geodezji i Urządzania Terenów Rolnych w Lublinie, nie zastosowali odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych wymaganych przez przepisy RODO.

Urząd wskazał, że zabezpieczenia stosowane w przypadku przenośnego komputera były niewystarczające w stosunku do ryzyka związanego z przetwarzaniem danych osobowych. W ocenie organu zabrakło właściwej analizy zagrożeń oraz skutecznych zabezpieczeń chroniących informacje w przypadku utraty sprzętu.

W efekcie prezes UODO zdecydował o nałożeniu administracyjnych kar pieniężnych zarówno na starostę powiatu lubartowskiego - 21 tys. zł, jak i Wojewódzkie Biuro Geodezji i Urządzania Terenów Rolnych w Lublinie - 12,5 tys. zł.

Organ uznał, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo danych spoczywała na obu podmiotach. Komunikat w tej sprawie UODO opublikowało w poniedziałek, 27 lipca. Decyzja prezesa UODO, która jest nieprawomocna, zapadła 26 czerwca br.

W momencie kradzieży laptopa starostą lubartowskim był Tomasz Marzęda, wcześniej tę funkcję piastowali kolejno Fryderyk Puła i Ewa Zybala.

Dominik Smagała
REG

10 NAJPOPULARNIEJSZYCH STACJI

TELE PANORAMA

Program telewizyjny 05.08.-11.08.2026

FILM SENSACYJNY PONIEDZIAŁEK POLSAT 20:00

Kingsman: Złoty krąg

Eggsy Unwin (Taron Egerton) ukończył szkolenie na Kingsmana i jest członkiem tajnych służb. Posługuje się pseudonimem Galahad, który przejął od zmarłego mentora, Harry'ego Harta (Colin Firth). Spotyka się również z księżniczką Tilde (Hanna Alström). Tymczasem szefowa największego kartelu narkotykowego świata, Poppy Adams (Julianne Moore), zdobywa dane położenia kwatery głównej agencji i doszczętnie ją niszczy. Brytyjcy agencji zawierają przymierze z działającą w USA organizacją szpiegowską o równie długim, jak i bogatym doświadczeniu. Postanawiają zapomnieć o dzielących ich różnicach, aby wspólnie stawić czoło niebezpiecznemu wrogowi, który dąży do przejęcia władzy nad światem. Gra



idzie o wysoką stawkę, ale dla Eggsy'ego nie ma nic trudnego! Ten szpiegow-ski film akcji powstał na podstawie serii komiksów pt. „The Secret Service”, przemianowanej na „Kingsman”, która zadebiutowała w 2012 roku w wydawnictwie Icon Comics, a jej autorami byli: Mark Millar i Dave Gibbons.

FILM SENSACYJNY WTOREK POLSAT 20:00

Niezniszczałni III

Barney Ross (Sylvester Stallone) i jego najemnicy specjalizują się w misjach, których nikt inny nie ma odwagi wykonać. Tym razem przychodzi im zmierzyć się z uznanym za niezjącego Conradem Stonebanksem (Mel Gibson), byłym przyjacielem Barneya, współzałożycielem Niezniszczałnych, który jest jednym z największych na świecie handlarzy bronią. Stonebanks szykuje się na Niezniszczałnych z całą armią, więc do ekipy zostają zrekrutowani młodzi wojownicy, którzy nadają na zdecydowanie innych falach... Wśród tych rekrutów są: były żołnierz Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych John Smilee (Kellan Lutz), ochroniarka z nocnego klubu Luna (Ronda Rousey), ekspert od komputerów Thorn (Glen



Powell) i ekspert od broni Mars (Victor Ortiz) oraz snajper Galgo (Antonio Banderas). Wespře ich odwieczny rywal Rossa - Trench Mauser (Arnold Schwarzenegger), aby spłacić dawny dług. Ta misja staje się konfrontacją klasycznego stylu old-school z ekspertyzą high-tech w najbardziej osobistym starciu.

FILM SF NIEDZIELA TVN 7 20:00

Matrix: Zmartwychwstania

Thomas Anderson (Keanu Reeves) jest odnoszącym sukcesy twórcą gier wideo i autorem serii Matrix. Oparte są na mglistych wspomnieniach wydarzeń, które przeżył jako Neo. Najwięcej wie o nich jego psychiatra, który słuchając opowieści o o tych przeżytych pamięci, przepisuje mu niebieskie tabletki. Ich efekt jest banalnie prosty - wymazują wspomnienia. Brzmi to jednak niepokojąco znajomo... Thomas niedługo później w lokalnej kawiarni spotyka Tiffany (w tej roli Carrie-Anne Moss), zamezną matkę. Na wspomnieniach z nią Thomas oparł przygody Trinity w swojej grze. Interesujące jest to, że kobieta utrzymuje, że nic nie pamięta. Sielanka nie trwa długo. Kończy się w chwili, gdy okazuje



się, że Smith (w tej roli Jonathan Groff), partner biznesowy Andersona, jest tak naprawdę agentem Smithem (w tej roli Yahya Abdul-Mateen II). Thomas zostaje wydobyty z Matrixa. Ponownie musi podjąć walkę z licznyim i niezmordowanym przeciwnikiem. Thomas, czyli Neo, w czwartej części kultowej sagi, musi dokonać wyboru. Choć zna swój cel, nie ma pojęcia, że Matrix jest silniejszy niż kiedykolwiek i jeszcze bardziej niebezpieczny.

KONCERT SOBOTA TVP 2 20:00

Lato z Radiem i Telewizją Polską

Wakacyjna trasa koncertowa „Lato z Radiem i Telewizją Polską” tym razem zagra w Lublinie. Wystąpi m.in. Kayah, Viki Gabor, KSU, Stachursky, Sarsa, Smolasty, Skolim, Kasia Kowalska, Golec uOrkiestra, Krzysztof Cugowski, Justyna Steczkowska i Grzegorz Hyży..

FILM PRZYGODOWY SOBOTA TVP 1 23:20

80 milionów

W swoim filmie Waldemar Krzystek przedstawia głośną akcję opozycjonistów, którzy 3 grudnia 1981 roku, dziesięć dni przed wprowadzeniem stanu wojennego, podjęli z banku, ze związkowego konta tytułowe 80 milionów. Reżyser nakręcił opowieść według scenariusza zainspirowanego rzeczywistymi wydarzeniami.



PIĄTEK 7 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Welon, fura i brawura (10) **8.00** Serwis Info **8.15** Chłopi (4): Wesele **9.15** Ranczo (102): Jedźmy, nikt nie woła **10.05** Komisarz Alex (287): Spotkanie **11.05** Ojciec Mateusz (226): Złote jabłko **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Włochy – ostatnie dzięki zakątki (4): Sardynia. Zaginiony łód Tyrrenii **14.00** Splątane losy (18)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.20 (L)** Kolarstwo: Tour de Pologne: 5. etap: Opole – Kocierz **16.45** Studio Tour de Pologne **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reporterzy – magazyn **18.25** Akacyjowa 38 (929) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** Ojciec Mateusz (445) **21.25** Drelich (4) – serial krym. Po odkryciu ciała Natana Drelich staje się celem gangsterów z całej Polski. Równolegle Ada odkrywa, że komputer Krystiana wykorzystano do tworzenia deepfake'ów. **22.15** Tour de Pologne – kroniki **22.25** Baby Boom, czyli Kogel ******* mogel 5 – komedia obyczajowa Polska 2024 Reż. Anna Wieczur-Bluszcz, wyk. Maciej Zakościelny, Katarzyna Skrzynecka, Aleksandra Hamkało **0.05** Operacja Mincemeat ******* – dramat wojenny W. Bryt./USA 2021 **2.20** Morderstwa na Côte Bleue ******* – film krym. Fr. 2024

TVP 2

5.30 M jak miłość (1811) **6.25** Anna Dymna – spotkajmy się (440): Maciej Wiatrowski **6.55** Barwy szczęścia (3371) **7.30** Pytanie na śniadanie – program inf.-publicystyczny **11.30** Operacja zdrowie (83): Bezzębie **12.00** Rodzinka.pl (66): Król jest nagi **12.35** Kolo fortuny **13.15** Panna młoda (164) – serial obyczaj. Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.30** Na sygnale (893): To nic śmiesznego

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (450) – telenowela Hiszp. 2024 **16.00** Koło fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (165) – serial obycz. Turcja 2024 **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3371) (odcinek powtórkowy) **20.05** Rodzinka.pl (310): Szachy – serial kom. Polska 2026 Ludwik, ku zdziwieniu Natalii, zaprzyjaźnia się z sąsiadem. Kuba poznaje Filipa z Sonią. Majka czuje się zdradzona przez Natalii, jak postępować z mężem. **20.40** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Poddębice – transmisja koncertu **22.50** To jest grane: Wakacyjnie – prog. Marka Sierockiego **23.30** Kabaretowa Noc Pod Gwiazdami – Lidzbark Warmiński 2025 **1.45** 9. życie Louisa Draxa ******* – thriller Kanada 2016 Reż. Alexandre Aja, wyk. Jamie Dornan, Aaron Paul, Sarah Gadon

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (376, 377): Pierwsza miłość / Tato po latach **10.20** Trudne sprawy (953): Nastolatek zakochuje się w mężatce **11.20** Gliniarze (913, 914): Napał / Śmieciowa trumna **13.40** Dlaczego ja? (1542, 1543): Beznadziejnie zakochany / Niania – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026

15.30 Wydarzenia **15.50** Pogoda **15.55** Milionerzy – teleturniej **16.35** Gliniarze (1111, 1112) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025 **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Piąty element ******** – film sf Francja 1997 Reż. Luc Besson, wyk. Bruce Willis, Gary Oldman, Milla Jovovich **22.45** W jak morderstwo ******* – kom. krym. Polska 2021 Reż. Piotr Mularuk, wyk. Anna Smolowik, Paweł Doma-gała, Szymon Bobrowski W Podkowie Leśnej zostaje zamordowana kobieta. Policyjnym dochodzeniem nieudolnie kieruje komisarz Sikora. Miłośniczka kryminalów Magda próbuje na własną rękę rozwiązać zagadkę zbrodni. **1.00** Świat w płomieniach ******* – thriller USA 2013 Reż. Roland Emmerich, wyk. Channing Tatum, Jamie Foxx, Maggie Gyllenhaal **3.55** Ewa gotuje

TVN

5.15 Recepta na stary dom (4) – serial dokumentalny USA 2021 **5.40** Uwaga! (8060) – magazyn publicystyczny **5.55** Ukryta prawda (1722) **6.50** Kuchenne rewolucje: Zakręt – „Sakarvelo” – reality show Polska 2022 **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Babski biznes (6) **12.35** Ukryta prawda (1517-1518, 1745) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023

15.45 Detektywi (134): Zorza polarna – serial fabul.-dok. **16.50** Szpital św. Anny (85) **17.55** Młode gliny (42) **19.00** Fakty **19.50** Uwaga! – magazyn **20.00** Valerian i Miasto Tysiąca ******* Planet – film fantasy Francja/Chiny/Belgia/Niemcy/Arabia Saudyjska/USA/Kanada/Katar 2017 Reż. Luc Besson, wyk. Dane DeHaan, Cara Delevingne, Clive Owen W Mieście Tysiąca Planet, zamieszkanym przez istoty z różnych stron kosmosu, pojawiają się moce zagrażające pokojowej egzystencji. Na pomoc zostają wysłani agenci, Valerian i Laureline. **23.00** Mad Max: Na drodze gniewu – film sf Australia/USA 2015 Reż. George Miller, wyk. Tom Hardy, Charlize Theron, Nicholas Hoult **1.25** Batman ******* – film sensac. USA 2022 Reż. Matt Reeves, wyk. Robert Pattinson, Zoë Kravitz, Paul Dano

TVN 7

6.50 Szkoła (855, 856) **8.45** Ukryta prawda (1358, 1485, 1486) **11.50** W-11 Wydział Sledczy (1159-1161) **13.55** Kryminalni (12) **15.00** Szpital (822, 823) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (526) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (38) **19.00** Ukryta prawda (1549) **20.00** ******* After II – melodramat USA 2020, reż. Roger Kumble, wyk. Josephine Langford, Selma Blair **22.20** ******* Nad życie – film obyczajowy Polska 2012, reż. Anna Plutecka-Mesjasz, wyk. Olga Boładź **0.20** ******* Gremliny rozrabiają – film sf USA 1984, reż. Joe Dante, wyk. Zach Galligan

TVP Kultura

10.00 ******* Miłość po południu – melodr. USA 1957 **12.20** Tajemnicza Claudia Cardinale **13.25** Bo we mnie jest seks – pio-senki Kaliny Jedrusik **14.30** Niebywała ka-riera Taylor Swift **15.25** ******* U Pana Boga za piecem – kom. obycz. Polska 1998 **17.15** Rodzina Leśniewskich (2, 3) **18.20** Mi-strzowie wideo **18.55** Rawhide (25) **20.00** ******* Pani Bovary – dramat Fr. 1991, reż. Claude Chabrol, wyk. Isabelle Huppert **22.30** Powrót Sherlocka Holmesa (10) **23.45** ******* Powidoki – film biogr. Polska 2016

TVP Sport

9.15 Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata do lat 20 w Eugene **10.55** (L) Kolarstwo: Tour de Pologne: 5. etap: Opole – Kocierz **16.45** Studio **17.25** KIQ Rajdowe Samochodowe MP – Rajd Polski **17.55** Retransmisja spor-towa **20.30** (L) Piłka nożna: Betclac 1. Liga: Polonia Warszawa – Ruch Chorzów **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Kolarstwo: Tour de Pologne: 5. etap: Opole – Kocierz **1.00** Spor-ty wodne: ME w Paryżu i Saint-Denis: Skoki do wody **2.00** (L) Lekkoatletyka: Mistrzo-stwa Świata do lat 20 w Eugene

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (3, 4) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (107) **8.55** Policjantki i policjanci (550, 551) **10.55** Na ratunek 112 (1148, 1149) **11.55** Dlaczego ja? (1577, 798) **13.55** Trudne sprawy (818-820) **16.55** Policjantki i policjanci (1419) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (537) **19.00** Policjantki i policjanci (1420) **20.00** Gwiazdy kabaretu (179, 157) **22.00** ******* Leon zawodowiec – dra-mat krymin. Fr./USA 1994, reż. Luc Besson, wyk. Jean Reno **0.20** STOP Drogówka (331) **1.20** Love Island. Wyspa miłości (49)

TV Trwam

11.35 Natura et Homo **12.03** Informacje **12.20** Głos serca (143) **13.05** Dar powola-nia **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Drzwi do lasu **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.40** Polacy w bitwie o Anglię **17.30** Łączy nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauwa-żyć... w mijającym tygodniu **19.30** Historie Starego Testamentu **19.45** Modlitwa z tele-fonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (2, 3) **8.00** Kobra – oddział specjalny (19, 20) **10.00** Zakła-naczka duchów (64) **11.00** Kotka (3) **12.00** Nie igraj z aniołem (134) **13.00** Wspaniałe stulecie (68) **14.00** Kurierzy (53) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (578, 579) **17.00** Kurierzy (54) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (991, 992) **20.00** Puls Kabaret **0.00** ******* Kobiety mafii – film sens. Pol-ska 2018, reż. Patryk Vega, wyk. Olga Boładź, Agnieszka Dygant **2.55** Lombard. Życie pod zastaw (987) **3.50** Taki jest świat (31)

SOBOTA 8 Sierpnia

TVP1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni (664) **8.55** Ranczo (103): Nie rzucaj ziemi, skąd twój ród **9.50** Komisarz Alex (288): Przekłety blok **10.50** Ojciec Mateusz (227): Feralny powrót **11.45** Skrzydła i sieci. Niezwykły taniec w powietrzu (1): Opowieść o muchach **12.50** **★★★★★** 15:10 do Yumy – west. USA 1957 **14.30** Rozmowy na medal

15.15 Studio Tour de Pologne **15.20 (L)** Kolarstwo: Tour de Pologne: 6. etap: Bukovina Resort – Bukowina Tatrzańska **17.00** Teleexpress **17.35** Rolnik szuka żony (9) **18.40** Jaka to melodia? **19.30** 19.30 **20.25** Gra z Cieniem (6) Nina zarzuca Helenie zdradę i przywłaszczenie majątku jej rodziny. Lekarka zapewnia, że ukryła kosztowności i dokumenty w górach. Gotowa jest podjąć kolejną próbę ucieczki, żeby udowodnić swoją niewinność. **21.20** Władza **★★★** – film sensac. USA 2013 Reż. Allen Hughes, wyk. Mark Wahlberg, Russell Crowe, Catherine Zeta-Jones **23.20** 80 milionów **★★★** – film przyg. Polska 2011 **1.15** Baby Boom, czyli Kogel mogel 5 – komedia obyczajowa Polska 2024 **2.55** Aida – dramat wojenny **★★★★** Bośnia-Herc./Austria/Rum./Hol./Niemcy/Polska/Francja/Turcja/Norw./Chorw./Szwecja/Czarnogóra/Włochy 2020

TVP2

5.15 Barwy szczęścia (3368, 3369) **6.25** M jak miłość (1927) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.10** Przed ekranem – magazyn **11.20** Góra półka smaku – magazyn kulinarny-detektywistyczny **11.55** Zmiennicy (10): Krzyk ciszy **13.05** Panna młoda (165) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Koło fortuny – teleturniej **15.15** Szansa na sukces. Opole 2026: Pod Budą **16.20** Na dobre i na złe (991) – serial obycz. Polska 2026 **17.15** Panna młoda (166) **18.10** Va banque – teleturniej **18.45** Wyższa Szkoła Jazdy **19.10** Słowo na niedzielę **19.25** Rodzinka.pl (311): Atencja – serial kom. Polska 2026 **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Lublin – transmisja **22.15** Piknik Country: Polskie przeboje festiwalu w Mrągowie – koncert 2026 **23.05** Nigdy nie mów nigdy **★★** – komedia Polska 2009 Reż. Wojciech Pacyna, wyk. Anna Dereszowska, Jan Wieczorkowski, Edyta Olszówka, Robert Więckiewicz Ama odnosi sukcesy jako „łowczyni głów” dla korporacji. W życiu prywatnym uznaje jedynie przelotne związki. Pewnego dnia łamie jednak jedną z zasad i umawia się na randkę z klientem. **1.00** Whitney – film dokumentalny W. Bryt./USA 2018 **3.10** 9. życie Louisa Draxa **★★★** – thriller Kanada 2016

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Farma (151) – reality show Polska 2025 **14.35** Sezon na misia III – film animowany USA/Kanada 2010, reż. Cody Cameron, dub. Jarosław Boberek, Dariusz Toczek, Joanna Kudelska, Dominika Sell-Kukulka, Grzegorz Pawlak **16.10** Speed 2 **★★** – film sensac. USA 1997 Reż. Jan de Bont, wyk. Sandra Bullock, Jason Patric, Willem Dafoe **18.50** Wydarzenia **19.15** Prezydenci i premierzy **19.55** Kabaret na żywo. Chyba Czesuaf – pr. rozrywkowy **22.05** Szybcy i wściekli 5 **★★★★** – film sensacyjny USA/Brazylia/Japonia 2011 Reż. Justin Lin, wyk. Vin Diesel, Paul Walker, Jordana Brewster **0.55** Wodny świat **★★★** – film sf USA 1995 Reż. Kevin Reynolds, wyk. Kevin Costner, Jeanne Tripplehorn, Dennis Hopper Ziemia zostaje zalana przez wodę. Sternik, mutant wyposażony w skrzela, zawija do jednej z pływających osad. Poznaje tam Helen i jej niezwykłą córkę. Dziewczynka ma na plecach wytatuowane tajemnicze znaki wskazujące ponoć drogę do ładu. **3.45** Świat według Kiepskich (395): Marzyciele **4.25** Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.00 Uwaga! **5.15** Nauka jazdy **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1723) **6.50** Kuchenne rewolucje **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Na Wspólnej (4256-4259) **13.30** Młode gliny (43) – serial krym. Polska 2026 **14.40** **★★★★** W krzywym zwierciadle: Europejskie wakacje – komedia USA 1985, reż. Amy Heckerling, wyk. Chevy Chase, Beverly D'Angelo **16.45** Wyobraź sobie **★★★** – komediodramat USA/Niemcy 2009 Reż. Karey Kirkpatrick, wyk. Eddie Murphy, Thomas Haden Church, Yara Shahidi, Vanessa Williams **19.00** Fakty **19.45** Uwaga! – magazyn **20.00** Weź mnie za rękę **★★★** – dramat Australia 2024 Reż. John Raftopoulos, wyk. Radha Mitchell, Adam Demos, Bart Edwards **22.15** Kobiety pragną bardziej **★★★** – komedia rom. USA 2009 Reż. Ken Kwapis, wyk. Ben Affleck, Jennifer Aniston, Drew Barrymore **0.55** Constantine **★★★** – horror USA/Niemcy/Kanada/W. Bryt. 2005 Reż. Francis Lawrence, wyk. Keanu Reeves, Rachel Weisz, Shia LaBeouf John ma dar rozpoznawania aniołów i demonów ukrywających się pod postaciami ludzi. Angela zwraca się do niego o pomoc. Nie wierzy w samobójstwo siostry bliźniaczki. **3.25** Uwaga! – magazyn

TVN 7

6.50 New Looney Tunes (16, 17) **7.35** Psi Patrol: Wielki Film – film anim. Kan./USA 2023 **9.25** Złoty remont (10) **10.30** Bitwa o gości (6) **11.35** Ukryta prawda (1477-1479) **14.35** Szpital św. Anny (37, 38) **16.40** Detektywi (9) **17.45** **★★★★** Gremliny II – film sf USA 1990 **20.00** **★★★★★** Sherlock Holmes: Gra cieni – film sens. W. Bryt./USA 2011, reż. Guy Ritchie, wyk. Robert Downey Jr., Jude Law **22.50** **★★★★** 300: Początek imperium – dramat USA 2014 **0.55** **★★** Reich – film sensacyjny Polska 2001, reż. Władysław Pasikowski, wyk. Bogusław Linda, Mirosław Baka

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (201) **7.00** Galileo (1204, 1205) **9.05** **★** Jesteśmy-DlaDzieci (339) **9.30** Galileo (1022) **10.30** Mini Galileo (10) **10.40** Galileo (1186, 1187) **12.45** **★★★** Królową być – kom. Fr. 2005, reż. Valérie Lemercier, wyk. Valérie Lemercier, Lambert Wilson, Catherine Deneuve **14.55** Policjantki i policjanci (1406-1410) – serial obycz. Polska 2026 **20.00** Sprawiedliwi. Trójmieście (141-144) – serial kryminalny Polska 2026 **0.00** Gwiazdy kabaretu (167, 168) **2.05** STOP Drogówka (358) **3.05** Interwencja (5932) **3.25** Lubię Disco! (298)

TVP Kultura

8.45 **★★★** U Pana Boga za piecem – komedia obyczaj. Polska 1998 **10.35** Kosmos 1999 (19) **11.40** Fontainebleau – prawdziwy dom francuskich monarchów **12.45** Franco Zeffirelli. Obrazy życiem malowane **14.00** **★★★★★** Zakazane piosenki – dramat Polska 1946 **15.55** Noce i dnie (12) **17.05** MANIFESTA – Zagłębie Ruhry 2026 **17.40** **★★★★** Miłość po południu – melodramat USA 1957 **20.00** **★★★★** Jackie Brown – dramat USA 1997 **22.40** 63. KFP w Opolu **23.45** **★★★★** Pani Bovary – dramat Francja 1991

TV Trwam

9.45 Jak wygrać małżeństwo? **10.00** Informacje **10.15** Retrospekcja **10.20** Dzielnia niewiasta **10.35** Słowo życia **10.40** Polski punkt widzenia **11.00** Kropelka radości **12.00** 18. Dziękczynienie w Rodzinie – transmisja nabożeństwa **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Kartka z kalendarza – Powstańcze Warszawskie **21.00** Apel Jasnogórski **21.20** Informacje **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Warto być ojcem **22.15** Głos serca (84) **23.00** Odpowiedzialni za Kościół **23.30** Czy udało się zabić prawdę

TVP Sport

8.45 Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata do lat 20 w Eugene **10.25 (L)** Piłka nożna: Pogoń Szczecin – GKS Górnik Łęczna **12.30 (L)** Kolarstwo: Tour de Pologne: 6. etap: Bukovina Resort – Bukowina Tatrzańska **16.45** Studio **17.25** Ewa Pajor i marzenia o mundialu **17.55 (L)** Piłka nożna: Zawisza Bydgoszcz – Resovia Rzeszów **20.10 (L)** Piłka nożna: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Lechia Gdańsk **22.15** Sportowy wieczór **22.45** Kolarstwo: Tour de Pologne: 6. etap **0.20 (L)** Boks: Aaron McKenna – Elinosa Oliha

TV Puls

5.00 Dyżur (36, 37) **6.00** Kobra – oddział specjalny (16-18) **9.00** Taki jest świat (32) **9.25** Boso przez świat (76) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (571, 573, 575, 577, 579, 988-992) **20.00** **★★★** 12 godzin – film sens. USA 2012, reż. Simon West, wyk. Nicolas Cage **22.00** **★★★★** Ocean ognia – thriller USA/Chiny/W. Bryt. 2018, reż. Donovan Marshall, wyk. Gerard Butler **0.15** **★★★** Terytorium wroga – dramat Fr. 2011, reż. Stéphane Rybojad, wyk. Diane Kruger **2.40** Taki jest świat (32) **3.00** Dyżur (38, 39)

★★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 9 Sierpnia

TVP1

7.00 Msza święta w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.35** Stawka większa niż życie (18): Poszukiwany gruppenführer Wolf **9.40** Kariera Nikodema Dyminy (1) **10.50** Ojciec Mateusz (228): Pożegnanie **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Portret kapłana **13.10** Życia nie można zżamować **14.15** Parada oszustów (1): Jaguar 1936

15.15 Studio Tour de Pologne **15.20 (L)** Kolarstwo: Tour de Pologne: 7. etap: Kopalnia Soli Wieliczka (jazda indywidualna na czas) **17.00** Teleexpress **17.35** Żona dla Polaka (10) – reality show Polska 2024 **18.40** Jaka to melodia? **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (7) – serial krym. Polska 2024 **21.20** O północy w Paryżu **★★★★** – komedia romantyczna USA/Hiszp./Francja 2011 Reż. Woody Allen, wyk. Owen Wilson, Rachel McAdams, Kurt Fuller **23.10** Dewajtis (3) – serial hist. Polska 2023 Marek po miłosnym zawodzie powraca do Poświęcia. Otrzymuje list od Julki, która dzieli się perypetiami z Hanią w Paryżu. Marek wraca wspomnieniami do zdarzenia, które przeżył z Julką 15 lat wcześniej. **0.05** Władza **★★★** – film sensac. USA 2013 **2.00** 80 milionów **★★★** – film przyg. Polska 2011

TVP2

5.10 Barwy szczęścia (3370, 3371) **6.25** M jak miłość (1928) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Dzień z życia artysty (14): Grażyna Łobaszewska – magazyn kulturalny **11.50** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Lublin – powtórka transmisji koncertu **14.00** Familiada – teleturniej, prowadzenie Karol Strasburger **14.35** Koło fortuny – teleturniej **15.10** Szansa na sukces. Opole 2026: Kasia Stankiewicz **16.15** Tak to leciało! – teleturniej muzyczny **17.15** Akwen Eldorado (1) – serial sens. Polska 1989 **18.20** Rodzinka.pl (296): Staszek – serial kom. Polska 2025 **18.55** Kocham Cię, Polsko! **20.20** Postaw na milion **21.20** Prywatka u Wojtka, czyli benefis Wojciecha Gąssowskiego – portret muzyczny Polska 2026 **23.35** Harry Wild (3-opis, 4) – serial kryminalny W. Bryt./Niemcy 2022 Wyłowione z rzeki zwłoki wydają się Harry dziwnie znajome. Przypomina sobie, że Jacob, z pochodzenia Polak, zawitał do niej, roznosząc ulotki reklamowe baru. Ale żona topielca zidentyfikowała zwłoki męża, Johna. **1.40** Król (5) – serial kryminalny Polska 2020 **3.00** Nigdy nie mów nigdy **★★** – komedia Polska 2009 Reż. Wojciech Pacyna, wyk. Anna Dereszowska, Jan Wieczorkowski

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień **8.30** Halo tu Polsat – program inf.-publicystyczny **11.20** Świt jeźdźców smoków – film anim. USA 2014 **11.50** **★★★★** Giganci ze stali – film sf USA/Indie 2011, reż. Shawn Levy, wyk. Hugh Jackman, Dakota Goyo, Karl Yune **14.40** **★★★★** Duże Dzieci – komedia USA 2010, reż. Theo van de Sande, wyk. Adam Sandler, Kevin James, Salma Hayek **16.50** Park Jurajski III **★★★** – film sf USA 2001 Reż. Joe Johnston, wyk. Sam Neill, William H. Macy, Téa Leoni **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Mister Supranational 2026 – transmisja konkursu z Nowego Sącza **22.55** Mayday (3-opis, 4) – miniserial Polska 2020 Reż. Sam Akina, wyk. Piotr Adamczyk, Adam Woronowicz, Weronika Książkiewicz Maria spotyka się z Bašką. Nie domyślają się, że mają tego samego męża. Maria zaprasza Baškę do Rozalina na kolację. Janek dowiaduje się, że jego żony się spotkały i jest tym przerażony. **0.55** Wydział zabójstw, Hollywood – komedia sensacyjna USA 2003 Reż. Ron Shelton, wyk. Harrison Ford, Josh Hartnett, Lena Olin **3.35** Świat według Kiepskich (396): Bełkot – serial komediowy Polska 2012 **4.10** Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.20 Recepta na stary dom (5) **5.40** Uwaga! – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1724) **6.50** Kuchenne rewolucje: Wisła **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Co za tydzień **12.20** Ugotowani (10) **13.30** **★★★★** Gwiezdny pył – film fantasy USA/Wielka Brytania 2007, reż. Matthew Vaughn, wyk. Claire Danes, Michelle Pfeiffer, Robert De Niro, Mark Strong **16.10** Akademia policyjna VI: Operacja Chaos **★★** – komedia USA 1989 Reż. Peter Bonerz, wyk. Bubba Smith, David Graf, Michael Winslow **17.55** Kuchenne rewolucje: Tomaszków Maz. – Toscania **19.00** Fakty **19.45** Transformers: **★★★** Przebudzenie bestii – film sf Kanada 2023 Reż. Steven Caple Jr., wyk. Anthony Ramos, Dominique Fishback, Lauren Vélez Nowe niebezpieczeństwo zagraża Ziemi. Optimus Prime i Autoboty muszą zacząć współpracować z potężną frakcją Maximals, by ją uratować. **22.25** Valerian i Miasto Tysiąca **★★★** Planet – film fantasy Francja/Chiny/Belgia/Niemcy/Arabia Saudyjska/USA/Kanada/Katar 2017 Reż. Luc Besson **1.10** Laura – dramat obyczaj. **★★★** Polska 2010 **2.50** Uwaga! – magazyn **3.05** Herkuleś (1, 2) – serial kryminalny Polska 2022

TVN 7

7.30 Tedi i szmaragdowa tablica – film anim. Hiszp. 2022 **9.20** Ukryta prawda (1480-1484) **14.25** Szpital św. Anny (39, 40) **16.30** Detektywi (10) **17.35** **★★★★★** Nieoczekiwana zmiana miejsc – komedia USA 1983, reż. John Landis, wyk. Eddie Murphy **20.00** **★★★★** Matrix: Zmartwychwstania – film sf USA/Australia 2021, reż. Lana Wachowski, wyk. Keanu Reeves **23.10** **★★★** Nocny pościg – film sensac. USA 2015, reż. Jaime Collet-Serra, wyk. Liam Neeson **1.35** **★★★★** Kursk – film sensac. Francja/Belgia/Luksemburg/USA/Rumunia/Kanada 2018

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (202) **7.00** Ewa gotuje (477) **7.30** The Americas (8, 9) **9.25** Galileo (1188, 1189) **11.30** Asterix kontra Cezar – film anim. Fr. 1985 **13.00** **★★★** Liga niezwykłych dzentelmenów – film fant. USA/Niemcy/Czechy/W. Bryt. 2003, reż. Stephen Norrington, wyk. Sean Connery **15.25** **★★★★** Spider-Man – film sf USA 2002, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst **17.55** Uroczysko (189-192) **20.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1024-1027) **0.00** STOP Drogówka (359) **1.05** Oto Ameryka XXL – głosy prowincji

TVP Kultura

10.15 Fontainebleau – prawdziwy dom francuskich monarchów **11.20** Kosmos 1999 (20) **12.25** Opole – koncertowe wspomnienia **12.40** 19 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '81 **14.25** **★★★★★** W samo południe – western USA 1952 **16.00** Barbara i Jan (1, 2) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.05** U cioci na imieninach **19.10** **★★** Murmurando – film obyczajowy Polska 1981 **20.00** **★★★★** Młode strzelby – western USA 1988 **21.55** Kulturalni **22.50** Pasikowski & Linda – W Czerwonym Kręgu

TV Trwam

9.30 Msza święta z Jasnej Góry **10.30** Sokolnik **11.00** Głos serca (84) **11.45** Jestem... czyli nasze życie pod sercem mamy **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **13.15** **★★★★** Najświętsze Serce – dramat Hiszp. 2020 **15.00** Wieś to też Polska **16.10** Koncert życzeń **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **22.00** Mocni Jego mocą

TVP Sport

8.25 Piłka nożna: Puszcza Niepolomice – Odra Opole **10.35** 100 lat na dworze królowej **11.45** Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata do lat 20 w Eugene **13.30 (L)** Kolarstwo: Tour de Pologne: 7. etap: Kopalnia Soli Wieliczka (jazda indywidualna na czas) **16.35** Studio **17.30 (L)** Piłka nożna: GKS Katowice – Wiecysta Kraków **20.00** Wiosłarstwo: ME w Varese **21.00** Sportowy wieczór **21.25 (L)** Lekkoatletyka: MS do lat 20 w Eugene **0.15** Kolarstwo: Tour de Pologne: 7. etap: Kopalnia Soli Wieliczka (jazda indywidualna na czas)

TV Puls

5.00 Dyżur (40, 41) **5.50** Taki jest świat (32) **6.15** Kobra – oddział specjalny (19) **7.10** Don Matteo: Boski detektyw (7, 8) **9.20** Kurierzy (50, 51) **11.15** **★★★★** I znowu zgrzeszyliśmy, dobry Boże! – komediodramat Fr. 2019 **13.35** **★★★★** Bogowie Egiptu – film fantasy USA/Australia/Chiny/Hongk. 2016 **16.00** Puls Kabaret **20.00** **★★★★** Najemnik – film sens. USA 2022 **22.05** **★★★★★** Poziom mistrza – film sens. USA/Australia/W. Bryt. 2020 **0.00** **★★★★** Poza podejrzeniem – thriller USA 2019 **2.05** Dyżur (42, 30, 32)

★★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

ŚRODA 12 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Rodzina (nie od) święta **8.00** Serwis Info **8.15** Chłopi (7): Bór **9.15** Ranczo (106): Bardzo krótkie kariery **10.10** Komisarz Alex (291): Dziewczyna bez imienia **11.05** Ojciec Mateusz (231): Dobry mąż **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Włochy – ostatnie dzikie zakątki (6): Śródziemnomorski step **14.00** Splątane losy (21)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (999) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reporterzy – magazyn **18.25** Akacjowa 38 (932) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** 07 zgłoś się (11) – serial krym. Polska 1981 **21.45** Czarne złoto – film przyg. ******* Fr./Katar/Tunezja/Wł. 2011 Reż. Jean-Jacques Annaud, wyk. Tahar Rahim, Antonio Banderas, Mark Strong, Freida Pinto Emir Nesib i sultan Amar zobowiązują się do zrzeczenia się wzajemnych roszczeń wobec „złotego pasa” – ziemi leżącej między królestwami. Pakt zostaje zerwany, gdy Amerykanie odkrywają tam złoża ropy naftowej. **0.00** Pokolenie – dramat ******** obyczajowy Polska 1954 Reż. Andrzej Wajda **1.40** Bat 21 – dramat wojenny ******* USA 1988 **3.25** Wykrywacz kłamstw

TVP 2

5.30 M jak miłość (1814) **6.25** Pożyteczni.pl **6.55** Barwy szczęścia (3374) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (69, 70): Słowa, słowa, słowa / Bratnia dusza **12.35** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (168) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (896): Sprawy życia, śmierci i głupoty **15.05** La Promesa – pałac tajemnic (453) **16.00** Koło fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (169) **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3374) (odcinek powtórkowy) **20.05** Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej **20.55** Postaw na milion **21.50** Na sygnale (895, 896): Głowa rodziny / Sprawy życia, śmierci i głupoty **22.55** Ku'damm 59 (6) – serial obycz. Niemcy 2018 **23.50** Pitbull (21) – serial sens. Polska 2008 **0.50** Karol, władca Hiszpanii (20) – serial hist. Hiszpania 2015 Pizarro przysyła z Peru ogromne dostawy złota. Pozwala to Karolowi zorganizować morską wyprawę wojenną. Henryk VIII staje na czele kościoła w Anglii. Barbarossa reprezentujący Sulejmana zdobywa Tunis. **1.45** W cieniu śmierci (3) **2.40** Mistrzyni – film dokumentalny Polska 2025

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program inform.-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (382, 383): Obcy w domu / Terror na osiedlu **10.20** Trudne sprawy (956): Była kochanka chce zemsty **11.20** Gliniarze (919, 920): Myjnia / Zostaje w rodzinie **13.25** Dlaczego ja? (1548, 1549): Utalentowana dziewczyna / Nie wybaczę – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026 **15.30** Wydarzenia **15.50** Pogoda **15.55** Milionerzy – teleturniej **16.35** Gliniarze (1117, 1118): Niezaakceptowany: Narkotaxi – serial fabul.-dokum. **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Jeszcze większe dzieci ******* – komedia USA 2013 Reż. Dennis Dugan, wyk. Adam Sandler, Chris Rock, David Spade Lenny po latach postanawia wrócić w rodzinne strony, bo tęskni za kolegami z młodości. Początkowy entuzjazm ustępuje miejsca przerażeniu. Lenny nie spodziewa się, że jego koledzy są aż tak szaleni. **22.05** 50 pierwszych randek ******* – komedia rom. USA 2004 Reż. Peter Segal, wyk. Adam Sandler, Drew Barrymore, Rob Schneider **0.15** Jutro będzie futro ******* – komedia USA 2010 Reż. Steve Pink, wyk. John Cusack, Clark Duke, Craig Robinson **2.30** Nasz nowy dom **4.55** Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1727) **6.50** Kuchenne rewolucje: Chorzów – bistro „Aę” – reality show **7.45** Dzień dobry wakacje – program inform.-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (3): Panierowane sznycle z indyka z ryżem z kalafiora **11.25** Kuchenne rewolucje: „Calabria”, Olsztyn **12.35** Ukryta prawda (1523-1524, 1748) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 **15.45** Detektywi (137) **16.50** Szpital św. Anny (88) **17.55** Młode gliny (46) – serial krym. Polska 2026 **19.00** Fakty **19.55** Uwaga! – magazyn **20.15** Na Wspólnej (4262) – serial Polska 2026 **20.50** Kogel-mogel ******* – komedia Polska 1988 Reż. Roman Załuski, wyk. Grażyna Błęcka-Kolska, Ewa Kasparyk, Zdzisław Wardęjn, Katarzyna Łaniewska Po egzaminach wstępnych na studia Katarzyna wraca do rodzinnej wsi. Czeką ją niespodzianka, bo rodzina bez jej wiedzy rozpoczęła przygotowania do zaręczyn z bogatym sąsiadem. **23.05** Szukając sprawiedliwości ******* – film sensac. USA 1991 Reż. John Flynn, wyk. Steven Seagal, William Forsythe, Jerry Orbach **0.55** Kuchenne rewolucje **2.00** Uwaga! – magazyn **2.15** Wallander (9): Anioł śmierci – serial krym. **4.10** Detektywi (136): Stracone lata – serial fabul.-dokum.

TVN 7

6.50 Szkoła (367, 368) **8.45** Ukryta prawda (1361, 1491, 1492) **11.50** W-11 Wydział Sledczy (1168-1170) **13.55** Kryminalni (2) **15.00** Szpital (828, 829) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (529) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (41) **19.00** Ukryta prawda (1552) **20.00** ******* Reminiscencja – thriller USA 2021, reż. Lisa Joy, wyk. Hugh Jackman **22.35** ******* Nad życie – film obyczaj. Polska 2012, reż. Anna Plutecka-Mesjasz, wyk. Olga Bołąd **0.35** ******* W krzywym zwierciadle: Europejskie wakacje – komedia USA 1985 **2.30** Żyjąc z potworem (16)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (5, 6) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (110) **8.55** Policjantki i policjanci (556, 557) **10.55** Na ratunek 112 (1154, 1155) **11.55** Dlaczego ja? (803, 804) **13.55** Trudne sprawy (927-829) **16.55** Policjantki i policjanci (1422) **18.00** Łowcy skar-bów. Kto da więcej (540) **19.00** Policjantki i policjanci (1423) **20.00** Uroczysko (241, 242) **21.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (147) **22.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1030) **23.00** ******* Leon zawodowiec – dramat krym. Francja/USA 1994, reż. Luc Besson **1.25** Love Island. Wyspa miłości (52)

TVP Kultura

9.00 Rodzina Leśniewskich (6, 7) **10.10** ******* Dekalog (9) – dram. Polska 1990 **11.20** ******* Lucyna – film obycz. Polska 1986 **12.50** Giganci sztuki **14.05** Noce i dnie (12) **15.15** ******* Jasminum – kom. Polska 2006 **17.15** Dziewczyna i chłopak (1) **18.15** Muzeum polskiej piosenki **18.30** Informacje kulturalne **18.55** Rawhide (28) **20.00** Powrót Sherlocka Holmesa (11) **21.05** ******* Czerwone maki – dram. Polska 2024 **23.20** Informacje kulturalne **23.50** ******* Turysta – komedia Norw./Wł./Fr. 2014

TVP Sport

9.25 **(L)** Sporty wodne: Mistrzostwa Europy w Paryżu i Saint-Denis **11.30** **(L)** Lekko-atletyka: ME w Birmingham **14.25** Rajdowe Samochodowe MP –Rajd Polski **15.00** Puchar Polski Strongman w Łukowie **16.00** Pełnosprawni **16.30** Lekkoatletyka: MŚ do lat 20 w Eugene **18.25** **(L)** Sporty wodne: Mistrzostwa Europy w Paryżu i Saint-Denis **20.35** Studio **20.45** **(L)** Lekkoatletyka: ME w Birmingham **23.15** Sportowy wieczór **23.45** Sporty wodne: ME w Paryżu i Saint-Denis **1.10** Boks: Aaron McKenna – Etnosa Olitia

TV Trwam

10.00 Audycja Generalna Ojca Św. Leona XIV z Watykanu **11.00** Muzyczne chwile **11.10** Mateczniki polskości **11.25** Jestem mamą **12.20** Stan wojenny w Polsce – zna-czenie i konsekwencje **13.00** Polonia **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Razem możemy wszystko **15.00** Wielkopole nad Wisłą **16.10** Na zdrowie **16.30** Rozmowy o edukacji **17.00** Po stronie prawdy **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Bóg z nami **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (5, 6) **8.00** Kobra – oddział specjalny (2, 4) **10.00** Zaklinaczka duchów (67) **11.00** Kotka (6) **12.00** Nie igraj z aniołem (137) **13.00** Wspaniałe stulecie (71) **14.00** Kurierzy (56) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (584, 585) **17.00** Kurierzy (57) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (994, 995) **20.00** ******* Apocalypso – film przygod. USA/Meksyk/W. Bryt. 2006 **22.35** ******* Immortals. Bogowie i herosi – film przygod. USA 2011 **0.55** ******* Nowe impe-rium – dramat Wł./Hiszp. 2006

CZWARTEK 13 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Pełnia wiary **8.00** Serwis Info **8.15** Chłopi (8): Gospodynie **9.15** Ranczo (107): W szponach zdrowia **10.10** Komisarz Alex (292): Sukcesja **11.05** Ojciec Mateusz (232): 15:10 do Skarżyska **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Przybysze wśród zwierząt – film dokumentalny Niemcy 2024 **14.00** Splątane losy (22)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (1000) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reporterzy – magazyn **18.25** Akacjowa 38 (933) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** Ojciec Mateusz (446): Szwalnia numer pięć – serial krym. Polska 2026 Do zakładów odzieżowych przybywa zagraniczny inwestor, który wbrew obietnicom zamyka firmę i dokonuje grupowych zwolnień. Następnego dnia zostaje znaleziony martwy w hotelowym pokoju. **21.25** Sprawa dla reportera **22.25** Siłaczka – film dokument. Polska 2024 **23.30** Szabla od komendanta ******** – komedia Polska 1996 Reż. Jan Jakub Kolski **1.25** Pokolenie – dramat ******** obyczaj. Polska 1954 **2.55** Tajemnice królewskiej posiadłości: Clarence House – serial dok. W. Bryt. **3.40** Wykrywacz kłamstw

TVP 2

5.30 M jak miłość (1815) **6.25** Operacja zdrowie: Genetyka **6.55** Barwy szczęścia (3375) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (71, 72): 24 godziny / Wszystko i każdy ma swoją cenę **12.35** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (169) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (897): Góra na ziarnku grochu

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (454) **16.00** Koło fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (170) **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3375) (odcinek powtórkowy) **20.05** 63. KFPP w Opolu: Premiery **20.55** Kocham Cię, Polsko! **22.30** Czas honoru. Powstanie (5-opis, 6): Modlitwa o życie / Dziewczyna z tulipanami – serial woj. Polska 2014 Rainer jest załamany sytuacją w mieście. Pabst informuje go, że do Warszawy przyjeżdżają jeszcze gorsi degeneraci niż von Hackel, Brygada Dirlewangera i RONA – Rosyjska Wy-zwoleńcza Armia Narodowa. **0.15** Pitbull (22) – serial sensacyjny Polska 2008 **1.15** Ostatnia akcja – komedia ******* sensacyjna Polska 2009 Reż. Michał Rogalski, wyk. Jan Machulski, Marian Koci-niak, Barbara Krafftówna **2.50** Tak to się robi w Marsylii (1, 2): Transfer / Kodeks – serial krym. Francja 2024

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program inf.-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (384, 385): W pułapce uczuć / Pogrzebana miłość **10.20** Trudne sprawy (957): Nie ma tego złego **11.20** Gliniarze (921, 922): Kwestia honoru / Klawisz **13.25** Dlaczego ja? (1550, 1551): Dosięgnąć sprawiedliwości / Dziwna sytuacja – se-rial fabularno-dokumentalny Polska 2026 **15.30** Wydarzenia **15.50** Pogoda **15.55** Milionerzy – teleturniej **16.35** Gliniarze (1119, 1120) – serial fabularno-dokumen-talny Polska 2025 **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Miłość na nowo ******* – komediodr. USA 2023 Reż. Jim Strouse, wyk. Priyanka Chopra, Sam Heughan, Céline Dion By poradzić sobie z utratą narzeczonego, Mira wysłała serię romantycznych SMS-ów na jego stary numer telefonu. Nie wie, że numer został przypisa-ny nowemu właścicielowi. Ten postanawia ją poznać. **22.10** Miasto aniołów – dramat ******* obyczaj. USA/Niemcy 1998 Reż. Brad Silberling, wyk. Nicolas Cage, Meg Ryan, Dennis Franz **0.45** John Tucker musi odejść ******* – komedia romantyczna USA/Kanada 2006 Reż. Betty Thomas, wyk. Jesse Metcalfe, Brittany Snow, Ashanti **2.35** Nasz nowy dom

TVN

5.05 Zamieszkać na plaży (1) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1728) **6.50** Kuchenne rewolucje: Elbląg, Restauracja „Czwórka” **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (1): Harira – ma-rokańska zupa z ciecierzycy z wolowiną **11.25** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Polski Nie-Rząd”, Sosnowiec **12.35** Ukryta prawda (1525-1526, 1584)

15.45 Detektywi (138) **16.50** Szpital św. Anny (89) – serial obycz. Polska 2026 **17.55** Młode gliny (47) – serial krym. Polska 2026 **19.00** Fakty **19.55** Uwaga! – magazyn **20.15** Na Wspólnej (4263) – serial Polska 2026 **20.50** Kuchenne rewolucje: Jelenia Góra, śniadaniownia „Pod Batutą”, **22.00** Duchy moich byłych ******* – komedia rom. USA 2009 Reż. Mark Waters, wyk. Matthew McConaughey, Jennifer Garner, Michael Douglas Connor bierze udział w ślubie brata. Podczas uroczystości nawiedzają go duchy byłych dziewczyn. Przewodniczką po świecie narzeczonych jest jego pierwsza miłość, Jenny. **0.00** Grunt to rodzinka ******* – komedia Francja 2004 Reż. Alain Berbérian **2.00** Weź mnie za rękę ******* – dram. obycz. Austral. 2024 **4.10** Uwaga! – magazyn **4.25** Kwatery Hitlera: Zamek Książ – serial dok. Polska

TVN 7

6.50 Szkoła (371, 372) **8.45** Ukryta prawda (1362, 1493, 1494) **11.50** W-11 Wydział Sledczy (1171-1173) **13.55** Kryminalni (3) **15.00** Szpital (830, 831) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (530) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (42) **19.00** Ukryta prawda (1553) **20.00** ******* Gliniarz z Beverly Hills – kom. USA 1984, reż. Martin Brest, wyk. Eddie Murphy **22.20** ******* Sherlock Holmes: Gra cieni – film sens. W. Bryt./USA 2011, reż. Guy Ritchie, wyk. Robert Downey Jr. **0.55** ******* Constantine – horror USA/Niemcy/Kan./W. Bryt. 2005 **3.25** Zgłoś remont (10)

TVP Kultura

10.00 ******* Jasminum – kom. Polska 2006 **12.00** Reżyserzy **13.00** ******* Jules i Jim – dram. Fr. 1962 **14.55** Barbara i Jan (1, 2) **16.10** ******* Dom moich synów – dram. Polska 1975 **17.20** Dziewczyna i chłopak (2) **18.15** Dzień, w którym umarła gwiazda rocka **18.55** Rawhide (30) **20.00** ******* Stan i Ollie – film biogr. W. Bryt./Kan./USA 2018 **21.45** Blur kontra Oasis, wojna o břitpop **22.55** ******* Czerwone maki – dramat Polska 2024 **1.10** ******* Anna i wilki – dram. obycz. Hiszpania 1973

TVP Sport

6.05 Sporty wodne: ME w Paryżu i Saint-Denis **7.30** Lekkoatletyka: ME w Birmingham **9.25** **(L)** Sporty wodne: ME w Paryżu i Saint-Denis **11.30** **(L)** Lekkoatletyka: ME w Birmingham **15.00** Podsumowanie Letniego GP: Konkursy w Wiśle **16.15** Retransmisja sportowa **18.25** **(L)** Sporty wodne: Mistrzostwa Europy w Paryżu i Saint-Denis **20.05** Studio **20.15** **(L)** Lekkoatletyka: Mistrzostwa Europy w Birmingham **23.15** Sportowy wieczór **23.45** Retransmisja sportowa **1.55** Boks: Oscar Valdez – Ricky Medina

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (7, 8) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (111) **8.55** Policjantki i policjanci (558, 559) **10.55** Na ratunek 112 (1156, 1157) **11.55** Dlaczego ja? (805, 806) **13.55** Trudne sprawy (830-832) **16.55** Poli-cjantki i policjanci (1423) **18.00** Łowcy skar-bów. Kto da więcej (541) **19.00** Policjantki i policjanci (1424) **20.00** Uroczysko (243, 244) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (148) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1031) **23.10** ******* Depresja kilerka – ko-media kryminalna Francja/Belgia 2023 **1.20** Love Island. Wyspa miłości (53)

TV Trwam

10.15 Rozmowy niedokończone **11.25** My-siąc Ojczyna **11.35** Przyroda i ludzie **12.03** Informacje **12.20** Wykłady naukowe **13.00** Wypłyni na głębie **13.30** Msza święta z Ja-snej Góry **14.30** Zapiski ze Świętości Pry-masa Tysiąclecia **15.00** Po stronie prawdy **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i świat **16.35** Sól Ziemi **17.15** Muzyczne chwile **17.30** Odpowiedzialni za Kościół **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Rodzinny Ogród Zoologiczny „Królestwo Stworzenia” **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (6, 7) **8.00** Kobra – oddział specjalny (4, 5) **10.00** Zaklinaczka duchów (68) **11.00** Kotka (7) **12.00** Nie igraj z aniołem (138) **13.00** Wspaniałe stulecie (72) **14.00** Kurierzy (57) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (586, 587) **17.00** Kurierzy (58) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (995, 996) **20.00** ******* Leo: Ogrodnik zawodowiec – kom. sens. Fr. 2025 **22.10** ******* Uliczny wojownik – film sens. Jap./USA 1994 **0.05** ******* Kobiety mafii – film sens. Polska 2018 **2.55** Dzielnica strachu (453)

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

(D3 T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek I 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
Łęczna

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul. Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN

Odkryjesz, że odważna decyzja przyniesie więcej korzyści, niż się spodziewasz. W pracy pojawi się okazja do pokazania swoich umiejętności, a w relacjach szczerza rozmowa wzmocni zaufanie.

BLIŹNIĘTA

Spotkasz osoby, które zainspirują Cię do nowych działań. Tydzień sprzyja nauce, krótkim podróżom i wymianie pomysłów. W uczuciach postaw na otwartość oraz szczerłość.

LEW

Zdobędziesz uznanie dzięki konsekwencji i pewności siebie. W życiu uczuciowym czeka Cię miłe zaskoczenie, a dobra organizacja pomoże zrealizować ambitne plany bez pośpiechu.

WAGA

Przyciągniesz życzliwych ludzi i ciekawe propozycje. Warto zaufać intuicji podczas podejmowania decyzji. Harmonia w relacjach przyniesie spokój i poprawi nastrój na kolejne dni.

STRZELEC

Wykorzystasz sprzyjający moment, aby rozpocząć coś nowego. Optymizm przyciągnie dobre wiadomości, a spontaniczne spotkanie może otworzyć przed Tobą interesujące możliwości.

WODNIK

Stworzysz przestrzeń na nowe pomysły i twórcze działania. Nieoczekiwany kontakt okaże się inspirujący, a elastyczne podejście ułatwi rozwiązanie spraw, które długo czekały na finał.

BYK

Zauważysz, że cierpliwość zacznie procentować. Sprawy finansowe ułożą się korzystniej, a wolny czas warto przeznaczyć na odpoczynek i spotkania z bliskimi. Dobra energia doda motywacji.

RAK

Poczujesz, że nadszedł moment na uporządkowanie ważnych spraw. Dom i rodzina staną się źródłem wsparcia, a spokojne tempo pozwoli uniknąć niepotrzebnych napięć i stresu.

PANNA

Uporządkujesz obowiązki i szybko zauważysz efekty swojej systematyczności. To dobry czas na zadbanie o zdrowie, finanse oraz relacje, które wymagają większej uwagi.

SKORPION

Przetamiesz wewnętrzne wątpliwości i odważniej spojrzysz w przyszłość. Korzystny zbieg okoliczności pomoże zakończyć ważną sprawę, a emocje stopniowo odzyskają równowagę.

KOZIOROŻEC

Osiągniesz postęp dzięki wytrwałości i rozsądnym decyzjom. Tydzień sprzyja planowaniu wydatków oraz rozmowom, które pozwolą rozwiązać wcześniejsze nieporozumienia i wzmocnić współpracę.

RYBY

Odnajdziesz równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem. Intuicja wskaże właściwy kierunek w ważnej sprawie, a serdeczny gest bliskiej osoby doda Ci pewności siebie i spokoju.

POGODA (temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)													
WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN	
33 19		32 18		25 14		25 13		24 13		25 12		24 12	
14 km/h		16 km/h		11 km/h		9 km/h		15 km/h		11 km/h		6 km/h	
1010 hPa		1009 hPa		1015 hPa		1019 hPa		1018 hPa		1017 hPa		1016 hPa	

godz. 05:01

godz. 20:12

godz. 5:07

godz. 20:01

WTOREK

4 SIERPNIA

PONIEDZIAŁEK

10 SIERPNIA

REG

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

- 1 Na kuponie**

Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.
- 2 W punkcie nadawania ogłoszeń**

Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.
- 3 SMS**

Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. **Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)**

Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz

UWAGA: używanie polskich znaków np. ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

(ważny do 17.08.2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel.:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM dwie działki zalesione w Czerwonce Gozdów, ponad hektarTel. 604 445 182

SPRZEDAM grunt rolnyTel. 698 233 029

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM dwie działki. Jedna o pow. 3047m2 a druga o pow. 2876m2 lub w całości o pow. 1,35ha. W niedalekiej odległości od pałacu w Kozłowie.Tel. 784630367

SPRZEDAM działki budowlane w Lubartowie przy ul. Bursztynowej, 768 mkw x 2, cena 253 000 zł, tel. 604 240446Tel. 607 215 447

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybko dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/m2 C 535 tysTel. 662 220 861

SPRZEDAM pole+ łąki+las razem 3,21 Ostrówki tanio.Tel. 516898743

SPRZEDAM PIĘĆ DZIAŁEK budowlanych w Wólce RokickiejTel. 603 348 636

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane Rzeczyca Tel. 506832111

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

SPRZEDAM budynek usługowo - mieszkalny przy ul. Lubelskiej w Lubartowie, ok. 100 mkwTel. 791 737 982

SPRZEDAM halę 340 m2, 36 m długość, 9 m szerokość, 4 m wysoka z dokumentacją. Tel. 694979500 lub 694934748

» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM małą posesję, Kownatki Tel. 509194366

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działka 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garaże.Tel. 519 320 457

SPRZEDAM DOM z budynkami gospodarczymi w Michowie, ul. Zasadnia 41, działka 0,72 haTel. 63 544 057

» SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM kawalerkę o pow. 33m2, Lubartów, ul. Mickiewicza 8A, III piętro. Mieszkanie tylko do odświeżenia. 290 000zł. Tel. 733684705

SPRZEDAM mieszkanie w bloku w Lubartowie Tel. 698 233 029

SPRZEDAM 3pokojowe mieszkanie 63m2 na 3 piętrze, przy ul. 3 maja 51 Cena do uzgodnienia Tel. 660 108 546 Biłgoraj



» PRZYCZEPKI

PRZYCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

» AUDI

AUDI A4 b7 2015Tel. 664804442

ALUFELGI 16 5x112 DO AUDI A4B8 z ładnymi oponami zimowymi CONTINENTAL 225x55x16 4 szt. Stan bardzo dobry, cena 110 do neg. OK. ADAMOWATel. 604891618

» CITROEN

SPRZEDAM CITROEN BERLINGO; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZłTel. 602571846

CITROEN C4 Picasso 2015Tel. 664804442

» FIAT

SPRZEDAM FIAT 126P; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZłTel. 602571846

SPRZEDAM AUTO FIAT PANDA; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

» FORD

SPRZEDAM AUTO FORD MONDEO; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

» HYUNDAI

SPRZEDAM HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2013, biała perła, dach panorama z szyberdachem, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka. Cena 19500zł Tel. 662 993 814

» ROWERY

SPRZEDAM rower młodzieżowy i rower duży. Lubarów. Tel. 507290604

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

JAWA 1962r. Wersja szwedzka militarna. Tel. 789244885

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789244885

SPRZEDAM lub zamienię motocykl Yamaha XV535 Virago. Rok produkcji-1994. Zamiana na motocykl starodawny lub o mniejszej pojemności.Tel. 604350992

» VOLKSWAGEN

VW SHEAN - mini van, 1996 r., mały przebieg, z jednych rąk, poj. 2 tys., benzyna, gaz sekwencyjny, 7 osobowy, cena do uzgodnienia Tel. 604 992 320

VW SHEAN - mini van, 1996 r., mały przebieg, z jednych rąk, poj. 2 tys., benzyna, gaz sekwencyjny, 7 osobowy, cena do uzgodnienia Tel. 604 992 320

» TOYOTA

SPRZEDAM AUTO TOYOTA; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

» SKODA

SKODA Romster Tel. 664804442

SPRZEDAM SKODA FABIA 2007r. 1,2 Clasic w benzynie. Serwisowana, garażowana. pierwsza właścicielka. przebieg 65000 . Stan bardzo dobry bez śladów korozji. Cena 11 700 tel 503498251Tel. 503498251

» RENAULT

RENAULT TWINGO 2014r. 1,2 benzyna, przebieg 55000 km, biały, cena 14500zł Tel. 662993814

RENAULT SCENIC, 2014, benzyna. Bezwypadkowy. Kamera cofania, nawigacja. Bogate wyposażenie, Czarny. Cena 22000złTel. 662 993 814

SPRZEDAM Renault Megane Grandtour 1,6 benzyna, 2007 r pełna elektryka, stan bardzo dobry. MichówTel. 697190175

» PEUGEOT

PEUGEOT EkspertTel. 664804442

» OPEL

SPRZEDAM OPEL MERIVA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZłTel. 602571846

» NISSAN

SPRZEDAM NISSAN MICRA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZłTel. 602571846

» MITSUBISHI

SPRZEDAM Mitsubishi Space star 2003r 1.6 benzyna cena 4.5 tys zł do uzgodnienia Tel. 694884756

» KUPIĘ

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ Tel. 511 925 566Tel. 511 925 566

» CZĘŚCI

SPRZEDAM opony do samochodu ciężarowego bieżnik budowlany, KORMORAN 315/80/22,5, głębokość bieżnika 95%, dziesięcioletnie, cena 950 zł. Łuków Tel. 600 035 040

SPRZEDAM silnik Audi B3 1.6 benzyna. Cena 900 zł. Ulan Tel. 725240651

SRZEDAM przewody pięciożyłowe z wtykami, różne długości, silnik poloneza 1500 i różne części do poloneza, kotlinę kowalską przenośnią. Tel. 798 357 219

» INNE

SPRZEDAM elektrody spawalnicze. Cena 50 zł ok. Adamowa Tel. 604 891 618

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789244885

STÓŁ probierczy pomp wtryskowych Mirkosz Star 12 F sprzedam. Cena do uzgodnienia. Radzyń Podlaski Tel. 507179991

SPRZEDAM AUTO ŻUK „ROLNIK” CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

SPRZEDAM samochód Microcar 2015 r 64 000 km przebiegu, bez prawa jazdy, po wymianie rozrządu, tarczy hamulcowych, klocków, nowy akumulator. Cena 28000 zł, motor Yamaha poj. 250 stan bdb. Cena 6800 zł Tel. 508789183

» MEBLE

SPRZEDAM biurko białe, stan bardzo dobry. Krzesło obrotowe szare z dodatkiem różu. Zdjęcie na telefon. Lubartów. 130zł.Tel. 516032112

SPRZEDAM stół rozkładany plus 4 miękkie krzesła. Tel. 789244885

SPRZEDAM Łóżko sypialne ze stelażem 140x200, cena 400 zł Parczew tel. 606-926-084 Tel. 606926084

SPRZEDAM biurko „ala” sekretarzyk. Tel. 789244885

SPRZEDAM stół rozkładany plus 4 miękkie krzesła. Tel. 789244885



» INNE

SPAWARKA typ- SPB-315. Elektrody- symbol ER346-5mmTel. 517961403

SPRZEDAM rzuty poroża łosia skandynawskiego. Tel. 789 244 885

KOWADŁO imadło lewarTel. 664804442

POJEMNIKI NA OWOCE miękkie 500g. 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

» KUPIĘ

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ ciągnik rolniczy Zetor do 80 KM bez tura i przedniego napęduTel. 729 917 601

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkę do bel Tel. 503 643 162

KUPIĘ CIĄGNIK, KOMBajn, ŁADOWARKĘ TELESKOPOWĄ, KOPARKĘ, KOPARKO - ŁADOWARKĘ, MINI ŁADOWARKĘ - MANITOU, CASE, BOBCAT, MF, MATBRO, NEW HOLLAND I INNE W KAŻDYM STANIE. Tel. 607 876 449

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM mąkę pszeną bezglutenową i wysoko białkową, dobre do pieczenia i gotowania oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon. SamokłeskiTel. 506196863

SPRZEDAM zboże na siew jesienny rok po CN pszenica „Provision” i „Gentleman” wys. białkowa oraz pszenżyto „Bekanto”. SamokłeskiTel. 506196863

SPRZEDAM. Gorczyca, facelia, łubin, kukurydza. Tel. 725 077 442

SPRZEDAM młode ziemniaki ekologiczne i jajka wiejskie. Tel. 660723198

SPRZEDAM DREWNO OPŁAOWE BUKOWE TANIO Dowóz Gratis !!Tel. 515129213

» SPRZĘT

SPRZEDAM przyczepę jednoosiową do ciągnika. ŁUKÓWTel. 605286738

SPRZEDAM ciągnik C360 rok produkcji 80. Ładowacz obornika, wysięg ramienia 4,5m i rozrzutnik obornika. Cena do uzgodnienia. Gmina Niemce.Tel. 693101506

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat uprawowy siewny, owijkarka do bel, kosiarka dyskowaTel. 661 899 344

SPRZEDAM siewnik nadbudowany Amazone AD-P303 Specjal 3 m wraz z broną aktywną KG 3000 Specjal z 2013 r stan jak nowy. Bliższe informacje pod nr Tel. 500486025

SPRZEDAM opryskiwacz 400L, talerzówka 18, Władymirec T25, kopaczka, rozrzutnik jednoosiowy, glebogryzarka 1,65mTel. 509832339

PRZYCZEPA rolnicza wywrotka IFA THK 5 wchodzi 7 ton pszenżyta, zarejestrowana, nowa, ; opryskiwacz ciągnie i zawieszane, pługi obrotowe. Maszyny świeżo sprowadzone. Tel. 575 287 336

URSUS C330, z kabiną, zarejestrowany, ubezpieczony, cena 16 tys., okolice Parczewa, tel. 501-417-269Tel. 501417269

SPRZEDAM przetrząsacz karuzelowy, przetrząsacz-zgrabiarkę gwiazdowa, pług 3 skibowy, agregat uprawowy kultywator+wał kruszący, kosiarka rotacyjna, siewnik nawozowy i do zboża oraz inne drobne narzędzia. Tel. 530065300

SPRZEDAM rozrzutnik obornika dwuosowy, silnik elektryczny 5,5 kW. Cena do uzgodnienia. BuchałowiceTel. 667500277

SPRZEDAM CIĄGNIK C360; TUR; MASZYNY ROLNICZETel. 508096193

SPRZEDAM siewnik, 20-lejkowy konny, samoróbka i siewnik do nawozów, lejek metalowy, słup obrotowy, dwuteownik14 i rury około 15cm i inny złom użytkowy. MichówTel. 669776330

SPRZEDAM przyczepę jednoosiową ciągnikową 1,5x3x0,70 burty otwierana , nowa. Glebogryzarka ogrodowa ALKO 1150Tel. 517961403

SPRZEDAM KOPACZKE KONNĄ; STAN DOBRY; FABRYCZNA; CENA 770ZłTel. 502243030

SPRZEDAM Pług 3 skibowy Unia-Grudziąć, odkładnie śrubowe 45. Cena do negocjacji. Cynców Tel. 507 690 115

GRABIARKA 7gwiazdowa 500zł, sadzarka czeska 700 zł, kosiarka listwowa osa 700zł, opryskiwacz 300-litrowy 1200zł, brony 3-skrzydłowe 400zł. Każdy sprzęt jest sprawny. TarkawicaTel. 603486071

SPRZEDAM tur do c360, bizon rekord Z58, Przyczepa 667799205Tel. 667799205

SPRZEDAM maszynę szerokomłotną Kutnowianka stan dobry, przetrząsacz konny, przyczepa zbierająca 10/1 górny zaczep, cegłę białą pojedynczą ok. 2 tys.szt Tel. 81 857 41 49 lub 667 668 575

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża.Tel. 783 154 031

SPRZEDAM SPRAWNE SPRZĘTY : BIZON 56 KABINA SIECZKARNIA, BIAŁURUŚ JUMS3 6KN 1993 ROK, TALERZÓWKA 24 TALERZE, PRASA KOSTKA SIPMA, PŁUG 4 SKIBOWY, SIEWNIK POZNANIAK Z GRUBEREM. OKOLICE ŁĘCZNEJ, WOJ. LUBELSKIETel. 518494522

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyli, dobrze zapłąć gotówka od rękiTel. 576 922 246

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu, kopaczka, zgrabiarka karuzelowaTel. 505 071 250

BALE ROZBIÓRKI, kultywator 2.10 I 2.70; pługi3 I 2, pajak do siana, obsypnik 3, kombajn zbożowy „SAMPO”, siano i słoma w kostkach, prasa kostka, brony 3, kopaczka konna Tel. 502 243 030

SPRZEDAM PAJĄK DO SIANA, wicherki i kombajn ziemniaczany Anna Tel. 782 281 838

PMN AGRO
 Stepków 137, gm Dębowa Kłoda
 Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl

SKUP RZEPAKU

Gęś **Stepków** **Łyniew**
 tel. 500 088 916 tel. 783 639 042 tel. 661 410 023

SPRZEDAJEMY
KURKI
ODCHOWANE

ROSA BROJLERY
 GREEN SHILL LAGHORN

DOSTAWA GRATIS! **PRZY ZAMÓWIENIU 10 SZTUK**

WWW.KURKIZPODWORKA.PL 507 507 671

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE

x skup bydła x dorosłe
 x byki x skup koni
 x jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
 tel/fax +48 25 797 41 38
 e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RE-NAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone
 Tel. 665 207 084



CIĄGNIK SAM na podzespołach Lublina, silnik z motopompy + wóz, 2500 zł do uzgodnienia, dzwonić po godz. 15 Tel. 885 906 421

SPRZEDAM silnik PERKINS, betoniarka, silnik PERKINS 3 na części, łuparka hydrauliczna, obrotnica do przy-
 czepek nowa. Tel. 607388176

360-3P, TALERZÓWKATel.
 690287976



ZWIERZĘTA

ODDAM za darmo dwie suczki dwumiesięczne rasa kundelek średni. Tel. 781 987 175

WL. Oddam w dobre ręce trzy figlarne kotki, to są one. Moga być w domu lub na gospodarstwo. Mają po trzy miesiące i są nauczone robić w kuwecie. Tel. 668 472 189

SPRZEDAM prosiaki Tel. 501 956 111

SPRZEDAM króle, kaczkę, gęsi, ok Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

WL Oddam za darmo dwie suczki rasy kundelek średni czarna i brązowa ur 5maja możliwy dowóz gratis. Tel. 885138505

TANIO sprzedam pszczoły warszawskie zwykłe. Powiat radzyński. Tel. 507 083 298

SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia, Ryki. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264



SPRZEDAM wózek inwalidzki elektryczny. 3500zł. Tel. 692 896 768



SPRZEDAM ponton 4 osob. Aqua Marina, nowy, dł. 2.95m. Tel. 789244885



PRACA

DAM PRACĘ

STAŁA praca dla mężczyzny w rolnictwie i ogrodnictwie, zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie. Tel. 500204533

ZATRUDNIĘ osoby z doświadczeniem oraz pomocnika do pracy przy dociepleniach i elewacji budynków jednorodzinnych. Więcej informacji udzieli telefonicznie Tel. 502740306

EMERYTKA lat 74 szuka spokojnej, samotnej osoby bez nałogów, niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym Tel. 887 826 493

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA zatrudni zbrojarzy i osoby do przyuczenia zawodu. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364



USŁUGI

BUDOWA, REMONT CYKLINOWANIE bezpyłowe, Tel. 605660777

UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

MAŁOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

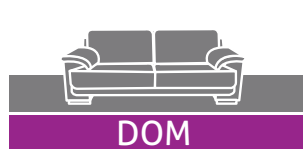
USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj. lubelskie Tel. 663 633 165

MAŁOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

TRANSPORT

PRZEPROWADZKI, transport aut, maszyn i innych rzeczy Tel. 511 925 566

NIE masz czym przewieźć? Meble • AGD • Motocykle • Materiały budowlane. Transport od drzwi do drzwi Tel. 730 751 941



DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM trzy nowe drewniane okna 145 na 146, dwuszybowe. Cena do negocjacji. Karczmiska Tel. 692587853

SPRZEDAM OKNA I DRZWI Z DEMONTAŻU BIAŁE, DWUSZYBOWE, STAN BARDZO DOBRY WYMIARY OKNA 75X150 X2; 210X150 X6; DRZWI 90X230 X3 Tel. 601988119

» INNE

SPRZEDAM zrzuty poroża łosia skandynawskiego. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM stary niemiecki zegar ścienny. Lubartów. Tel. 789 244 885

» SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

» AGD

PRALKA automatyczna ładowana od góry. Radzyń Podl. Tel. 503650709

KUCHENKA mikrofalowa. Radzyń Podlaski Tel. 503650709

KUCHNIA gazowa Radzyń Podl. Tel. 503650709

SPRZEDAM Kuchnia gazowa 4 palniki, piekarnik, reduktor z przewodem, używana. cena 250 zł Biłgoraj Tel. 576203970

» URZĄDZENIA

BUFORY ciepła 500 l z węzownicą, z dobrą izolacją, produkcji niemieckiej, 4 sztuk. Cena 1000 zł/szt. (cena nowego 4000). Odbiór w Bychawie. Tel. 511335990

SPRZEDAM spawarkę 1 faz, krajową bez silnika, cena do uzgodn., ok. Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM generator prądotwórczy YATO rok 2013 4 tys wat cena do uzgodnienia. Tel. 516898743

PRASĘ do oleju, wałek do heblarki 40 cm na 3 noże i bojler elektryczny 100 litrowy sprzedam, cena 900 zł Tel. 661482474



FIRMA PHU „Zieliński” Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik: -grab 270 zł -dąb 250 zł -brzoza 240 zł -olcha 230 zł -sosna 200 zł -osika 180 zł Tel. 81 857 51 33



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dobrodrew.pl Kontakt FB dobrodrew

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
 Małgorzata Orzechowska

Gabinet Psychoterapii
 Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezzsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
 ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
 ul. Ostrowiecka 38

tel. **660 667 093**

www.gabinetyterapii.pl

R E K L A M A

CONTINENTAL Travel
 Biuro Podróży

Galeria Olimp,
 Al. Spółdzielczości Pracy 34/40

TEL. / FAX 81 532 46 63 | WWW.CONTINENTAL-TRAVEL.PL

GROSZEK POLSKI BAR-
TEX GOLD, OGIEŃ ULTRA,
ORZECH ULTRA SUCHY 3%
popiołu, BRYKIET TORFO-
WY I DĘBOWY RUF. DOSTA-
WA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604
652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT,
GRANULITA, BARLINEK,
GOLD ENERGY, EPSERWIS,
OLCZYK I DĘBOWY EDWO-
OD, A1 CERTYFIKAT DO-
STĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA
SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/
km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYŃKI TARTACZNE Z
ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł
za metr, dostawa 2-5 pa-
czek, 4zł/km. Czarna ziemia,
piasek, żwir, żużel od 3-12t.
ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i
opałowe rąbane suche i
mokre: SOSNA, BRZOZA,
DĄB, GRAB, BUK. Dostępne
od ręki. Transport min. 3m,
3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652
819

SPRZEDAM ŁUPARKĘ DO
DRZEWA NA SILNIK; HUŚ-
TAWKĘ OGRODOWĄ Tel.
731298976

SPRZEDAM suche drzewo
opałowe Tel. 501 956 111

SPRZEDAM pierze. Tel.
692587853

SPRZEDAM budę dla psa,
impregnowana drewno-
chronem, ocieplana styro-
pianem, nowa, cen 500 zł,
Pałecznicza Tel. 517 409 939

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy
ekologiczny
zamiennik węgla

od **1200** zł/t

Brykiet drzewny RUF
od **1499** zł/t

Pellet od **1500** zł/t

» DOSTĘPNY CAŁY CZAS «

504 458 111
www.zradzynia.pl

W ofercie folia
stretch i bale
do budowy
domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

PIŁA Husquarna 390 x P
mało używana Cena 500
zł Brzozowica Duża Tel.
604151250

SPRZEDAM pilarko heblar-
kę stołową Cena 700 zł Brzo-
zowica Duża Tel. 604151250

» **MATRYMONIALNE**

MIŁY mężczyzna koło 60-ki
pozna Panią w wieku 50-
60 lat narodowość nie ma
znaczenia. Powiat radzyński
Tel. 696 714 447

ZAPOZNAM Panią 60 + nie
do związku do spotkań dys-
kretnie okolice Zamościa
Tel. 607386922

MAM 66 lat. Poznam sa-
motną Panią do 68 lat. Tel.
519563237

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

W

To jest
miejsce na
Twoją
reklamę

STUDNIE

Miroslaw Izdebski

Dąbrówka Stany 74



☎ **608 046 239** ☎ **504 320 592**

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **DESZCZOWNIE**
✓ **POMPY CIEPŁA** ✓ **NAWODNIENIA**



Media System

ALARMY I MONITORING



doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15

www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

WYWÓZ ZŁOMU

sprzętu AGD, RTV, gruzu,
mebli, ubrań, sprzętanie
piwnic, strychów, garaży,
domów po lokatorach
i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW

podcinanie, karczowanie,
koszenie i sprzętanie
działek, wywóz lub
zrębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE

(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.)

MYCIE

malowanie elewacji,
dachów itp.

ODŚNIEŻANIE

dachów, placów,
wywóz śniegu

CAŁE

WOJEWÓDZTWO

od 8 do 21

514-299-106

SZAMBA

PROSTOKĄTNE

6 m, 8 m, 10 m

Z ATESTEM

Ulan Duży 64

Tel. 501 012 989

E-mail: przybysz.58@wp.pl

www.szambabetonoweulanduzy.pl

A U T O P R O M O C J A



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



REG

Jedna z najstarszych mieszkanek Lubelszczyzny. Czyta bez okularów. Nie wycofała się z życia towarzyskiego ani rodzinnego. Chętnie bierze udział w świętach, imieninach, grillach czy jubileuszach

Strażniczka czasów i domowego ogniska. 108 lat życia pani Leokadii

Gdy zegar wskazuje godzinę 14.10, w domu pani Leokadii panuje jeszcze względny spokój. Ale gdy wskazówka przesuwają się na 14.20, a wnuczka wracająca z pracy nie przekracza progu, atmosfera zaczyna gęstnieć.

Sto osiem lat doświadczenia nauczyło jubilatkę jednego: słowo i czas to wartości nienaruszalne. W świecie, w którym wszystko stało się płynne i tymczasowe, pani Leokadia stoi na straży przedwojennych zasad. Zasada jest prosta – jeśli ktoś zapowiedział przyjazd, ma być. Jeśli obiecał – ma dotrzymać.

Pani Leokadia Sienkiewicz z Rudzienka (gm. Michów, w powiecie lubartowskim), choć od kilku lat, po przebytych urazach, porusza się na wózku inwalidzkim i wymaga wsparcia bliskich, jej rola w domu ani trochę nie osłabła. Funkcję strażniczki rodziny nałożyła na siebie sama – dokładnie tak, jak nakazywał etos wychowania na polskiej wsi z początku XX wieku. Wychowała własne dzieci, wnuki i prawnuki. Obecnie doczekała się już praprawnuków.

Dzieciństwo przerwane w trzeciej klasie

Jej dzieciństwo przypadło na okres dwudziestolecia międzywojennego, kiedy to wieś polska zmagająca się z powszechną biedą i analfabetyzmem. Gdy Leokadia chodziła do trzeciej klasy szkoły powszechnej, ciężko zachorował jej ojciec.

Jako najstarsza z rodzeństwa nie miała wyboru. Z dnia na dzień musiała zrezygnować z edukacji i przejąć znaczną część obowiązków domowych oraz gospodarskich. Do szkolnej ławki już nigdy nie wróciła. W dwudziestolecu międzywojennym na wsi był to los wielu dzieci, zwłaszcza najstarszych.

Tamte lata zapamiętała poprzez zapachy i małe gesty. Zapach świeżych bułek i ciasta w domu rodzinnym był świętem. Chleb i pieczywo wydzielano po kawałku, szanując każdą okruszynę. Mięso na wiejskim stole pojawiało się wyłącznie od święta – jak sama wspomina: „pół ćwiartki” na całą rodzinę. Codzienna dieta składała się z grochu, kapusty oraz zup przygotowywanych z tego, co udało się zebrać w sadzie i na miedzach. W pamięci na zawsze zapisały się smaki jabłczanki i gruszcanki – prostych zup owocowych, które w chłodniejsze dni dawały poczucie sytości. A ziemniaki

- Okraszone na pokaz - jednym skwarkiem na wierzchu - wspomina z uśmiechem, obnażając wiejską ostrożność i gospodarność tamtych lat.



Pani Leokadia z rodziną po mszy w jej intencji w dniu 108 urodzin w kościele Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny w Michowie

Wojna, utrata i dom „z jedną łyżką”

Młodość Leokadii brutalnie przecięła II wojna światowa. Okupacja niemiecka na wsi oznaczała stałe zagrożenie, kontyngenty i permanentny strach. Pamięta moment, gdy przez wieś wycofywały się zwarte kolumny niemieckich żołnierzy. Szli ulicą tak gęstym, nieprzerwanym szeregiem, że mieszkańcy musieli czekać po pół godziny, by móc przejść na drugą stronę drogi. Czasami podczas przejazdów czy przemarszów wojsk mieszkańcy ukrywali się w drewnianych chatach. Strach był tak duży, a odgłos ciężkiego sprzętu i kroków tak potężny, że – jak wspomina – cała chata chodziła.

Ale zanim to nastąpiło - w jej domu stacjonowali kolejno: żołnierze niemieccy i radzieccy.

- Jeden z nich miał harmonię. Jak przyszedł wieczór, to śpiewał i grał. Jedzenie mieli dobre, pomarańcze, czekoladę, jeden do szafy przynosił mi cukier i czekoladę. Robił to po kryjomu, żeby inni nie widzieli. Kiedyś przyszedł inny żołnierz niemiecki i wpadł do piwnicy. Wyjął pistolet i chciał nas rozstrzelać, ale ten, co u nas mieszkał, nie pozwolił - wspomina

Później przyszli Rosjanie.

- Mieszkali u nas we czterech, spali na słomie. Później przyszedł jeden i mówi, że będzie w puchowych pierzynach spał, chcieli nas wygonić z domu, żeby zająć więcej kwatery. Mówię: Nie ustąpię! Ruski żołnierz mówi: Stawaj pod ścianę! Powiedziałam, że mogę stawać, mi wszystko jedno - wspomina pani Leokadia. Ostatecznie stosunki z wojakami na kwaterze unormowały się, zachowywali się poprawnie. Inni jednak dawali się ludności we znaki.

- Ganiłi kobiety po polach, kradli - wspomina pani Leokadia. Potem odeszli na front.

Wojna odebrała jej pierwszego męża, który zginął w zawierusze wojennej. Niedługo potem dołączyła ją kolejna tragedia - śmierć małego dziecka. Zgodnie z panującym wówczas prawem zwyczajowym i trudnymi relacjami rodzinnymi, po śmierci męża Leokadia musiała opuścić dom rodzinny męża. Odeszła w niewiadome z córką.

Drugi ślub był pragmatyczny.

- To było takie małżeństwo trochę z rozsądku, trochę z przymusu - mówi wnuczka, Jadwiga Rączka.

W realiach powojennych spustoszonego kraju lat 40. i 50. samotna kobieta na wsi nie miała szans na samodzielne utrzymanie gospodarstwa. Zyskanie partnera życiowego było warunkiem przetrwania. Choć uczucie budowało się na bazie wspólnego trudu, ich relacja okazała się niezwykle trwała. Jak wspomina rodzina, dziadkowie stworzyli zgodne, szanujące się i wyrozumiałe małżeństwo.

Początki nowego gospodarstwa były skrajnie trudne. Do swojego pierwszego domu po drugim zamążpójściu przeprowadziła się - jak sama określa - z jedną łyżką, z jedną miską. Powojenny niedostatek wymuszał powolne dorabianie się wszystkiego od zera. Pierwszy dom stanął na terenie zalewowym. Wiosną roztopa podtapiały podwórze, a zimą zasypane śnieżne odcinały domowników od świata, uniemożliwiając wyjście z domu. Musieli podjąć decyzję o rozbiórce i przenosinach. Drugi budynek, wzniesiony na pewniejszym gruncie, okazał się przystankiem na całe dziesięciolecie.

Narodziny w cieniu wiejskiej akuszerki

W nowym domu na świat przyszło dwoje dzieci. W tamtych czasach na polskiej wsi porody rzadko odbywały się w szpitalach. Opiekę nad położnicami sprawowały lokalne akuszerki.

- Jedna akuszerka to na wiele wsi była i tak chodziła od wsi do wsi i odbierała te porody - opowiada pani Leokadia.

Służba zdrowia w wiejskich rejonach Polski aż do późnych lat 50. opierała się na wiedzy i doświadczeniu takich tradycyjnych „położnych”. Jednak los znów postawił przed panią Leokadią próbę najcięższego kalibru. Gdy jej młodsza córka miała zaledwie 20 lat, zmarła przy porodzie. Leokadia, sama będąc już w dojrzałym wieku, bez wahania podjęła decyzję: przejęła osamotnione niemowlę i wychowała je jak własne dziecko, dając mu ciepło, dom i poczucie bezpieczeństwa. Pani Jadwiga zwraca się do seniorki nie „babciu”, a właśnie „mamo”.

Pamięć, czytanie bez okularów i fenomen witalności

Dziś pani Leokadia ma 108 lat. Przeżyła odrodzenie Polski po zaborach, Wielki Kryzys gospodarczy, horror okupacji, socjalistyczną odbudowę kraju oraz transformację ustrojową. Mimo że edukację zakończyła w wieku kilku lat, na poziomie III klasy, przez całe życie pielęgnowała w sobie głód wiedzy. Do dziś jej ulubionym zajęciem jest czytanie.

Co zdumiewa lekarzy i bliskich - w wieku 108 lat czyta książki i prasę bez okularów! Interesuje się wszystkim, co dzieje się wokół - od spraw lokalnej społeczności po wydarzenia w kraju. Z powodu ubytku słuchu, który przyszedł z wiekiem, domownicy i goście muszą mówić nieco głośniejszym i wyraźniejszym głosem. Pani Leokadia szybko jednak znalazła na to sposób - sama nauczyła się czytać z ruchu warg, dzięki czemu zachowuje pełny, płynny kontakt z otoczeniem i nie pozwala wykluczyć się z dyskusji. Nie wycofała się z życia towarzyskiego ani rodzinnego. Chętnie bierze udział w świętach, imieninach, grillach czy jubileuszach. Podczas ostatniej imprezy urodzinowej, 26 lipca w Remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudzienku - bawiła się z bliskimi do samego końca - opuściła przyjęcie jako ostatnia, dopiero o godzinie 22. Pytana o dawne czasy, potrafi odpłynąć myślami w najdalsze zakamarki pamięci, stając się nieocenionym źródłem wiedzy o życiu polskiej wsi na początku ubiegłego wieku. Choć los nie szczędził jej cierpienia, pani Leokadia nie straciła rezonu. Pozostaje najjaśniejszym punktem odniesienia dla wnuków, prawnuków i praprawnuków - żywą strażniczką tradycji, pamięci i rodzinnego ciepła.

Rada dla młodego pokolenia

Dzisiejszy świat nie przypomina tego, w którym dorastała pani Leokadia. Zapytaliśmy o radę dla dzisiejszego pokolenia. Co zrobić, by żyć tak długo i tak dobrze sobie radzić?

- Trzeba lecieć ze światem - odpowiedziała.

Emilia Czukiewska



Zdjęcie rodzinne Pani Leokadii (stoi w drugim szeregu) z mamą, synem, córką oraz mężem. Mama Pani Leokadii odeszła mając 98 lat



Cztery pokolenia ujęte na jednej fotografii: pani Leokadia, jej wnuczka - Jadwiga, z mężem Janem, prawnuk Tomasz z żoną Pauliną i praprawnuczka Zuzanna



23 lipca br. pani Leokadia świętująca 108 urodziny



Wyczekana praprawnuczka Zuzanna z rodzicami. Przyszła na świat w dzień 107 urodzin Pani Leokadii - 23 lipca 2025 roku

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CCII

Czy Państwo w ogóle wiedzą, co to są deruny?

Wakacyjne włóczęgi są nieustannym źródłem także kulinarnych inspiracji. Gdziekolwiek widzę coś lokalnego, czego dotychczas nie próbowałem, często nawet nazwy nie słyszałem, natychmiast właśnie to zamawiam, kosztuję i dopytuję miejscowych kucharzy o składniki, technikę przygotowania, możliwość podpatrzenia co i jak.



Przecież nawet placki ziemniaczane potrafią zrobić inaczej. Lepiej, sprytniej, z miejscowym twistem. Tak też było w Hannie (powiat włodawski), gdzie ugoszczeni zostaliśmy dyrunami (gdzie indziej możemy też spotkać wymowę „deruny”). Cudna, prosta, niesłychanie ciekawa rzecz. Jednocześnie na tyle oryginalna, że potrafiąca zrobić wrażenie na takim doświadczonym zjadaczu kartofli, jak ja. Zaraz po powrocie sam przeciwiczyłem i już się z Państwem dzielę. W gruncie rzeczy chodzi o lokalną wersję placków ziemniaczanych. Sama nazwa wywodzi się z języka ukraińskiego (choć w tej okolicy zdarza się usłyszeć jeszcze też „prostą mowę”, „tutejszy”) od słowa znaczącego tyle, co „trzeć”. Właśnie sposób, w jaki trzemy ziemniaki,

jest tu jedną z najważniejszych rzeczy. Ale po kolei. Ziemniaki wybieramy najlepiej kategorii C, czyli te najbardziej mączyste, np. odmiany bryza. O ile przy naszych tradycyjnych plackach trzemy je w zasadzie jak popadnie, na grubych, najwyższej średnich oczkach albo zgoła puszczaemy przez maszynkę, o tyle przy derunach nie może być żadnego kompromisu: **używamy najdrobniejszych oczek**. Do rozdrobnionych szybko, w ten sam sposób, wcieramy też **cebule**. Dzięki temu nie ściemnieją. Odstawiamy miskę na 10 minut, **odlewamy nadmiar płynu**, ale zostawiamy zbierający się na dnie krochmal. Do tego jeszcze **jedno jajko i kopiaста łyżka pszennej mąki**. Ciasto musi być odrobinę gęstsze niż na zwykłe placki. Najpopularniejsza, klasyczna wersja derunów polega na tym, że już w tym momencie byśmy się wzięli za ich smażenie i podawali z kleksem z dobrej, kwaśnej śmietany i dodatkiem np. szczypiorku czy czegoś zielonego. Nawet na Ukrainie znajdują się też tacy, co zjedliby je z cukrem albo konfiturą. Ale wersja hanneńska okazała się nieporównanie bogatsza. Otóż placki zostały **niezwykle zgrabnie nadziane mięsem**. Prosta rzecz: do **surowej, mielonej wieprzowiny** dodać trzeba trochę soli i grubo zmielonego czarnego pieprzu.

- 1 kg mączystych ziemniaków
- 1 cebula
- jajko
- kopiaста łyżka mąki
- sól, pieprz
- 200 gramów mielonej łopatki wieprzowej
- olej do smażenia

Można też nieco czosnku albo ziół. I teraz smażymy. Rozgrzewamy olej. Umieszczamy nim **średniej wielkości placki**. Nie mogą być za duże, bo chcemy je z łatwością przewracać. Na środku każdego **łyżką układamy płaską porcję farszu**. Na niej zaś, **nieco cieńszą drugą warstwę ciasta**. Robiąc to pierwszy raz, musimy starannie obserwować temperaturę oleju, żeby ani nie przyłgnęło, ani się nie przypaliło. To trochę jak z naleśnikami: zawsze pierwszy do niczego... Kiedy są **złote z obu stron, zdejmujemy z patelni**, osuszamy ręcznikiem papierowym z nadmiaru tłuszczu i **odkładamy na kwadrans do ciepłego (około 100 stopni) piekarnika**, żeby na pewno mięso w środku nie było surowe. Możemy też użyć farszu z sera albo leśnych grzybów. Podać możemy z kwaśną śmietaną, w towarzystwie jakiejś surówki.

Zbigniew Smółko

KRZYŻÓWKA

Kawa- 3ek roli, poletko	Papiery urzęd- owe	Duża ma³pa Model VW	▼	Coe³, co siê zapodzia³o	▼	Parada Boruca	▼	Wódka z ryżu	Lagerfeld, projektant mody	▼	Materia³ na kapcie	▼	Le¿¹ przy ko- minku	▼															
				Lauda z bolidu	2				Ma³e dziecko	14																			
		23		Wydoby- wa siê z krtani				By³ nim Toñko				15																	
Jeleñ z Kanady		5		9		Micha³, filmowy Neron					Rzeka w Azji		Robin, banita z ³ukiem																
Samiec owcy			25	8	Lekki ob³êd			W arku- szach		4																			
					Szpic																								
				22		Wyp³y- wa z Ładogi	16			Podra- sowanie auta	19	Stam- t¹d dywany		Koloro- wa na œcianie															
Rejestracyjna			Lêk na scenie	G³ówny plac miasta		Dawniej o przypadku, zdarzeniu		Odg³os obcasów					3																
Pracuje w ska fandrze							1	Łopata do prac ziemnych																					
								As atutowy bia³og³owy																					
12								Potêżny kij				30	28	27															
Uczy kursan- tów		Dobrze jej w wodzie				W³ókno synte- tyczne	21				Bur- mistrz Moskwy		Bierny widz																
					6	Spór, k³ótnia			10	Wizeru- nek polityka	17																		
Lupin, postać z serialu		Jad³os- pis w barze			7	26	Zwyrod- nialec	24	18			13		29															
Ojciec jednej Wandy					Element wagi		11			Jesien- na choroba				20															
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30